

**Pierwsze absolutorium
prezydenta, starosty
i wójtów**



Paweł Maj
prezydent Puław



Danuta Smaga
Starosta Puławski



Leszek Łuczywek
wójt gminy Markuszów

strona 4,7,23

strona 5



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

2 lipca - 8 lipca 2019 r. ■ nr 27 (316) ■ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW

**Czy w Puławach będą
autobusy elektryczne?**

Rozmowa z Piotrem
Koniecznym, nowym
prezesem MZK Puław

Już nie rządzą, kaseę jeszcze wzięli

Ale:

„13 - tkę” za ubiegły rok
otrzymał były prezydent
Puław oraz byli burmistrzowie
i wójtowie okolicznych gmin.

Podane kwoty są kwotami brutto

Janusz Grobel
były prezydent
Puław

10675 zł



Stanisław Wójcicki
były wójt gminy Kurów

10 902 zł



Andrzej Rozwałka
były wójt gminy Markuszów

7071 zł



Witold Popiołek
były starosta puławski

9603 zł



Andrzej Pisula
były burmistrz Kazimierza Dolnego

8971 zł



Andrzej Cwiek
były burmistrz Nałęczowa

10 892 zł



Robert Gagoś
były wójt gminy Baranów

8971 zł

STR.
9

**Puławy: Basen
na Wólce
Profeckiej już
otwarty** s. 4

**Po kasę na
komary do
wojewody** s. 8

**Końskowola:
Złote Gody** s. 19

**Janowiec/
Wąwolnica:
Absolutorium
dla wójtów** s. 17/20

**Karmanowice:
Nowy plac
zabaw** s. 20

**Nałęczów: Drogo
za chodniki** s. 20

**Baranów: GOK
zaprasza na
wakacje** s. 22

**Żyrzyn: Inwestuj
w zieloną
energię** s. 22

**Kurów:
Sprzeczka na
sesji o ośrodek
zdrowia** s. 23

Ziobro tupnął na sędziego



**Minister
Sprawiedliwości
żąda, aby Piotr R.
został dyscyplinarnie
wyrzucony z pracy.
Chodzi o zaskakująco
łagodny wyrok za
jazdę pod wpływem
alkoholu.**

STRONA 12

Oprócz Ministra Sprawiedliwości odwołanie od
wyroku złożyła Krajowa Rada Sądownictwa oraz
Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie
Apelacyjnym w Warszawie

Końskowola:

Radni pogrozili palcem wójtowi

STRONA 21



Piotr Murat
wiceprzewodniczący
Rady Gminy Końskowola

**Dlaczego mamy przyznać
panu wotum zaufania?**



**Stanisław
Gołębiowski**
wójt gminy
Końskowola

**Bo na to
zasługuję**

Rada Gminy Końskowola nie
udzieliła Stanisławowi Gołębiowskiemu wotum zaufania.
Jeśli w przyszłym roku sytuacja się powtórzy w gminie
może odbyć się referendum
w sprawie jego odwołania.

**Nowi księża
w parafiach.
Lista**

STRONA 8

**KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500, 660 802 913

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierdorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Aneta Gawryjolek,
specjalista ds. reklamy
tel.: 500 402 567,
gawryjolek@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

PUŁAWY

- Agencja ubezpieczeniowa Iwona Kula-Przeździecka, ul. Piłsudskiego 45
- "VMD-SYSTEM" Artur Dziekoński, ul. Partyzantów 4
- Ubezpieczenia Iwona Rusiniak, GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2

KURÓW

- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonym do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.

AUTOPROMOCJA



Pokażmy, jak zmieniły się Puławy i ich mieszkańcy

Piłsudskiego sprzed
kilkudziesięciu lat

W naszej rubryce prze-
winęło się już wiele
zdjęć, przedstawiają-
cych nie tylko dawne
Puławy, ale i okoliczne
miejscowości. Tym
razem uwiecznione
na zdjęciu centrum
miasta znalazł u siebie
pan Michał Mendel.

Niestety nie wiadomo,
kiedy dokładnie wykonano
fotografię. Można jedynie
przypuszczać, że niedługo po
otwarciu domu handlowego
PSS przy dzisiejszej ul. Piłsud-
skiego.

Nasz czytelnik znalazł zdję-
cie przypadkiem w pudełku
w piwnicy. Wykonał jego ko-
pię i przesłał na naszego re-
dakcyjnego maila.

Gdy dziś spojrzymy na
uwieczniony na zdjęciu bu-
dynek, na myśl przychodzi,
że czasy świetności ma już
za sobą. Handlowe centrum
Puław przeniosło się w inny
rejon miasta. Kilkanaście lat
temu na skrzyżowaniu ul. Zie-
lonej i Lubelskiej stanęła Ga-



Taki kiedyś wyglądał pasaż handlowy przy dzisiejszej ul. Piłsudskiego w Puławach. Przed budynkiem widać wypielegnowaną zieleni

leria Zielona. W pobliżu jest
Kaufland i Carrefour. Mimo to
miło spojrzeć na czarno-białą
fotografię i powspominać, że
kiedyś w Puławach też było
ładnie, a wszystko miało swój
urok.

Marta Pietroni

Odkurz archiwum!

Masz zdjęcia wykonane w Pu-
ławach 10, 20, 30, 40 czy 50 lat
temu? Pochwal się nimi.

Jak to zrobić? Wystarczy przysłać
z fotografią/fotografiami do
naszej redakcji przy ul. gen.
Fierdorfa-Nila 18/9 w Puła-
wach, albo przesłać je z krótkim

opisem (kto i co jest na zdjęciu
oraz kiedy zostało zrobione) na
adres pulawy@24wspolnota.pl.
Dostarczone do nas zdjęcia zo-
staną opublikowane na łamach
Wspólnoty.

W zamian przygotowaliśmy
dla naszych czytelników drob-
ne upominki.

INFORMATOR

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROŃ SERCA
I UKŁADU KRAŻENIAPRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA

(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)



CZYTELNICZY KOMENTUJĄ

pulawy.24wspolnota.pl

facebook

Nasze artykuły możecie czytać i komentować na naszym
portalu www.24wspolnota.pl oraz na naszych profilach na
Facebooku - Wspólnota Puławska oraz PuławyTuKlikam.
Jakie informacje najczęściej komentowali w tym tygodniu
internauci?

www.24wspolnota.pl„Bez prawa jazdy i z promilami
nie zatrzymał się do kontroli”

wiatrak Jaka porażka... nawet yanosik by go nie uratował dzięki bogu

„Rolnicy poszli z taczka do Kaczyńskiego”

cnk wy po Kosiniaka idźcie i Tuska jeden z obrońca rolników :))) a drugi
spec z unii gdzie wszystkie kraje mają dopłaty większe od was;
do tego poniżej O to aby dopłaty były wieksze powinien zadbać
twój ukochany rząd pisowski.

„Poskarżyła się na księdza z ambony”

wierzący szatan rozgościł się najlepsze wśród księży
Nina Oczywiście, że szatan rządzi światem. Nie ma dobrego przy-
kładu że strony księży. Po co interesować się parafianie, przecież
ważniejsza jest strona finansowa, biedni parafianie niech sobie
radzą, pożyczania pieniędzy na pochówek bliskich, bo ksiądz za
darmo nie pochowa!!

Facebook Wspólnota Puławska

„Odprowadzając po egzaminie motocykl doprowadził
do wypadku”

Daniel Cislak

Nie podano czy to egzaminowany, czy egzaminator,
czy kto. A że się przewrócił i się uszkodził, no cóż,
zdarza się

Facebook Wspólnota Puławska

„Wyniki konkursów na dyrektorów szkół” (okładka)



Mariusz Marek

Dla ZS3 to najlepszy wybór. Tyle
inwestycji co za rządów dyr. Matyjanki ta szkoła bardzo
dawno nie miała. Dobry wybór. Gratulacje dla Starostwa
za rozsądne i merytoryczne wybory. Dla p. dyr. i nas
nauczycieli, kolejnych lat owocnej pracy.

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96
USŁUGI
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy
600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKŁARSKIE
Szkoło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo
81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO- REMONTOWE
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz
505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pelen Zakres Usług
696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA
PAPOO – Restauracja i Pub
i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś
81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami
tel.691024470

Kto tak naprawdę odpowiada za to, co teraz dzieje się z puławską spółką nawozową?

Wojewoda działa w sprawie Azotów. Posłanka go krytykuje

Posłanka PO Joanna Mucha wypomina wojewodzie Przemysławowi Czarnekowi „krokodyle łzy” i krytykuje PiS. Chodzi o podpisane przez wojewodę stanowisko Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, w którym omówiono złą sytuację puławskich Azotów po konsolidacji. – Wybory się zbliżają i trzeba dać pretekst do zaangażowania – ocenia list koleżanki poseł Krzysztof Szulowski z PiS.

Posłanka nie zostawia suchej nitki na PiS

O spotkaniach Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego już kilkakrotnie pisaliśmy na łamach „Wspólnoty”. W obradach gremium udział wzięli puławscy samorządowcy i związkowcy. Wspólnie z radą wypracowali stanowisko, w którym przekonują, że efektem konsolidacji polskiej chemii jest coraz gorsze zarządzanie puławskimi



Joanna Mucha,
Poseł PO
Puławskie Azoty stały się politycznym łupem dla polityków PiS



Sławomir Kamiński,
NSZZ Solidarność
Szkoda, że pani Mucha nie zabierała głosu wtedy, kiedy ta konsolidacja następowała



Krzysztof Szulowski, poseł PiS
(O liście posłanki PO) Wybory się zbliżają i trzeba znaleźć pretekst do jakiegoś zaangażowania, którego za wiele dotąd nie było

mi zakładami, niższe wyniki firmy i słaba pozycja puławskich Azotów w całej grupie. Dokument podpisany przez wojewodę trafił do premiera i lubelskich posłów. Premier został poproszony o działanie w sprawie Azotów i rozważenie funkcjonowania Grupy Azoty na zasadzie równości wszystkich zakładów.

Po otrzymaniu pisma WRDS posłanka Joanna Mucha postanowiła odpowiedzieć wojewodzie. W skierowanym do niego liście przekonuje, że złej sytuacji Zakładów Azotowych Puławy winne jest Prawo i Sprawiedliwość, a wojewoda powinien był wcześniej działać w tej

sprawie. Posłanka przypomina, że w 2012 roku konsolidacja miała ochronić Azoty przed wrogim przejęciem przez zagraniczne firmy, m. in. rosyjski Acron, a podpisana wtedy umowa konsolidacyjna gwarantowała równość zakładów z Puław i Tarnowa. Zdaniem Muchy, dopiero PiS, po przejęciu władzy, miał zniszczyć tę równość i zapoczątkować kłopoty puławskich zakładów. Posłanka przytacza coraz gorsze wyniki finansowe spółki. W ciągu czterech lat zyski spadły o 350 mln zł rocznie (2015 r. – 448 mln zł, 2016 r. – 272 mln, 2017 r. – 260 mln, 2018 r. – 97 mln). Mucha stwier-

dza, że wojewoda w sprawie Azotów roni krokodyle łzy, choć mógł wcześniej podjąć konkretne działania w obronie interesów firmy – oskarża go o brak sprzeciwu wobec powołania departamentu Agro z 28 dyrektorami, gigantycznej pensji byłego rzecznika Grupy Puławy, polityka PiS Michała Mulawy, czy kierowania przez firmę pozwów przeciw związkowcom.

– Instrumentalnie użycie jednej z najlepszych polskich Spółek Skarbu Państwa w celu doprowadzenia do szybkiego wzbogacenia się kilku powiązanych z tym rządem osób! To jest cała prawda o Pańskim przejmowaniu się spółką Azoty, o tym, w jaki sposób rząd ją traktuje, o tym, jakie są Wasze cele. Proszę więc zamiast ronić krokodyle łzy – zacząć ratować to, co jeszcze jest do uratowania – apeluje posłanka PO.

Mogła działać, kiedy była na topie

Negatywnie o ataku Joanny Muchy na wojewodę mówi Sławomir Kamiński, Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Ziemi Puławskiej.

– Szkoda, że pani Mucha nie zabierała głosu wtedy, kiedy ta konsolidacja następowała. Była osobą decyzyjną i popularną w Platformie, ale nie miała wtedy odwagi ani krytycznego spojrzenia na proces konsolidacji. Wtedy, gdy PO była u władzy,

wystarczyło nie robić głupot i teraz nie musielibyśmy tego odkręcać. Platforma zachowuje się dziś trochę, jak władza za komuny – próbuje sobie przypiąć order bohaterstwa za walkę z kłopotami, w które sama nas wpędziła. Hipokryzja, hipokryzja, hipokryzja. Z kolei pan wojewoda, w mojej ocenie, wykazał się bardzo pozytywną postawą, niespotykaną u wojewodów Platformy Obywatelskiej. Nie przypominam sobie, żeby któryś z nich zabierał głos w obronie interesów Azotów – mówi związkowiec.

Posłanka komentuje, bo idą wybory

Wobec zarzutów w stronę PiS o komentarz poprosiliśmy także przedstawiciela tej partii, posła Krzysztofa Szulowskiego, który był uczestnikiem posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego dot. Azotów.

– Pani poseł Joanna Mucha niespodziewanie również raczyła się pochylić nad problematyką Zakładów Azotowych „Puławy” S.A. ostro atakując bezpośrednio Wojewodę Lubelskiego, jako Przewodniczącego Rady i można by rzec całe Prawo i Sprawiedliwość. Cóż, znaczy to, że wybory się zbliżają i trzeba znaleźć pretekst do jakiegoś zaangażowania, którego za wiele dotąd nie było. Może to sygnał do ścigania się z posłem Karpińskim? Osobiście cieszę się,

Kamil Wąsik

Wycieczka poza miasto...
PREMIERA 28 CZERWCA

PREMIERA 21 CZERWCA

NOVEKINO

REPERTUAR 21.06 - 11.07.2019

WYKONANIE	19	20	21	22	23	24	25	26	27
AGENT NOT 2D DUBBING	13:45	11:30	11:15	11:30					
ALADYN 2D DUBBING	15:30	13:15	13:00	13:15					
MEN IN BLACK: INTERNATIONAL	18:00	15:45	18:00	15:45					
LALEČKA	20:15	20:15	20:15	18:00					
SERIEŁE ŻYCIE ZWYKŁYCH DOKONYCH 2					12:00	12:00	10:30	12:30	
					14:00	14:00	14:30	14:15	
					18:00	18:15	16:30	16:00	
GODZILLA II: KRÓL POTWORÓW					20:00	16:00			
SPIDER-MAN: DALEKO OD DOMU 2D DUBBING							18:15	17:45	
SPIDER-MAN: DALEKO OD DOMU 2D NAPIWY							20:45		
WIECZÓR KINOWY									
VOX LUX					20:15				
PODWÓJNE ŻYCIE							20:15		
GLORIA BELL								20:15	

PREMIERA 5 LIPCA

21 - 2 CZERWCA

Ceny paliw				
	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	5,19	5,49	5,07	2,12
MZK	5,11	-	5,05	2,04
TESCO	-	-	-	-
BP	5,25	5,57	5,12	2,17
CARREFOUR	5,09	5,43	4,99	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	5,20	5,55	5,07	2,13
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	5,23	5,55	5,09	2,16

PODPATRZONE

Takim pięknym ogródkiem może się pochwalić pani Katarzyna, mieszkanka bloku przy ul. Kaniowczyków w Puławach. Jak przyznaje sama pani Kasia przed jej blokiem zatrzymują się zainteresowani mieszkańcy miasta, którzy podziwiają jej ogródek

Grobel – mamy nową kulturę pracy w urzędzie

Maj uzyskał wotum zaufania i absolutorium

Udzielenie wotum zaufania i absolutorium oraz przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu – na te trzy ważne uchwały po raz pierwszy w swojej prezydenturze czekał Paweł Maj. Radni udzielili mu poparcia, ale nie obyło się bez głosów krytyki.

Ważna sesja ze znikomym zainteresowaniem mieszkańców

Czerwcową sesję Rady Miasta Puław miała charakter absolutoryjny. Radni analizowali wykonanie budżetu miasta w 2018 roku i choć w większej części odpowiadał za to jeszcze Janusz Grobel, sesja była okazją do oceny dotychczasowej prezydentury Pawła Maja. W pierwszej kolejności Maj przedstawił raport o stanie gminy, zgodnie w wymogami znowelizowanej Ustawy o samorządzie gminnym. Po przedstawieniu raportu odbyła się debata, w której głos zabrali radni. Mimo takiej możliwości, żaden z mieszkańców nie był zainteresowany włączeniem się w dyskusję (nawet frekwencja na sali była niewielka, nie licząc urzędników, kierowników, dyrektorów miejskich jednostek i szkół).

Były prezydent: polityka kadrowa Maja pozostawia wiele do życzenia

Zdecydowanym głosem wypowiedzieli się Samorządowcy. Janusz Grobel przygotował sobie listę spraw, które złożyły się na negatywną ocenę rządów Maja. Były prezydent skrytykował następcę za politykę kadrową – problemy ze znalezieniem zastępcy, długi wakat na stanow-



Po pomyślnych wynikach głosowań i uzyskaniu przez prezydenta absolutorium, wiceprezydent Paweł Szablowski i wiceprzewodnicząca Marzanna Pakuła pogratulowali mu i wręczyli kwiaty. – Mam nadzieję, że ten rok 2019 pozwoli naszemu miastu iść do przodu, pokazać wielki potencjał i siłę, która tkwi w nas i mieszkańcach. Dziękuję wszystkim – mówił Paweł Maj.

sku radcy prawnego, połączenie wydziałów urzędu, które miało spowodować chaos organizacyjny. Od czasu przejęcia władzy przez Maja, zdaniem Grobla, na emeryturę zaczęli uciekać doświadczeni inżynierowie i inspektorzy nadzoru budowlanego. Były prezydent negatywnie ocenił też relacje następcy z zarządem Azotów i szefami miejskich jednostek oraz brak przetargów na inwestycje z zakresu rewitalizacji miasta.

– Te przykłady świadczą, że mamy teraz w urzędzie nową kulturę pracy w wydaniu nowego prezydenta. Sądzę, że trudno byłoby nam zdecydować się na udzielenie wotum zaufania za te półtora miesiąca pracy – stwierdził Janusz Grobel.

Podobnym głosem mówiła Ewa Wójcik. Skrytykowała Maja m.in. za relacje z dyrektorami szkół – obniżenie dodatków motywacyjnych dla dyrektorów oraz sposób przeprowadzenia konkursów – oraz stawianie prezesów spółek miejskich w niewygodnej sytuacji konfrontacji starego i nowego prezydenta.

Nowy prezydent nie ma łatwo

Przeciw krytykom wystąpiła Marzanna Pakuła, wiceprzewodnicząca rady z klubu radnych Pawła Maja.

– Jakie rozgoryczenie, jaką złość i żal słyszeliśmy z ust pana byłego prezydenta. Jak trudno

pogodzić się z utratą czegoś, nie tylko panu prezydentowi. Wiemy dobrze, że nowy prezydent, nowy szef, to nowe zasady. Wiemy też, że mamy trudniejsze czasy niż kilka lat temu – tłumaczyła radna. Trudnymi czasami tłumaczyła zawirowania personalne w urzędzie, tłumacząc że niełatwo jest znaleźć dobrego pracownika.

– Prezydent wszedł do gabinetu mając pracowników, z których mało który był za nim. Rozpoczął pracę w trudnych warunkach. Halo, trochę wyrozumiałości – stwierdziła Pakuła. Prezydenta Maja bronił też jego zastępca, Paweł Szablowski, który odpierał zarzuty Samorządowców.



Janusz Grobel, były prezydent Puław, obecnie radny
Mamy teraz w urzędzie nową kulturę pracy w wydaniu nowego prezydenta



Ewa Wójcik, radna
Pan prezydent Janusz Grobel nie mówił, tylko robił. Teraz jest nieco odrotnie



Marzanna Pakuła, radna
Jakie rozgoryczenie, jaką złość i żal słyszeliśmy z ust pana byłego prezydenta

Wyniki głosowań:

Wotum zaufania dla prezydenta:

15 głosów za – PiS, Maj, KS
1 głos przeciw – Ewa Wójcik
5 głosów wstrzymujących – Samorządowcy

Przyjęcie sprawozdania finansowego z wykonania budżetu 2018:

jednomyslnie 21 głosów za

Absolutorium:

17 głosów za
0 przeciw
4 głosy wstrzymujące – Grobel, Kędziora, Szymańska, Wójcik

– Mogę zapewnić, że żadnego chaosu organizacyjnego w związku z połączeniem wydziałów nie ma. Jeśli chodzi o radców prawnych, to muszę przyznać, że nie jest łatwo znaleźć dobrego radcę, który specjalizuje się w pracy samorządowej. To musi być specjalista w swojej dziedzinie. W tej chwili to się udało. Mamy wyłonionych trzech radców prawnych – mówił wiceprezydent.

Po znowelizowaniu Ustawy o samorządzie gminnym nowością na absolutoryjnych sesjach w samorządach jest debata nad raportem o stanie gminy, który wóldarz gminy przedstawia radnym każdego roku do końca maja. Debatę przeprowadza się na sesji na której głosowane jest absolutorium. Po zakończeniu debaty nad raportem o stanie gminy rada gminy przeprowadza głosowanie nad udzieleniem wójtowi/burmistrzowi/prezydentowi wotum zaufania. Niepodjęcie uchwały o udzieleniu wotum zaufania jest równoznaczne z podjęciem uchwały o nieudzieleniu wotum zaufania. W przypadku nieudzielenia wójtowi wotum zaufania w dwóch kolejnych latach rada gminy może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania wójta.

Kamil Wąsik

Po ochłodę na Wólkę Profecką

Dwa tygodnie po otwarciu aquaparku przy ul. Hauke-Bossaka w Puławach uruchomiono kompleks basenów na os. Wólka Profecka, administrowanych przez puławskie Azoty.

Pogoda sprzyja kąpielom, dlatego park wodny Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przeżywa obłęd. W niektórych godzinach ciężko tam

Cennik biletów na kompleks basenów na Wólcę Profeckiej:

Bilet normalny jednorazowy całodzienny, 10 zł
Bilet ulgowy - młodzież szkolna, studenci, emeryci i renciści, 8 zł
Bilet dla dziecka do lat 7, 1 zł

wcisnąć przysłowiowy palec. Teraz amatorzy wypoczynku na basenie mają jeszcze do dyspozycji kompleks basenów, którym zarządzają Zakłady. W minioną sobotę 29 czer-

Cennik za wejście do parku-wodnego przy ul. Hauke Bossaka:

* Bilet normalny jednorazowy całodzienny - **12 zł**
* Bilet ulgowy jednorazowy całodzienny - młodzież szkolna, studenci, emeryci i renciści za okazaniem ważnej legitymacji; rodzice, opiekunowie prawni lub faktyczni

uczestniczący w Programie „Duża Puławska Rodzina” za okazaniem karty - **6 zł**
* Bilet dla dziecka do lat 7 - **1 zł**
* Bilet jednorazowy od godziny 15:00 - **6 zł**
* Bilet ulgowy jednorazowy od godziny 15:00 - **4 zł**

ca otwarto część dla dzieci, z kolei 3 dni później (1 lipca) z ośrodka mogli korzystać dorośli. Basen będzie czynny codziennie od godz. 10:00 do godz. 18:00. Dorośli korzysta-

jąc z basenu muszą zapłacić 10 zł, uczniowie oraz studenci jedynie 8 zł, a każde dziecko do 7. roku życia wchodzi za złotówkę.

Dominik Kęsik

Osiedle Górna-Kolejowa doczeka się nowego placu zabaw

Już wiemy, kto wykona plac zabaw i siłownię na ulicy Górnej i Kołodzieja w Puławach. Urzędnicy wybrali ofertę Safeplace Konrada Kozieła z Kępy - Kolonia.

Przedsiębiorstwa zainteresowane realizacją inwestycji mogły składać oferty do 30 maja br. Na terenie placu zabaw znajdują się ławki, huśtawki czy urządzenia siłowni zewnętrznej jak np. rower

czy biegacz. Dzięki nowemu placowi rekreacyjnemu mieszkańcy osiedla będą mogli spędzać czas na świeżym powietrzu. Zarząd Dróg Miejskich zaplanował przeznaczyć na budowę placu maksymalnie 167 tys. zł. Safeplace, który swoje usługi wycenił na 158,3 tys. zł, konkurował z Dro-Mar ze Skaryszewa (zaoferowana cena 194,7 tys. zł) oraz firmą Weran z Wrocławia (proponycja cenowa 200 tys. zł). Budowa będzie trwała około 3 miesięcy.

Dominik Kęsik

Następca Henryka Mizaka wybrany

Mam nadzieję, że będę odpowiednim człowiekiem na odpowiednim miejscu

Rozmowa z Piotrem Koniecznym, nowym prezesem Miejskiego Zakładu Komunikacji w Puławach.

W Na początku czerwca objął pan stanowisko prezesa MZK. Czym pan zajmował się wcześniej? Przez 15 lat byłem i członkiem zarządu i dyrektorem miejskiej spółki Zakładu Usług Komunalnych. Dlatego praca, w której spółka styka się z administracją nie jest mi obca. Połączenie produkcja - transport - harmonogramy - tym również się zajmowałem, więc mam o tyle łatwiej w tej spółce. Oczywiście problemy są inne, inny ich zakres, charakter. Mimo podobieństw w obu spółkach potrzeba czasu na wdrożenie się. Od 2013 roku do dzisiaj prowadziłem własną firmę.

W Dlaczego zdecydował się pan kandydować na to stanowisko?

O konkursie dowiedziałem się od poprzedniego prezesa MZK. Pomyślałem - czemu by nie spróbować. Udało się, wygrałem. Mam nadzieję, że będę odpowiednim człowiekiem na odpowiednim miejscu. Czuję się związany z Puławami.

Firma nie potrzebuje żadnej rewolucji

W 1978 roku, kiedy miałem 15 lat przyjechaliśmy tu z rodzicami z Koszalina. Tu poszedłem do liceum im. Ks. A.J. Czartoryskiego i mieszkam tu do dziś.

W Nie był pan jedynym kandydatem na to stanowisko. Co znalazło się w koncepcji dalszego funkcjonowania przedsiębiorstwa, jaką prezentował pan przed komisją konkursową? Przed konkursem zapoznałem się z dostępnymi dokumentami.

Jeszcze w tym roku będziemy testować autobusy elektryczne

Przygotowałem koncepcję dalszego pogłębiania rozwoju firmy. Według mnie komunikacja miejska w Puławach dobrze funkcjonuje. Mamy zawarte porozumienia z ościennymi gminami. W tej chwili po zapoznaniu się z materiałami nie przewiduję żadnej rewolucji.

W Wiele osób podnosi, że komunikacja miejska w Puławach jest podporządkowana potrzebom pracowników dojeżdżających do Zakładów Azotowych. Jak pan do tego podchodzi?

Zarówno plan sieci komunikacyjnej, jak i rozkłady jazdy układane były jakiś czas temu. Kiedyś najczęściej pasażerów autobusy woziły do Zakładów Azotowych. Dziś właściwie każdy pracownik Zakładów Azotowych ma samochód, dlatego przychody z tych linii systematycznie spadają. Musimy się temu przyjrzeć. Mamy autobusy, które posiadają możliwość automatycznego liczenia pasażerów. Chciałbym przede wszystkim zweryfikować stan poszczególnych linii.

Komunikacja miejska w Puławach dobrze funkcjonuje

Da to szansę przeorganizowania tego, co funkcjonuje dzisiaj. Należy jednak pamiętać o tym, że spółka jest operatorem, a organizatorem transportu jest gmina. Dlatego do jakichkolwiek zmian, jeśli będą one wskazane, trzeba przekonać właściciela czyli organy gminy.

W Nad czym obecnie skupia się w swojej pracy prezes MZK?

Przed wszystkim zapoznałem się ze wszystkimi dokumentami. Wkrótce odbędę pierwsze spotkanie z radą nadzorczą. Analizuję kursy poszczególnych linii, nie tylko na terenie samych Puław, ale i ościennych gmin. Będę również musiał przedstawić nowy wniosek cenowy, czyli projekt organizacji działania MZK na następny rok. Miasto musi zaplanować w budżecie pieniądze na rekompensatę.

Praca w administracji nie jest mi obca

Spółka ponosi najpierw koszty realizując swoją działalność - na paliwo, pensje kierowców. Potem następuje zwrot tych kosztów na podstawie podpisanej z miastem umowy.

W Czego dotyczyła pierwsza decyzja, jaką pan podjął po objęciu stanowiska prezesa MZK?

Odebrałem telefon od pasażerki, dotyczący funkcjonowania pewnych linii. Pierwsza decyzja wiązała się z wysłaniem autobusów wyposażonych w bramki do automatycznego liczenia pasażerów, dla zweryfikowania rentowności połączeń.

W Jak ocenia pan kondycję firmy?

Bardzo dobrze. Mamy w pełni wymieniony tabor. Nie narzekamy na brak pracowników, wręcz zgłaszają się do nas kolejne osoby zainteresowane podjęciem pracy u nas. Firma nie skupiała się tylko na działal-

Metryczka:

Imię i nazwisko: Piotr Konieczny
Data i miejsce urodzenia: 4.01.1963 r. Koszalin
Wykształcenie: I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach (matura 1982 r.), Wydział Techniki Rolniczej na Akademii Rolniczej w Lublinie
Praca zawodowa: Zespół Szkół Rolniczych w Janowcu, AgroHansa Janowiec, ZST w Puławach, AgroHansa Puławy, Mezap, ZUK w Puławach, własna działalność gospodarcza, MZK Puławy
Rodzina: żona, trójka dzieci

ności podstawowej. Rozwijamy inne usługi - stację paliw, stację diagnostyczną. W mojej ocenie firma nie potrzebuje żadnej rewolucji. Jeśli pojawią się jakieś zmiany, to raczej na zasadzie ewolucji.

Mamy w pełni wymieniony tabor. Nie narzekamy na brak pracowników

Analiza i ocena rentowności linii jest naturalną formą poprawy kondycji finansowej spółki. Zdaję sobie jednak sprawę, że spółka ma przede wszystkim zaspokoić potrzeby mieszkańców w zakresie komunikacji.

W Jakie inwestycje szykują się najbliższym czasie w MZK?

W tej chwili skupiamy się na modernizacji stacji diagnostycznej. Świadczymy usługi dla samochodów osobowych. W związku ze zmianami w prawie wyposażyliśmy stację w nowoczesny sprzęt do diagnostyki samochodów ciężarowych. Zapewne czeka nas również modernizacja stacji paliw. Być może pomyślimy o poprawie monitoringu na terenie bazy MZK. Mamy także złożony wniosek o dofinansowanie na nową ekologiczną myjnię z zamkniętym obiegiem wody dla naszych autobusów. Liczymy na około 0,5 mln zł. Jeszcze w tym roku będziemy testować autobusy elektryczne.

W Człowiek żyje nie tylko pracą. Jak prezes MZK ładuje akumulatory?

Przyznam szczerze, że ostatnio mam mało wolnego czasu. Od poczytam spacerując z psami. Z jednej strony jest to obowiązkiem, ale z drugiej strony chwila na wyciszenie i spojrzenie na pewne kwestie z dystansu. Ma nadzieję, że po wakacjach będę miał więcej wolnego czasu. A gdy upały odpuszcza może uda się wyskoczyć na rower.

Marta Pietroń



Piotr Konieczny ma już doświadczenie w pracy w miejskiej spółce. Jakiś czas temu był wiceprezesem Zakładu Usług Komunalnych w Puławach

Kompleksowe BADANIA SŁUCHU

Współpraca z NFZ

29 lat tradycji

Możliwość testowania aparatów słuchowych

Tysiące zadowolonych pacjentów

Baterie
do aparatu słuchowego
12 zł kpl (6szt.)*
SŁUCHMED
* z kartą stałego klienta

Zapraszamy do naszych gabinetów na
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
SŁUCHMED

Puławy
ul. Piłsudskiego 89

tel. 81 465 22 59
czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-17.00

- Gdyby wójt dostał votum zaufania, byłoby to wyrazem poparcia dla jego polityki i aprobatą dla jego działań – grzmi opozycja

Rodzynek z Karczmisk bez zaufania

Powiat opolski: Janusz Goliszek, wójt gminy Karczmiska – to jedyny samorządowiec z powiatu opolskiego, któremu radni nie udzielili votum zaufania. Jeśli za rok sytuacja się powtórzy, to może odbyć się referendum w sprawie jego odwołania.

W miniony piątek radni z Karczmisk decydowali o udzieleniu votum zaufania i absolutorium dla wójta gminy. Obrady trwały ponad siedem godzin, z czego trzy godziny zajął sam raport i debata nad nim.

O ile w głosowaniu nad absolutorium z tytułu wykonania budżetu gminy za 2018 rok radni byli jednomyślni i wszyscy podnieśli rękę za, o tyle z votum zaufania nie poszło już tak gładko. Radni byli mocno podzieleni. Opozycyjna większość w Radzie Gminy w Karczmiskach stanowiona przez PiS (dziewięciu radnych) nie obdarzyła zaufaniem wójta Janusza Goliszka (PSL).

- Wójt nie otrzymał votum zaufania, ponieważ moim zdaniem w oczach większości rady to zaufanie stracił - ocenia Jacek Nowaczek, przewodniczący Rady Gminy w Karczmiskach, który wierzy, że ta sytuacja wpłynie na wódatarza gminy mobilizując go. - Jest to swego rodzaju „żółta kartka”, która ma na celu zobligowanie do bardziej wyłożonej pracy na rzecz społeczności lokalnej, a tym samym do liczenia się z głosem jej przedstawicieli, czyli rady gminy – dodaje.

JAK GŁOSOWALI RADNI W SPRAWIE UDZIELENIA WÓJTOWI VOTUM ZAUFANIA?

ZA: Krzysztof Karaś, Jolanta Pajdowska, Agnieszka Sieliska, Michał Walencik.

PRZECIW: Alicja Belcik, Agata Ceglarska, Wiesław Cholewa, Bożena Drajewska, Janina Janicka, Marcin Jarosz, Jacek Nowaczek, Michał Podgajny, Ryszard Tracz.

WSTRZYMAŁ SIĘ: Grzegorz Rodzik

NIEOBECNY: Roman Lipniewski



Janusz Goliszek, wójt gminy Karczmiska:

Za najważniejszą informację z sesji absolutorijnej uważam jednogłośnie udzielenie przez Radę Gminy absolutorium wójtowi gminy Karczmiska. Oznacza to, że pozytywnie oceniono działania związane z gospodarką i finansami gminy Karczmiska. W świetle tej informacji z ogromnym niezrozumieniem i zdziwieniem przyjąłem wiadomość o nieudzieleniu mi votum zaufania. Aktualnie przebywam na pooperacyjnym zwolnieniu lekarskim, więc nie znam argumentacji tej uchwały. Liczę, że po powrocie do pracy zapoznam się z tą argumentacją i będę mógł się do niej odnieść.

Gdyby votum zaufania wójt dostał, to - jak twierdzą radni z opozycji - byłoby to wyrazem poparcia dla jego polityki i aprobatą dla jego działań.

W decydującym głosowaniu za votum zaufania opowiedzieli się popierający wójta gminy Karczmiska ludowcy (czterech radnych), jeden głos był wstrzymujący.

Atakowała opozycja

Zgodnie z nowymi przepisami, które w życie weszły w tym roku, radni udzielają votum zaufania wójtowi po zakończeniu debaty nad raportem o stanie gminy za 2018 rok. Pytania i uwagi do działalności wójta

mieli tylko radni opozycyjni. Dotyczyły one nie tylko minionego roku, ale również przełożenia podjętych decyzji na rok obecny.

Radny Wiesław Cholewa zalecał, aby gmina więcej oszczędzała i wskazywał, gdzie oszczędności należy szukać. A widział je m.in. w cięciu wysokich kosztów, jakie samorząd ponosi na funkcjonowanie żłobka. W tym przypadku powinna zostać zwiększona odpłatność rodziców. Zdaniem radnego przyróżać należałoby się również polityce kadrowej w gminie i jednostkach podległych. Uważa, że należy na przykład połączyć księgowość biblioteki i żłobka, aby ograniczyć etaty. W samym

urzędzie gminy też powinna zostać przeprowadzona głęboka analiza zatrudnienia pod kątem łączenia stanowisk. No i szkoły, do których gmina z roku na rok dokłada coraz więcej. Cholewę zastanawiały godziny nadliczbowe, na które samorząd wydaje 300 tys. zł rocznie.

Radni wytykali też nieprecyzyjne zapisy w raporcie odnośnie dróg. Dopytywali o to, jak wójt zaopatruje się w przyszłości na funkcjonowanie Funduszu Sołeckiego, który w ub.r. chciał likwidować, a także wytykali o działalność Zakładu Gospodarki Komunalnej w Karczmiskach – wybór rady nadzorczej i przygotowania gminnej spółki do odbioru śmieci,

do czego została m.in. powołana. Opozycja wytykała też, że Janusz Goliszek nie dotrzymał obietnicy wyborczej związanej z reaktywacją Klubu Sportowego „Bobry”.

Przewodniczący rady zarzucał wójtowi brak współpracy na linii wójt – rada, a także to, że o ważnych rzeczach radni dowiadują się zbyt późno, a czasami wręcz nie są informowani. Jako przykład podawał przeprowadzone w oczyszczalni ścieków kontrole. Wytykał również wykonanie nawierzchni na części ul. Kołowrot, która miała zostać wykonana cała. Przypominał też o niekorzystnym dla gminy wyroku w sprawie hali sportowej.

- To wszystko składa się na zarządzenie gminą. W moim odczuciu nie do końca spełniające moje oczekiwania jako radnego i części społeczeństwa, która wybrała mnie – podsumował debatę Jacek Nowaczek.

Na sesji pod adresem radnych opozycji i wójta padły gorzkie słowa od sołtysów. Sołtys Karczmisk Pierwszych łajła radnych za urządzenie cyrku politycznego. Z kolei sołtys sołectwa Czerwone Łąki, zwracał uwagę radnym, że wójt od wyborów fizycznie nie funkcjonuje w gminie, więc trzeba rozróżnić, dla kogo tak naprawdę będzie udzielane to votum zaufania - dla Janusza Goliszka jako osoby, czy dla urzędu wójta.

Wójta nie było

Janusz Goliszek był nieobecny na sesji. Od kilku miesięcy przebywa na zwolnieniu lekarskim po przebytym zabiegu kardiologicznym. Atakom radnych czoła musiała stawić vice

wójt, która nie potrafiła odpowiedzieć na wszystkie pytania. Posiłkowała się kierownikami jednostek. W obronie szkół i nauczycieli stanęła też radna Pajdowska, która apelowała, by w oświacie nie szukać oszczędności, bo ich tu nie ma.

Jak podkreślała prawa ręka wójta, ilość zadań nakładanych na gminę ciągle wzrasta, a w ślad za tym nie idą środki finansowe.

- My staramy się naprawdę w sposób oszczędny te zadania wykonywać. Co da się połączyć na stanowiskach, to łączymy, starając się nie mnożyć tych etatów. Nie bardzo widzimy już możliwość łączenia etatów – przekonywała Tatiana Łabęcka – Jaroszuk, zastępca wójta gminy Karczmiska.

Jej zdaniem wszystkie gminne jednostki są powodem do dumy.

- Uwagi, które otrzymujemy, są to uwagi pozytywne – zapewniała vice wójt.

Jej zdaniem niektóre zarzuty radnych, jak chociażby ten o zbyt późnym przekazywaniu informacji radzie, są nieuzasadnione. A niektóre sprawy, jak reaktywacja klubu sportowego, nie dotyczy się 2018 roku.

Łabęcka-Jaroszuk proszona przez nas o komentarz w sprawie nieudzielenego votum zaufania nie chciała się wypowiadać. Odesłała nas do wójta. Janusz Goliszek przesłał nam komentarz SMS-em. Publikujemy go pod zdjęciem. Poinformował nas też, że jeśli lekarz medycyny dopuści go do pracy, to dziś (wtorek) wróci do urzędu.

Agnieszka Ciekot

INFORMATO R

**LUXMED**
UZDROWISKO NAŁĘCZÓW

81 50 16 012 **www.luxmednaaleczow.pl**

Nałęczów, al.Kasztanowa 6 • Poniatowa, ul. Lubelska 3 • Nałęczów, ul.Poniatowskiego 5

LEKARZE SPECJALIŚCI **USG, RTG, LABORATORIUM, STOMATOLOGIA, PODOLOGIA, KOSMETOLOGIA**

ALERGOLOGIA
dr n.med. Anna Kędra N*
dr n.med. Ewa Markut-Miotła N*

CHIRURGIA
lek.med.lechostaw Budzyński N*
CHIRURGIA NACZYNIOWA
lek.med.Grzegorz Borek N*
dr n.med. Andrzej Wojtak P*

DIABETOLOGIA
lek.med. Mariusz Kowalczyk N/P*

DIETETYKA
Karolina Rodzik N*
mgr inż. Agata Jędrzych P*

DERMATOLOGIA
lek.med. Beata Bartkiewicz P*
lek.med. Zbigniew Kotowski N*
lek.med. Anna Pasek N*
lek.med. Agnieszka Sajdak-Wojtaluk N*
lek.med.Wiesław Wencel N*

ENDOKRYNOLOGIA
lek.med. Mariusz Kowalczyk N/P*
lek.med. Maria Sawulska-Żmuda N*

GASTROLOGIA
dr n. med. Beata Prozorow-Król N*

GINEKOLOGIA
dr n.med. Aleksandra Bartuzi N*
lek.med. Janusz Bernat P*
dr n.med. Katarzyna Karwasik Kąjszczarek N*
lek.med. Lubomira Kotowska-Biegaj N*
dr n.med. Magdalena Mazurek N*
Kociubowska P*

dr n.med. Tomasz Palacz N*
lek.med. Karolina Rasoul- Pelińska N*
dr n.med. Katarzyna Romanek-Piva N*
dr n.med. Michał Samberger N*

INTERNA
lek.med. Kamila Ćwikła- Cierpińska N*
lek.med. Maria Nejman N*
lek.med. Robert Świerzak P*
lek.med. Kamila Zalewska-Łękawa N*

KARDIOLOGIA
dr n.med. Barbara Olszewska N/P*

MEDYCYNĄ PRACY
dr n.med. Jolanta Milewska N/P*

lek.med. Helena Prymas-Kolatorowicz N*

NEUROLOGIA
lek.med. Ewa Butrym N/P*
lek.med. Jerzy Dekundy N*
lek.med. Monika Jaworska N*
lek.med. Katarzyna Stelmasiak N*
dr n.med. Ewa Wliżto-Dyś N*

NEUROLOGIA DZIECIĘCA
lek.med. Jolanta Demidziuk N*

OKULISTYKA
lek.med. Dorota Cioczek P*
lek.med. Andrzej Sawicki P*

ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA
lek.med. Leszek Ciuba N*
lek.med. Krzysztof Doroszewski N*
lek.med. Jarosław Kębukowski N/P*
lek.med. Piotr Rusin N/P*
dr n.med. Tomasz Wnuk P*
lek.med. Jarosław Wojtuliuk N*

dr n.med. Paweł Zakrzewski N*
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
lek.med. Anna Danielewicz N*
lek.med. Monika Sarna N/P*
lek.med. Sylwester Tchórzewski N*

OTOLARYNGOLOGIA
lek.med. Rudolf Biegaj N*
lek.med. Agnieszka Chomiak-Misiewicz N*
lek.med. Małgorzata Żywtot N/P*

PULMONOLOGIA
lek.med. Justyna Kołodyńska-Jeridi N*
lek.med. Halina Wróbel-Mazurek N*

PSYCHOLOGIA
mgr Wojciech Hofman N*
mgr Anna Izdebska P*
mgr Anna Milewska N*
mgr Magdalena Piotrkowska N*

PSYCHIATRIA
lek.med. Olga Hołownia N*
lek.med. Agata Kaliński N*
lek.med. Anna Lecyk N*
lek.med. Michał Próchnicki N/P*

RADIOLOGIA
lek.med. Magda Grodzieńska N*
lek.med. Małgorzata Nózka-Kozik N*
lek.med. Łukasz Szymczak P*

REUMATOLOGIA
lek.med. Maria Nejman N*
dr n.med. Agnieszka Przygoda-Dreher N*

UROLOGIA
dr n.med. Wojciech Dyś N*
dr n.med. Marek Łatkiewicz P*

lek.med. Wojciech Wiatr N*
lek.med. Damian Widz N*

STOMATOLOGIA
lek.dent. Katarzyna Duszyńska N*
lek.dent. Kamil Jędrej N/P*
lek.dent. Iwona Kędzierska N*
lek.dent. Krzysztof Kędzierski N*
lek.dent. Joanna Kępowicz N*
lek.dent. Piotr Michalski N/P*
lek.dent. Irena Miciak-Grzegorzczak N*
lek.dent. Korneli Nazarenko N/P*
lek.dent. Piotr Pituch N/P*
lek.dent. Jerzy Pluta N*
lek.dent. Anna Surtel N*
lek.dent. Izabela Szewczak N*
lek.dent. Dorota Taras N/P*
lek.dent. Barbara Tomasiak N*
lek.dent. Lillia Zavina N*
lek.dent. Oleg Zavina N/P*

KOSMETOLOGIA
Justyna Michałczak
Ewa Pawłowska
Katarzyna Wasiak

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00
REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA
BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Więńczystaw Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.30
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog** - Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog** - Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

Podsumowali miniony rok

Zarząd Powiatu Puławskiego z absolutorium i wotum zaufania

Jedno z najważniejszych głosowań tego roku za radnymi powiatowymi. Większością głosów zdecydowali o przyznaniu zarządowi wotum zaufania oraz absolutorium. Od głosu wstrzymali się jedynie Teresa Gutowska i Andrzej Mitruczuk.

Gładkie wotum dla starosty i zarządu

Na mocy nowych przepisów Zarząd Powiatu Puławskiego zobligowany był podobnie jak inne samorządy przygotować i przedstawić raport podsumowujący działalność na przestrzeni minionego roku. Zawarte w nim zostały poszczególne informacje, dotyczące realizacji strategii, programów, inwestycji oraz uchwał. Radni powiatowi podczas sesji nie byli jednak skorzy do dyskusji nad przygotowanym dokumentem. Przystąpiono więc do głosowania nad wotum zaufania dla zarządu. Obyło się bez niespodzianek, za opowiedziało się 15 radnych, a dwoje wstrzymało się od głosu.

Krótką dyskusja o finansach

Przed głosowaniem w sprawie wykonania budżetu starosta Danuta Smaga bardzo szczegółowo przedstawiła wszystkie kwestie finansowe. Rok 2018 zamknął się kilkoma dobrymi wynikami dla zarządu.

Dochody Powiatu Puławskiego zrealizowano na poziomie 132 410 673 zł co dało 99,71 procent wykonania w stosunku do planu. Wydatki budżetowe udało się zrealizować również na wysokim poziomie 94,14 procent. Jednym z większych osiągnięć minionego roku jest spadek prognozowanego deficytu. Udało się go obniżyć z ponad 18 milionów do lekko ponad 9,6 milionów złotych. Istotną kwestią jest także osiągnięta nadwyżka operacyjna, która ukształtowała się na poziomie 3,4 miliona złotych.

Warto wspomnieć również o wydatkach inwestycyjnych, które zostały zrealizowane w kwocie niespełna 29,5 miliona złotych, co dało 89,35 procent wykonania. Wynik na plusie odnotowano również z wpływów z podatków od osób fizycznych. Do powiatowej kasy z tego tytułu wpłynęło ponad 1,4 miliona więcej niż zakładano.

Większość radnych podczas dyskusji nad sprawozdaniem nie zabierała głosu. Opozycja z wyjątkiem radnego Skowry i Mitruczuka w zasadzie milczała. Ten pierwszy poprosił o wyjaśnienie finansowania niektórych inwestycji drogowych.

- Skąd biorą się takie dysproporcje w inwestycjach drogowych. Niektóre inwestycje



Członkowie Zarządu Powiatu Puławskiego nie kryli zadowolenia z przebiegu głosowań nad wotum zaufania i absolutorium

Głosowanie w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Powiatu

Głosy za	Wstrzymali się od głosu	Nieobecni
Zbigniew Ambryszewski, Ilona Duda, Michał Godliński, Małgorzata Górską-Lenartowicz, Zbigniew Kiełb, Bogdan Krześniak, Grzegorz Kuna, Witold Michna, Witold Popiołek, Łukasz Skowry, Tomasz Szymajda, Zbigniew Śliwiński, Janusz Wawerski, Mariusz Wicik, Marek Woch, Marian Żaba	Teresa Gutowska, Andrzej Mitruczuk	Paweł Gajek, Marcin Pisula, Bożena Strzelecka, Renata Szczypa, Stanisław Wójcicki

realizowane były przy wkładzie gminy 6 tys. zł, a powiat dokładał około miliona złotych. Dlaczego nie ma w niektórych przypadkach podziału pół na pół? - pytał radny Łukasz Skowry.

Wywołany do odpowiedzi członek zarządu Jan Ziomka wyjaśniał radnemu poszczególne przypadki.

- Generalnie zarząd dróg przy remontach dróg kierował się zasadą partycypacji 50/50. Tu wywołany Kurów nie dotyczył remontu drogi, a mostu. Powiat Puławski pozyskał pieniądze z rezerwy celowej Ministerstwa Infrastruktury. Nieraz zadania realizowane są z potrzeby chwili. Przypomnę remont drogi na Ławeczko, gdzie droga się praktycznie rozpadła, a powiat wykonał ją sam - mówił Jan Ziomka

Odpowiedzialny za drogi członek zarządu zaznaczył, że w obecnej kadencji powiat postara się wykonywać wszystkie inwestycje w ramach partycypacji kosztów 50/50.

Radny Andrzej Mitruczuk wypomniał natomiast zarządowi kwoty, które trzeba było dokładać na funkcjonowanie oświaty. Przypominamy, że powiat w ubiegłym roku musiał na jej funkcjonowanie przekazać z własnych środków kwotę ponad 7 mln zł.

- Warto pamiętać o niedoszacowaniu subwencji oświatowej w 2018 roku. Aż skóra mi cierpieć na myśl, co będzie w roku 2019 - mówił radny Andrzej Mitruczuk.

W obronie zarządu stanął radny Grzegorz Kuna.

- Chciałem podziękować pani staroście i zarządowi za przedstawienie bardzo szczegółowe wszystkich liczb. Deficyt spadł praktycznie o 50 procent. Niedoszacowanie subwencji oświatowej nie bierze się znikąd. Wszyscy wiemy, jak ta sprawa wyglądała. Wszystkie gminy borykają się z doszacowaniem subwencji, ale niestety środki z zewnątrz nie zawsze samorządy otrzymują - wyjaśniał radny Kuna i kontynuował:



Andrzej Mitruczuk, radny Rady Powiatu Puławskiego (Koalicja Samorządowa)
Warto pamiętać o niedoszacowaniu subwencji oświatowej w 2018 roku. Aż skóra mi cierpieć na myśl co będzie w roku 2019



Grzegorz Kuna, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Puławskiego (PiS)
Wielki szacunek za wykonanie budżetu. Zarówno poprzedni, jak i obecny zarząd stanął na wysokości zadania.

Na mocy obowiązujących przepisów nieudzielenie przez radę powiatu bądź sejmik województwa wotum zaufania zarządowi powiatu albo zarządowi województwa jest równoznaczne ze złożeniem wniosku o odwołanie zarządu.

- Wielki szacunek za wykonanie budżetu. Zarówno poprzedni, jak i obecny zarząd stanął na wysokości zadania. Jako przewodniczący komisji budżetu i finansów serdecznie gratuluję.

W dyskusji zabrał głos jeszcze radny Michał Godliński.

- Lwią część budżetu powiatu puławskiego za 2018 realizował zarząd w poprzednim składzie. Chciałem zwrócić szczególną uwagę na kilka liczb które pokazują racjonalne gospodarowanie środkami publicznymi. Deficyt zmniejszył się prawie o 8,5 mln. Niezwykle ważną kwotą jest nadwyżka operacyjna w kwocie prawie 3,5 mln zł, która będzie miała wpływ na planowanie budżetu na lata następne - mówił wiceprzewodniczący rady.

Większość za absolutorium

Pozytywną ocenę w zakresie prowadzenia polityki finansowej powiatu wystawiła Regionalna Izba Obrachunkowa oraz poszczególne komisje rady, w tym komisja rewizyjna. Podobnego zdania była też większość radnych. W głosowaniu nad abso-

lutorium dla zarządu 16 radnych podniosło rękę za. Tylko radni Teresa Gutowska i Andrzej Mitruczuk wstrzymali się od głosu.

Monika Głos-Oszatowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Specjalista ds. sprzedaży	Końskowola/ Pini Beef Sp. z o.o.	od 2800 zł
Opiekunka środowiskowa	Kazimierz Dolny / OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ	od 15 zł /h
Główny księgowy	Kazimierz Dolny / Miejski Zakład Komunalny	od 4000 zł
Szpachlarz / pomocnik budowlany	Puławy / DECOAREA SP. Z O.O.	od 2250 zł
Kierowca samochodu ciężarowego	Dobrosławów / TRANSTOM	od 3500 zł
Pracownik socjalny	Markuszów / GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ	od 2500 zł
Pomocniczy robotnik budowlany	Gołęb / P.P.H.U. CHROMEX S.C.	od 3600 zł
Doradca klienta	Puławy / FORTUNA ONLINE ZAKŁADY BUKMARCHERSKIE	od 2250 zł
Mechanik w serwisie opon	Puławy / Autokompleks Michał Filipek	od 2250 zł
Pracownik przy ociepleniach budynków	Puławy / ZAKŁAD USŁUG REMONTOWO-BUDOWLANYCH TECH-DOM	od 2250 zł
Monter zabudowy	Puławy / ZAKŁAD USŁUG REMONTOWO-BUDOWLANYCH TECH-DOM	od 2250 zł
Murarz tynkarz	Puławy / ZAKŁAD USŁUG REMONTOWO-BUDOWLANYCH TECH-DOM	od 2250 zł
Sprzedawca	Puławy / DUKAT Spółdzielnia Socjalna	od 2250 zł
Pracownik biurowy	Puławy / DOM ONLINE	od 2250 zł
Sprzedawca	Puławy / PHU DOM-LUX	od 2250 zł
Pracownik ogólnobudowlany	Puławy / PHU DOM-LUX	od 2250 zł
Operator maszyn do obróbki drewna	Kurów	od 2250 zł
Kierowca kat. B	Puławy / F.H. BANAN	od 1125 zł
Kierowca kat. C	Puławy / F.H. BANAN	od 1125 zł
Brukarz	Puławy	od 2250 zł
Pracownik produkcyjny	Puławy / PROPAGANDA.FM Studio Reklamy	od 2250 zł
Operator koparki	Dobrosławów / TRANSTOM	od 3500 zł
Kierowca	Puławy / PULCAR	od 2250 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim		
Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Rybak stawowy	Mazanów / GOSPODARSTWO RYBACKIE	od 18 zł / h
Spawacz	Opole Lubelskie / SAMET Sp. z o.o.	od 3300 zł
Operator linii produkcyjnej	Poniatowa / POLIFOLIA Sp. z o.o.	od 2250 zł
Magazynier	Poniatowa Kolonia	od 2250 zł
Sprzątaczką	Opole Lubelskie	od 2250 zł
Operator maszyn i urządzeń	Zagłoba	od 2250 zł
Magazynier	Zagłoba / SOKPOL KONCENTRATY	od 13,5 zł /h
Elektryk	Zagłoba / SOKPOL KONCENTRATY	od 3000 zł
Specjalista ds. kadr i płac	Zagłoba / SOKPOL KONCENTRATY	od 2250 zł
Główny księgowy	Opole Lubelskie / Powiatowe Centrum Zdrowia	od 3000 zł
Brukarz	Plizin	od 2250 zł
Technik mechanik	Poniatowa / ORZEŁ S. A.	od 2250 zł
Pracownik magazynu	Poniatowa/ POLIFOLIA Sp. z o.o.	od 2300 zł
Sprzedawca sklepu internetowego	Kraczewice Prywatne	od 2250 zł
Pracownik ochrony	Opole Lubelskie / Grupa Solid Security	od 2250 zł
Kierownik Gospodarczy	Karczmiszka Pierwsze / SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY	od 2400 zł

R E K L A M A

WSEI LUBLIN

STUDIA DUALNE
RÓWNOLEGŁE KSZTAŁCENIE
TEORETYCZNE I PRAKTYCZNE

100% dofinansowania czesnego z EFS na kierunkach:

- INFORMATYKA st. I° i II°
- FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ st. I°
- ADMINISTRACJA st. I°
- ZARZĄDZANIE st. II°

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMII I INNOWACJI
W LUBLINIE
ul. Projektowa 4 w Lublinie
tel.: +48 91 749 17 77 e-mail: rekrutacja@wsei.lublin.pl

OFERTA STUDIÓW BEZPŁATNYCH

NOWOŚĆ • PEDAGOGIKA
WCZESNOSZKOLNA I PRZEDSZKOLNA
5-cio letnie studia magisterskie

NOWOŚĆ • MECHATRONIKA st. I°

• TRANSPORT st. I° i II° **• EKONOMIA** st. I° i II°

• STUDIA DUALNE

PEŁNA OFERTA EDUKACYJNA WSEI

- ADMINISTRACJA st. I° i II°
- BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE st. I°
- FINanse I RACHUNKOWOŚĆ st. I°
- INFORMATYKA st. I° i II°
- LOGISTYKA st. I°
- MECHANIKA I BUDOWA MASZYN st. I°
- PEDAGOGIKA st. I° i II°
- PIELEGNIASTWO st. I° i II°
- PSYCHOLOGIA st. I°, II° i st. jednolite magisterskie
- ZARZĄDZANIE st. I° i II°

Więcej na: www.rekrutacja.wsei.lublin.pl

Jak Puławy walczą z plagą komarów?

Do wojewody po pieniądze na walkę z komarami

– Sytuacja w roku bieżącym jest kryzysowa – mówi prezydent Paweł Maj o zwiększonej populacji komarów. Miasto prowadzi intensywną akcję odkomarzania. Aby opanować sytuację potrzebna jest pomoc wojewody, który może uruchomić pieniądze na walkę z popowodziową plagą komarów.

Czy wojewoda wesprze walkę z komarami?

Prezydent Puław poprzez swoją stronę na FB poinformował mieszkańców o wyjątkowej sytuacji związanej ze zwiększoną populacją komarów. Plaga upierdliwych owadów to efekt wiosennych podtopień na Wiśle. Wraz z wysokimi temperaturami insekty miały świetne warunki do rozmnażania. Dlatego miasto prowadzi intensywne odkomarzanie. Akcje zwalczania owadów prowadzone są co roku od dziesięciu lat, ale ponieważ problem jest większy, zwiększono również obszar oprysków.

– W stosunku do poprzednich lat zwiększono obszar, na którym zastosowano odkomarzanie na łącznej powierzchni 133,82 ha. Niektóre obiekty były opryskiwane już dwukrotnie, np. Pałac Marynki. Ponownie odkomarzanie nastąpi w pierwszych dniach lipca, a może jeszcze wcześniej, gdy pogoda na to pozwoli – zapowiedział prezydent.

W swoim komunikacie ogłosił, że stara się o pomoc



Izabela Giedrojć,
kierownik Działu Zieleni ZDM
Nawet mała ilość wody w jakimś dołku może stanowić siedlisko komarów



Paweł Maj, prezydent Puław
Miasto używa środków i prowadzi akcję z taką intensywnością, na jaką pozwalają przepisy prawa i zabezpieczone środki. Z całą pewnością akcja odkomarzania będzie kontynuowana



Ewa Wójcik,
była wiceprezydent Puław i radna miejska
Pan prezydent Janusz Grobel nie mówił, tylko robił. Zwalczał komary, zanim zaczynały kęsać. Pan Maj ogłosił zwalczanie komarów, ale te nadal kęsać jak najęte. Rozumiem, że nie czytają Facebooka

Urzędu Wojewódzkiego. Jak tłumaczy Maj, miasto może pozyskać wojewódzkie pieniądze na walkę z plagą komarów – w tym celu wojewoda musiałby uruchomić środki przeznaczone na likwidację skutków powodzi. Pytanie, czy plagę komarów można uznać za taki skutek. Zdaniem prezydenta Puław, owszem. Stąd wystosowane w ubiegłym tygodniu pismo do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Prezydent przypomina też mieszkańcom, że miasto może prowadzić opryski jedynie na administrowanym przez siebie terenie. Na prywatnych działkach o odkomarzaniu decyduje właściciel. Żeby jednak odkomarzanie rzeczywiście było skuteczne, powinno być prowadzone na terenie całego miasta. Stąd prośba pre-

zydenta o przeprowadzenie odkomarzania na prywatnych posesjach.

Za informowanie mieszkańców o problemie plagi komarów Pawłowi Majowi dostało się na ostatniej sesji od radnych klubu Samorządowcy. Ewa Wójcik zarzuciła prezydentowi medialność działań.

– Pan prezydent Janusz Grobel nie mówił, tylko robił. Zwalczał komary, zanim zaczynały kęsać. Pan Maj ogłosił zwalczanie komarów, ale te nadal kęsać jak najęte. Rozumiem, że nie czytają Facebooka – ironizowała była wiceprezydent.

Jerzyki mile widziane

Na razie nie wiadomo, czy wojewoda będzie sprzymierzeńcem puławian w walce

ze zbyt dużą populacją komarów. Takimi sprzymierzeńcami na pewno mogą być za to jerzyki – niewielkie ptaki zjadające duże ilości uciążliwych owadów. Ptaki te lubią gnieździć się w szczelinach i otworach budynków, których na skutek licznych przebudów i termomodernizacji jest coraz mniej. Dlatego jeszcze w kwietniu Dział Zieleni ZDM zaprosił mieszkańców miasta do włączenia się w akcję „Zaproś jerzyka do Puław”. Każdy zainteresowany mógł bezpłatnie otrzymać budkę lęgową dla jerzyków.

– Wszystkie 50 przygotowanych budek udało nam się rozdać w ciągu trzech tygodni od rozpoczęcia akcji. Kontaktowałam się z kilkunastoma osobami, które wzięły budki i w każdym przypadku jerzyki już się u nich zadomowiły. To na pewno przyczyni się do zwiększenia populacji jerzyków w naszym mieście. Myślę, że będziemy tę akcję kontynuować w kolejnym roku – mówi Izabela Giedrojć, kierownik Działu Zieleni, która sama już od 10 lat ma na swoim balkonie kilka budek lęgowych zamieszkałych przez jerzyki. Pani kierownik tłumaczy, że w mieście wykorzystywane są też rośliny odstraszające owady, np. komarzysto czy akasamitki.

– Musimy jednak pamiętać, że mamy ograniczony wpływ na rozwój populacji komarów. Teraz wraz z powodzią w wielu miejscach pojawiły się zastoje wodne, gdzie owady miały idealne warunki do wzrostu. Dlatego najważniejsze jest to, byśmy pilnowali w naszych ogródkach i na terenach miejskich, by nie powstawały zastoiska wody. Nawet mała ilość wody w jakimś dołku może stanowić siedlisko komarów – przypomina Giedrojć.

Marta Pietroni

Jedni kapłani odchodzą, inni przychodzą

Nowi księża w parafiach powiatu

W miniony poniedziałek 24 czerwca Archidiecezja Lubelska ogłosiła pełną listę zmian personalnych w lubelskich parafiach. Te dotyczą również kościołów w naszym powiecie. Zmienia się jeden proboszcz i 12 wikariuszy.

Jak informowaliśmy w poprzednim numerze Wspólnoty po wielu latach kapłańskiej posługi na zasłużoną emeryturę przechodzi ks. kan. Aleksander Zeń. Proboszcza parafii pod wezwaniem Świętego Brata Alberta Chmielowskiego w Puławach na stanowisku ma zastąpić dotychczasowy proboszcz z Jastkowa. Do parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego trafił w tym roku wyświęcony kapłan - ks. mgr Tomasz Sawicki. Zmieni się także 12 wikariuszy posługujących w parafiach na terenie całego powiatu. Pełną listę zmian personalnych, o których zdecydował arcybiskup Stanisław Budzik publikujemy poniżej.

* ks. kan. Paweł Kuzioła – przeniesiony z urzędu proboszcza parafii pw. MB Częstochowskiej w Jastkowie – na urząd proboszcza parafii pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego w Puławach *ks. mgr Ryszard Dębowski – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Józefa w Markuszowie – na urząd wikariusza parafii pw. św. Wojciecha BM w Wąwolnicy

*ks. mgr Jakub Filipowicz – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego w Puławach – na urząd wikariusza parafii pw. NMP Matki Kościoła w Świdniku

*ks. mgr Adam Janczara – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. Narodzenia NMP i św. Michała Archanioła w Kurowie – na urząd wikariusza parafii pw. MB Bolesnej w Kraśniku

*ks. mgr Piotr Kasprzak – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Puchaczowie – na urząd

wikariusza parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach

*ks. mgr Piotr Kazimierski – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Floriana i św. Katarzyny w Gołębju – na urząd wikariusza parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Niedrzwicy Kościelnej

*ks. mgr Arkadiusz Kot – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Wojciecha BM w Wąwolnicy – na urząd wikariusza parafii pw. św. Bartłomieja w Łopienniku

*ks. mgr Daniel Mazurek – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach – na urząd wikariusza parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie

*ks. mgr Mirosław Rybka – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli – na urząd wikariusza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Puchaczowie

*ks. mgr Michał Szadziuk – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. Świętej Rodziny w Puławach – na urząd wikariusza parafii pw. św. Józefa BM w Rejewcu

*ks. mgr Mariusz Szymaniak – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Ignacego Loyoli w Niemcach – na urząd wikariusza parafii pw. Narodzenia NMP i św. Michała Archanioła w Kurowie

*ks. mgr Józef Wierchowski – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rejewcu Fabrycznym – na urząd wikariusza parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli

*ks. mgr Marcin Wójtowicz – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Józefa BM w Rejewcu – na urząd wikariusza parafii pw. św. Floriana i św. Katarzyny w Gołębju

*ks. mgr Tomasz Sawicki – w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach

Marta Pietroni

Puławscy radni popijają ... kranówkę

Na czerwcowej sesji Rady Miasta Puławy na stołach po raz pierwszy zamiast jednorazówek pojawiły się szklane butelki z puławską kranówką. W ten sposób radni i urzędnicy chcą zachęcić mieszkańców do rezygnacji z mineralnej wody w plastikowych opakowaniach. To efekt interpelacji Mariusza Cytryńskiego.



Puławski urząd na potrzeby obrad zakupił blisko 28 szklanych butelek. To nie były drogie zakupy – zgodnie z cenami hurtowymi jedna taka butelka kosztowała około 4 zł

Pozytywna zmiana, nie wielkie koszty

Stylowe szklane butelki zamierzone na korek swoją premierę na obradach puławskiego samorządu miały w zeszłą środę na szczególnej, bo absolutoryjnej, sesji. Zakupiono 28 butelek, a ich koszt wyniósł około 4 zł za sztukę. Jak zapowiada Robert Klimek, kierownik Wydziału Gospodarczego UM Puławy, planowany jest zakup do urzędu dystrybutorów wody wodociągowej, które będą miały funkcje filtrowania i nagazowania kranówki.

Radni i prezydent przeciw plastikowi

Zakup szklanych naczyń to efekt wolnego wniosku radnego Mariusza Cytryńskiego sprzed miesiąca, który przekonywał, że kranówka z puławskiego ujęcia wodociągowego jest wyjątkowo smaczna i ma dobre właściwości, a radni mogą dać pozytywny, ekologiczny przykład mieszkańcom miasta. Powoływał się na dane prezesa MPWiK zaprezentowane na jednej z komisji.

– W coraz większej ilości rad miast odchodzi się od plastiku. Plastik nas zalewa i zaczynamy z nim walczyć. Może rzeczywiście zaczęliśmy pić tę kranówkę? Reklamuj-

my tę naszą wodę z Puław – przekonywał Cytryński w maju.

Pomysł spodobał się prezydentowi, który poinformował, że miasto dąży do wyeliminowania jednorazówek.

– Myślę, że już pod koniec roku wprowadzimy taką inicjatywę i rozszerzy się na nasze jednostki, spółki miejskie, a nawet na nasze imprezy i to pozwoli zapobiec zalewaniu nas przez śmieci. Bo w tej chwili mamy kulturę śmieci – stwierdził Maj.

– To woda z tych samych źródeł co Nałęczówianka. Dlaczego mamy używać plastiku i nie pić własnej wody? – zgodziła się Halina Jarząbek.

Kamil Wąsik

„13- tki” byłych wójtów, burmistrzów gmin powiatu puławskiego i prezydenta Puław

Już nie rządzą, ale kasę jeszcze wzięli

Choć nie sprawują już funkcji, to otrzymali na konto tzw. trzynastą pensję za ubiegły rok. Najwięcej z tego tytułu zgarnął były wójt gminy Kurów, a obecny radny powiatowy Stanisław Wójcicki.

Dodatkowe wynagrodzenie roczne w postaci tzw. „13-tki” to w urzędach standard. Kwestie związane z nabywaniem do niej prawa, sposobu ustalania jej wysokości reguluje ustawa z 12 grudnia 1997r., a także ustawa o służbie cywilnej i ustawa o pracownikach samorządowych. Aby ją otrzymać, pracownik musi przepracować bez przerwy u jednego pracodawcy pełny rok kalendarzowy. Wysokość „13-tki” to 8,5 % sumy wynagrodzenia za pracę otrzymanego przez pracownika w ciągu roku kalendarzowego, za który przysługuje to wynagrodzenie.

Zgodnie z prawem powinna być wypłacona w ciągu trzech pierwszych miesięcy kolejnego roku kalendarzowego po tym, za który przysługuje „13-тка”. Przykładowo za 2018 rok powinna być wypłacona maksymalnie o końca marca tego roku.

Przegranymi wyborów samorządowych

Październikowe wybory samorządowe w powiecie puławskim przyniosły zmiany na stanowisku władarzy tujejszych miast i gmin. Po kilku

latach sprawowania władzy w Baranowie, dotychczasowy wójt Robert Gagoś przegrał walkę z Mirosławem Grzelakiem i w jego gabinecie jeszcze ubiegłej jesieni rozgościł się kandydat PiS. Sromotną klęskę poniósł także były burmistrz Nałęczowa. Andrzej Ćwiek nie wszedł nawet do drugiej tury wyborów. Dogrywką była potrzebna również w Kazimierzu Dolnym, gdzie w fotelu burmistrza zasiadł ówczesny zastępca Andrzeja Pisuli - Artur Pomianowski. Dużym zaskoczeniem była też wygrana Pawła Maja w Puławach. Po niemal ćwierćwieczu rządów prezydent Janusz Grobel przegrał z byłym radnym w drugiej turze.

O wyborczej porażce w pewnym sensie może mówić także Witold Popiołek (PSL). Były starosta puławski co prawda znalazł się w zdominowanej przez członków Prawa i Sprawiedliwości radzie powiatu puławskiego, ale zabrakło dla niego już miejsca w zarządzie powiatu.

Oni odeszli sami

Dwaj byli wójtowie nie pełnią już funkcji z własnego wyboru. Na ubieganie się o reelekcję nie zdecydował się Andrzej Rozwałka. Były władarz gminy Markuszów postanowił przejść na zasłużoną emeryturę, a jego miejsce w gminie zajął po zwycięstwie w dogrywce Leszek Łuczywek. Ze startu w wyborach na wójta zrezygnował również były wójt Kurowa. Teraz Stanisław Wójcicki jako samorządowiec z krwi i kości realizuje się jako radny powiatowy.



Stanisław Wójcicki, były wójt gminy Kurów
10 902,10 zł



Andrzej Ćwiek, były burmistrz Nałęczowa
10 892,12 zł



Janusz Grobel, były prezydent Puław
10 675,15 zł



Witold Popiołek, były starosta puławski
9 603,13 zł



Andrzej Pisula, były burmistrz Kazimierza Dolnego
8 971,30 zł



Robert Gagoś, były wójt gminy Baranów
8 971,30 zł



Andrzej Rozwałka, były wójt gminy Markuszów
7 071,36 zł

Nie rządzą, ale „13-tkę” jeszcze wzięli

Choć byli wójtowie, burmistrzowie i prezydent Puław nie sprawują funkcji od ponad pół roku, to niedługo po nowym roku urzędy będące ich dotychczasowym miejscem pracy przelały na ich konto dodatkowe wynagrodzenie za 2018 rok.

Andrzej Rozwałka, były wójt gminy Markuszów dostał

brutto 7 071,36 zł. Pieniądze wypłacono mu 15 marca tego roku. W lutym „13-tkę” otrzymał były burmistrz Kazimierza Dolnego. Andrzej Pisula dostał 8 971,30 zł brutto. 9523,57 zł brutto trzynastki dostał już w styczniu były wójt gminy Baranów, Robert Gagoś.

Na dodatkowe wynagrodzenie mógł liczyć również były wójt Kurowa. I to on zgarnął największą kwotę.

- Panu Stanisławowi Wójcickiemu była wypłacona „trzynastka” za rok 2018, w dniu 13 lutego 2019 r. w wysokości 10 902,10 zł brutto – poinformowała nas Barbara Nowacka, sekretarz gminy Kurów.

- Dodatkowe wynagrodzenie roczne dla pana Janusza Grobla zostało wypłacone 1.02.2019 r. w wysokości 10 675,15 zł brutto – wyjaśnia Magdalena Woźniakowska,

Kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta w Puławach.

Andrzejowi Ćwiekowi byłemu burmistrzowi Nałęczowa została wypłacona tzw. trzynasta pensja 7 lutego w wysokości - 10.892,12 zł. brutto.

Marta Pietroni



NEKROLOGI

PUŁAWY

Wacław Nowak, 66 l.
Grabowki, zm. 21.06.

Chor. Sławomir Kościelski, 57 l.
Puławy, zm. 20.06.

Barbara Palec, 87 l.
Puławy, zm. 20.06.

Jadwiga Woźniak, 83 l.
Puławy, zm. 25.06.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Henryk Komorowski, 88 l
Wolica Kolonia, zm. 16.06.

Adam Lasota, 68 l,
Kępa Gostecka, zm. 16.06.

Dionizy Szafran, 81 l
Poniatowa, zm. 19.06.

Teodor Kamela, 76 l
Poniatowa, zm. 20.06.

Marian Hemperek, 54 l
Poniatowa, zm. 23.06.

Franciszek Piotr Bukowski, 67 l
Poniatowa, zm. 24.06.

Irena Wójcik, 79 l
Poniatowa, zm. 24.06.

Tadeusz Zdybel, 78 l
Poniatowa, zm. 26.06.

Marek Adamczyk, 62 l
Kolonia Niezabitów, zm. 26.06.

Janusz Snopek, 84 l
Poniatowa, zm. 27.06.

Przedsiębiorstwo Gospodarki
Komunalnej w Poniatowej – Usługi
Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4,
tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Marianna Fiuk, 64 l
Antonówka, zm. 20.06.

Danuta Kozieł, 64 l
Opole Lubelskie, zm. 23.06.

Piotr Tomankiewicz, 49 l
Góry Opolskie, zm. 24.06.

Zdzisław Szafran, 89 l
Elżbieta, zm. 25.06.

Tadeusz Bończoszek, 88 l
Ratoszyn, zm. 26.06.

Józef Tomczyk, 83 l
Opole Lubelskie, zm. 26.06.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Ewelina Dudzińska, 59 l
Opole Lubelskie, zm. 23.06.

Zofia Goldman, 94 l
Opole Lubelskie, zm. 27.06.

Znicz - Usługi Pogrzebowe K.Ptak
Opole Lubelskie, ul. Lubelska 9
tel. (81) 827 59 24,
kom. 784 559 198

Jechał za szybko, nie zatrzymał się do kontroli

W ten sposób konsekwencji za przekroczenie dozwolonej prędkości chciał uniknąć 26 - letni mieszkaniec gminy Kurów. Jak się okazało mężczyzna miał nieco więcej na sumieniu.



podkom. Ewa Rejn-Kozak,
oficer prasowy KPP w Puławach
26 - latek jechał autem, które nie miało przeglądu technicznego oraz ubezpieczenia, za to kierowca „wydmuchał” ponad 1,2 promila alkoholu w organizmie

Nieuczciwy kierowca wpadł w ręce policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Puławach w Kurowie, gdzie funkcjonariusze kontrolowali kierowców głównie pod kątem prędkości. - Kontrolując pojazdy, funkcjonariusze zmierzli prędkość opla, który jechał zdecydowanie za szybko jak na teren zabudowany. Pomiar wskazał ponad 40 km/h więcej niż dopuszczalna w tym miejscu prędkość. Policjant zasygnalizował kierowcy, żeby zjechał na pobocze i zatrzymał samo-

chód. Kierowca, odwróciwszy głowę, udał, że nie widzi poleceń wydawanych przez policjanta, po czym skręcił w boczną drogę. Funkcjonariusze pojechali za nim. Mężczyzna skręcając w kolejną drogę usiłował zniknąć im z pola widzenia. Nie udało mu się to i został zatrzymany - opowiada podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy KPP w Puławach. Za kierownicą opla siedział 26-letni mieszkaniec gminy Kurów. Policjantom tłumaczył, że zdawał sobie sprawę z tego, że za szybko jechał, a nie zatrzymał się do kontroli, bo oba-

wiał się konsekwencji. Mundurowi wzięli 26-latkę pod lupę.

- Po sprawdzeniu go przez funkcjonariuszy okazało się, że lista jego przewinień jest zdecydowanie dłuższa. 26 - latek jechał autem, które nie miało przeglądu technicznego oraz ubezpieczenia, za to kierowca „wydmuchał” ponad 1,2 promila alkoholu w organizmie. O dalszym losie mężczyzny zadecyduje sąd - tłumaczy podkom. Rejn-Kozak.

Mężczyzna może spędzić za kratkami nawet 5 lat.

Marta Pietroni



ROZMOWA Z Andrzejem Jarzynką, prezesem UKS-u Klementovia

Nie mamy gdzie grać!

Od jak dawna istnieje UKS Klementovia i skąd pomysł utworzenia klubu sportowego na wsi?

- UKS Klementovia istnieje od pięciu lat przy ZSA w Klementowicach, gdzie ma swoją siedzibę. Pomysł na utworzenie klubu pojawił się z chwilą, gdy dziewczęta z LO w Klementowicach z rocznika 1993, którego byłem wychowawcą, zaczęły odnosić sukcesy w siatkówkę na arenie wojewódzkiej w rozgrywkach szkolnych. Kilka wyjazdów w ciągu roku szkolnego na licealiadę czy LZS, to było stanowczo za mało dla utalentowanych siatkarek, a także tenisistek stołowych. Potrzebowały więcej rywalizacji i nie bały się nawet, gdy grały ze starszymi chłopakami na zajęciach pozalekcyjnych. Po stanowili z kolegą Wojciechem Witkowskim - doktorem historii założyć UKS i stworzyć amatorskie ligi w siatkówkę i piłkę nożną.

Czy spodziewaliście się, że będzie zainteresowanie tego typu rozgrywkami? Młodzież w obecnych czasach wybiera rozgrywki, ale na komputerze...

- Na początku 2015 roku wystartowaliśmy z amatorską ligą siatkówki KLEM-LIGA. Do rozgrywek zgłosiło się sześć drużyn. Relacje, aktualne wyniki i zdjęcia na stronie klubu, spowodowały duże zainteresowanie kibiców tymi rozgrywkami. Drużyny dawały z siebie wszystko, by jak najlepiej wypaść w meczach, a później we wspomnianych relacjach. Podobnie było z amatorską ligą piłki nożnej Czempions Liga, która wystartowała w maju tego samego. W pierwszych edycjach tych rozgrywek brali udział wyłącznie uczniowie i absolwenci ZSA. W tym roku w KLEM-LIDZE i Czempions Lidze brali udział zawodnicy z całego powiatu. Od Nałęczowa przez Puławę aż po Gołęb.



Prezes Andrzej Jarzynka (z lewej) oraz najlepszy strzelec ligi Jakub Tarkowski (Dąb Klementowice)

Czyli kluczem do sukcesu są tradycje szkoły?

- ZSA w Klementowicach w latach 70-tych, 80-tych i na początku 90-tych ubiegłego wieku, był potęgą w regionie w siatkówce dziewcząt. Później kilka ładnych lat to posucha, jeśli chodzi o sport. Kiedy rozpocząłem pracę w 2004 roku, młodzież przychodziła na lekcje w-f w dżinsach, sweterkach, a o rozgrzewce nikt nie miał pojęcia. Patrzyłem na to wszystko z niedowierzaniem, a młodzież z jeszcze większym prężeniem patrzyła na mnie i moje wymagania. Z czasem wszystko się zmieniło, dzisiaj nikt już nie pyta po co rozgrzewka, za jaką karę itp., a młodzież z Klementowic z powodzeniem rywalizuje z puławskimi szkołami, zwłaszcza w siatkówce. Poprzedni rok to całkowita dominacja w powiecie. Dziewczęta zajęły drugie miejsce, zaś chłopcy pierwsze w powiecie, następnie pierwsze w regionie i piąte w województwie w ramach licealiady. Co ciekawe do LO w ZSA w 2018 roku uczęszczało zaledwie 21 chłopców.

Ile osób zaangażowanych jest w działalność UKS Klementovia?

- W zasadzie tylko zarząd i to w stu procentach społecznie od samego początku istnieje

nia klubu. Na barkach pięciu osób jest zorganizowanie rozgrywek, obsługa strony internetowej, opracowywanie projektów ofert publicznych, później twarde negocjacje, jak miało to miejsce w tym roku z UG Kurów, sędziowanie, pozyskiwanie sponsorów, wszystko po to, by w dalszym ciągu upowszechniać kulturę fizyczną na terenach wiejskich. W przeciągu pięciu lat udało nam się pozyskać ponad 28 tysięcy złotych.

Jak wygląda baza treningowa UKS Klementovia?

- Jeśli chodzi o sekcje kultury i tenisa stołowego, wszystko jest w porządku. Podobnie zresztą ma się siatkówka. UKS ma porozumienie z ZSA w sprawie korzystania z obiektów sportowych szkoły. Jest sala gimnastyczna, dobrze wyposażona siłownia, piłki z górnej półki. Niestety, ale najgorzej ma się piłka nożna. Z roku na rok boisko przy ZSA jest w nie najlepszym stanie. Drugie boisko przy drugiej szkole w Klementowicach (ZPO) jest w jeszcze gorszym stanie. Co ciekawe, mieszkańcy Klementowic wystosowali petycję z ponad setką podpisów w sierpniu 2017 roku do wójta gminy Kurów w sprawie modernizacji boiska. W 2018 roku Stanisław Wójcicki w piśmie do mieszkańców zapewnił, że to



Na taką nawierzchnię trudno wyprowadzić psa, gdyż może skrócić łapę, a co powiedzieć o zawodnikach, którzy chcą uprawiać piłkę nożną...

zadanie będzie ujęte w budżecie na 2019 roku.

To już w tym roku?

- Tak miało być, tylko, że w międzyczasie władza w gminie się zmieniła i w piśmie z dnia 10 maja 2019 roku możemy przeczytać, że sprawa boiska zostanie rozpatrzona w następnych okresach budżetowych. Czyli kiedyś tam... Niestety, w trosce o zdrowie zawodników uczestniczących w rozgrywkach piłki nożnej, decyzją zarządu klubu Czempions Liga nie będzie już rozgrywana w gminie Kurów, z uwagi na brak bezpiecznego boiska w całej gminie. Dwa boiska w Klementowicach przy ZPO i ZSA nie spełniają wymogów bezpieczeństwa, a boisko Orlik przy szkole w Kurowie od kilku lat jest zamknięte. Nie pamiętam, żeby przez ostatnie 15 lat na którymkolwiek boisku w Klementowicach była jakaś modernizacja. Nic, nawet zwykłego wałowania. W związku z powyższym w następnym roku, rozgrywki będą zawieszone lub przeniesione do sąsiedniej gminy w Karmanowicach. Największym sukcesem dotychczasowych rozgrywek w piłkę nożną był brak kontuzji, ale dłużej już nie

można ryzykować. W końcu zdrowie jest najważniejsze.

Zatem jedyna amatorska liga piłki nożnej w powiecie może przestać funkcjonować?

- Na chwile obecną tak. Nie możemy liczyć na gminę, a same szkoły mają poważniejsze inwestycje niż jakieś boiska. Zdaję sobie sprawę, że koszt gruntownej modernizacji czy budowa Orlika są to poważne kwoty, które bez wsparcia kogoś z zewnątrz nie mają szans. Może gdyby udało się namówić Grupę Azoty Puławy, która wspiera wiele instytucji w województwie do wsparcia tego typu inwestycji, byłaby jakaś nadzieja. Grupa Azoty jest producentem nawozów, a mieszkańcy Klementowic i okolic są głównymi odbiorcami ich produktów z uwagi na szeroko rozwinięte rolnictwo, a Zespół Szkół Agrobiznesu w Klementowicach pozostał jedyną szkołą wiejską w powiecie, która kształci w zawodzie technika agrobiznesu.

Na zakończenie chciałbym serdecznie podziękować Urzędowi Gminy Kurów za dofinansowanie rozgrywek



w kwocie 2000 zł, również dyrektorowi ZSA w Klementowicach Zbigniewowi Turkowskiemu za udostępnienie boiska szkolnego oraz głównemu informatykowi Antoniemu Płachcie za pomoc w usprawnianiu strony internetowej, a także księgowej Teresie Chojnackiej za bezpłatne rozliczanie projektów. W rozgrywkach łącznie wzięło udział 50 zawodników i około 40 kibiców podczas każdej kolejki. W 80 procentach była to młodzież z gminy Kurów. Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe koszulki i dyplomy, a najlepsze trzy drużyny również puchary w tegorocznej Czempions Lidze 2019.

M.P.

Wakacje na sportowo

Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej oraz Urząd Miasta Puławy zapraszają do udziału w „Wakacjach Na Sportowo”. Organizatorzy zaplanowali szereg imprez o charakterze sportowym.

WAKACJE NA SPORTOWO PTTKF SIATKÓWKA PLAŻOWA

boisko plaża Marina
14 lipca, 20 lipca, 4 sierpnia, 24 sierpnia
początek o godz. 10:00
STREETBALL
boisko ZSO nr 1 im. KEN, ul.

Kaniowczyków
11 lipca, 25 lipca, 8 sierpnia, 29 sierpnia
początek grupy młodzieżowej o godz. 17:00, grupa open 18:00
KOLARSTWO MTB
start i meta Skatepark, ul. Niemcewicza
13 lipca, 3 sierpnia
początek o godz. 9:30
SZACHY
Młodzieżowy Dom Kultury
17 sierpnia
początek o godz. 10:00
ZAJĘCIA NA SIŁOWNI
siłownia Ogniska TTKF Relax, ul. Niemcewicza
poniedziałek i piątek w godz. 10:00 - 12:00

środa w godz. 16:00 - 18:00
WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU SPORTOWO-REKREACYJNEGO
ul. Wróblewskiego 15
poniedziałek, środa, piątek w godz. 14:00 - 17:00 (namioty materace, śpiwory, karimaty, itp.)
WAKACJE NA SPORTOWO UM PUŁAWY LIPIEC
3 - I Wakacyjny Turniej Tenisa - Puławskie Korty Tenisowe
7 - Spływ kajakowy - Wieprz
9 - I Wakacyjny Turniej „Dzikich Drużyn” w piłce nożnej - boisko przy KEN
17 - II Wakacyjny Turniej Tenisa -

Puławskie Korty Tenisowe
20 - Wakacyjny Turniej Siatkówki Plażowej - plaża Marina Puławy
20 - Spływ kajakowy - Wisła
SIERPIEŃ
6 - II Wakacyjny Turniej „Dzikich Drużyn” w piłce nożnej - boisko przy KEN
7 - III Wakacyjny Turniej Tenisa - Puławskie Korty Tenisowe
11 - Spływ kajakowy Chodelka - Wisła
21 - IV Wakacyjny Turniej Tenisa - Puławskie Korty Tenisowe
24 - Wakacyjny Turniej Siatkówki Plażowej - plaża Marina Puławy
25 - Spływ kajakowy - Wisła

M.P.

OPOWIEDZ NAM O SPORTCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.



MATEUSZ POŁYNKA

lys162@poczta.onet.pl, polynka@24wspolnota.pl

507 074 748, 516 019 184

R E K L A M A

KLIMATYZACJA

- Wentylacja
- Rekuperacja
- Pompy Ciepła
- Wiercenie w betonie
- technika diamentowa

EUROCOLD
eurocold.pl

501 099 450

USŁUGI BUDOWLANE

- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- Ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne

PULAWY

514 012 218

**profesjonalna
pralnia dywanów**

parowo.pl

ecofresh

Moszczanka 98c, 08-500 Ryki

f /myjniaecofresh

**Odbiór
dywanów
od klienta**Ryki, Dęblin, Puławy
Kozienice i okolice

509 907 911

509 501 606

Daniel w podwójnym złocie



Daniel Iwanek. Pełniący rolę trenera-koordynatora puławskiego klubu wywalczył dwa tytuły mistrzowskie w formach tradycyjnych oraz w konkurencji forma freestyle z bronią

Trzej zawodnicy z Puławskiej Akademii Karate Tradycyjnego reprezentowało Polskę podczas Mistrzostw Świata Jiu-Jitsu, które odbyły się w niemieckim Stendal.

Zmagania prowadzone według zasad International Jiu Jitsu Academy. W rywalizacji wzięli udział seniorzy oraz juniorzy w konkurencjach: kata (formy) z bronią i bez broni oraz kumite (walki). Oprócz biało-czerwonych u naszych zachodnich sąsiadów zaprezentowali się reprezentanci takich krajów jak: Rosja, Ukraina, Hiszpania, Gruzja, Niemcy, ale również tych bardziej egzotycznych jak: Egipt, Algieria, Maroko, czy Sierra Leone.

Znakomicie spisał się Daniel Iwanek. Pełniący rolę trenera-koordynatora puławskiego klubu wywalczył dwa tytuły mistrzowskie w formach tradycyjnych oraz w konkurencji forma freestyle z bronią. Kacper Czarkowski wrócił do domu ze srebrnym medalem, który wywalczył w walkach juniorów do 60 kg. Z kolei Paweł Badzio - główny instruktor puławskiego klubu musiał zadowolić się brązem, który odebrał za walki wśród seniorów do 80 kg.



Daniel Iwanek pełniący rolę trenera-koordynatora puławskiego klubu wywalczył dwa tytuły mistrzowskie w formach tradycyjnych oraz w konkurencji forma freestyle z bronią

Oprócz zmagania sportowych mieliśmy okazję do zacieśniania współpracy z miastem partnerskim Stendal, a także nawiązania nowych znajomości. W uznaniu długoletniej współpracy oraz przy-

jażni klub otrzymał honorowe członkostwo w organizacji IJJA. Nasz wyjazd był współfinansowany przez nasze miasto, za co serdecznie dziękujemy - mówi Paweł Badzio.

M.P.

R E K L A M A

Dental-Med**Gabinet stomatologiczny****NFZ**
Narodowy Fundusz Zdrowia**Gabinet stomatologii dziecięcej**

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulenie
- bezwzględne leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna

leczymy dzieci**Dental-Med**
Centrum Stomatologii

Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębów w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999

www.dentalmed.pulawy.pl

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY**Restauracja
"POD DĘBAMI"**www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Dziewczynka potrzebuje około 10 000 na leczenie

Lena potrzebuje waszej pomocy!

Na co dzień jest pogodną i uśmiechniętą dziewczynką, ale niestety choroba zabiera jej radość życia. Dziewięcioletnia Lena Kondej cierpi na cukrzycę, która utrudnia normalne funkcjonowanie. Obecnie jest prowadzona zbiórka internetowa, z której dochód zostanie przeznaczony na leczenie dziecka.

Cukrzyca pojawiła się 4 lata temu

Dziewczynka pochodzi z miejscowości Łaskarzew w województwie mazowieckim, ale od ponad roku mieszka w Puławach. Lena na co dzień chodzi do szkoły podstawowej w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Puławach. Lenę i jej młodszą siostrę samotnie wychowuje mama. Ojciec dziecka porzucił rodzinę po narodzinach córki. Mama Leny, Klaudia Kondej obecnie nie pracuje. Dziewczynka w wieku 5 lat dowiedziała się, że choruje na cukrzycę.

- Lena zaczęła chudnąć. Posłaliśmy do lekarza, który potem skierował nas na badania. Z pobranej krwi wyszło, że moja córka ma cukrzycę. Trafiliśmy do jednego z warszawskich szpitali, gdzie Lena otrzymała pompę insulinową. Do dziś tam jeździmy, jest to jeden z najlepszych szpitali diabetologii. Pojawiamy się na kontrolach co 3 miesiące. Byłam załamana, ciężko było wytłumaczyć małemu dziecku, co tak naprawdę się dzieje. Ona do końca życia będzie chodziła z pompą insulinową. Do dzisiaj Lena ma z tym problem i nie umie sobie sama z tym poradzić. Nawet ukąszenie owada może spowodować podwyższenie cukru. Bardzo ważne jest, aby dziecko zdrowo się odżywiało. Zaopatrzenie do pompy insulinowej nie jest 100-procentowo refundowane. Dochodzą też inne rzeczy np. baterie do pompy czy plastry ochronne. Zawsze przy sobie musimy mieć coś słodkiego - opowiada pani Klaudia.

Przykrości w szkole

Dziewięciolatka kilka razy do roku musi odwiedzać okulistę czy dentystę, co wiąże się z kosztami.

- Jeśli chodzi o przeszczep trzustki, to nawet o tym nie myślimy, ponieważ są to gigantyczne pieniądze - tłumaczy mama Leny.

Choć dziewczynka jest dopiero w III klasie, ro już trzykrotnie zmieniała szkołę. W poprzednich koledzy nie akceptowali jej cho-



Koleżanki i koledzy z klasy Leny bardzo szybko zaakceptowali dziewczynkę i jej chorobę. W ciężkich sytuacjach może liczyć na ich wsparcie

JAK POMÓC?

Pieniądze można przekazywać na numer konta bankowego 55 1750 1312 6888 1649 9047 2037. Zbiórka jest również prowadzona na stronie zrzutka.pl

roby. Dopiero w Puławach znalazła przyjaciół, którzy wspierają ją w trudnych chwilach i martwią się, gdy poczuje się gorzej. Wychowawczyni Leny, Małgorzata Rogalna przyznaje, że dziewczynka ujęła ją od samego początku.

- Zostałam powiadomiona, że będzie dziecko z cukrzycą. Pracuję w tej szkole już 2 rok, a wcześniej pracowałam z dziećmi w Dąbrowce. Tam mieliśmy dziecko w podobnej sytuacji i nie było ani pielęgniarki ani dodatkowego nauczyciela. To nie jest nic strasznego. Usłyszałam pytanie „czy pani się zgodzi, żeby zająć się Lenką?” Mi nawet przez myśl nie przeszło, żebym się mogła nie zgodzić, tym bardziej, że temat nie jest mi obcy. Pamiętam, że pierwszy raz była pani Klaudia z Leną oraz jej druga córeczka. Następnie pani dyrektor pokazała Lenie, że ja będę jej wychowawczynią. Wtedy pobiegła do mnie i się przytuliła. Dziewczynka ma świetny kontakt z klasą. Dzieci są bardzo czujne, gdy widzą, że coś się dzieje, to mnie informują. Moje dzieci przez pierwsze kilka dni otaczały Lenkę, ponieważ byli nią zainteresowani. Oni są bardzo emocjonalni - przyznaje pani Małgorzata.

Jak opowiada pani Klaudia, dziewczynka w poprzednich szkołach była wyśmiewana ze względu na swoją chorobę. Zdawało się, że Lena była przezywana przez swoich rówieśników.

- Najbardziej byłam zbulwersowana tym, że Leny nikt nie chciał przyjąć do poprzednich szkół. Jej prawa zostały pogwałcone. Nie wiem, ile się jeszcze będzie odbijało na jej poziomie intelektualnym. Lenka jest zdol-



Lena wraz z mamą i młodszą siostrą przeprowadziła się do Puław z województwa mazowieckiego

nym dzieckiem, ona bardzo sporo nadrobiła. W poprzednich szkołach Lena była zaniedbana. Jeden rok to jest za mało, aby się tego nauczyła. Dziewczynka chce być jak inne dzieci. W naszej szkole Lena jest przemiła. Pomimo, że jest w 3 klasie, to jest bardzo odpowiedzialna, choroba zmienia dziecko. Klasa do której chodzi Lena jest bardzo zdolna. Nasze pielęgniarki są zaangażowane i kompetentne. Interesują się Lenką, a na dodatek informują o jej stanie. Po Lence nie widać, że jest dzieckiem z cukrzycą. Ten świat jest taki, że my powinniśmy uczyć dzieci od samego początku akceptacji - dodaje pani Rogalna.

Rodzina liczy na wsparcie

Koszt leczenia i rehabilitacji Leny wynosi 10 tys. zł. Dzięki ubieganiu się o pieniądze dziewczynka otrzyma zapewnioną opiekę.

- Planujemy kupić urządzenie, dzięki któremu bez pobierania krwi można sprawdzić poziom cukru. Urządzenie wyczuwa, że automatycznie spada cukier i odcina dostęp do insuliny. Spadki

cukru są bardzo niebezpieczne, mogą np. uszkodzić mózg. Cały czas jesteśmy w gotowości. Na dzień dzisiejszy potrzebujemy insuliny, paska do glukometru, igieł do nakłuwania, środków dezynfekujących, pasków do wykrywania acetonu w moczu, glukagonu, maści do smarowania miejsc po wkuciu czy konieczność zażywania witaminy D. Koszt miesięczny wynosi ok. 300 zł. Nie zawsze Lena pamięta o tym, aby ten cukier sprawdzić - wylicza mama dziewczynki i dodaje:

- W każdej wolnej chwili uczę się o tej chorobie, wymieniam doświadczenia z innymi mamami, jestem na bieżąco w tematach produktów żywnościowych, jak i technologicznych. Prosiłabym o wpłaty, nawet te mniejsze. Chcemy, aby Lena lepiej się czuła. Żyje tą chorobą razem z nią. Pomyślałam, że tak nie może być. Choroba i tak wiele jej zabrała.

Klaudia Kondej nie wyklucza zorganizowania publicznej zbiórki na leczenie swojej córki.

Dominik Kęsik

Ziobro chce wyrzucenia sędziego z pracy

Minister Sprawiedliwości żąda, aby Piotr R. został dyscyplinarnie wyrzucony z pracy. Podobny wniosek do Sądu Najwyższego złożyła Krajowa Rada Sądownictwa i Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie.

Akta sprawy zostały przekazane do Sądu Apelacyjnego w Warszawie w związku z toczącym się postępowaniem dyscyplinarnym. Na początku grudnia 2015 roku prawnik został zwieszony w czynnościach służbowych oraz obniżono mu o 30 procent wynagrodzenie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania dyscyplinarnego.

Łagodny wyrok

Ostatnia rozprawa sędziego Piotra R. przed Sądem Dyscyplinarnym odbyła się w styczniu tego roku.

Prawnik z promilami za kółkiem

Chodzi o konsekwencje, jakie długoletni pracownik Sądu Okręgowego w Lublinie poniósł za jazdę pod wpływem alkoholu. W listopadzie 2015 r. w Górze Puławskiej (pow. puławski) samochód wypadł na zakręcie z drogi, przebił barierki i koziółkował. Za kierownicą siedział 53-letni wówczas Piotr R., jeden z najbardziej doświadczonych sędziów IV Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Lublinie. Nic mu się nie stało, ale badanie wykazało, że miał w organizmie 1,2 promila alkoholu.

Choć sprawa była prosta, to postawienie zarzutów już nie. Piotra R. chronił immunitet sędziowski. Dopiero w maju 2016 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie zdecydował o jego uchyleniu. Sędzia złożył zażalenie. Prokuratorzy musieli czekać na to, co postanowi Sąd Najwyższy. Ten w listopadzie podtrzymał decyzję Sądu Apelacyjnego. I sprawa ruszyła, co prawda nie bez problemów, bo R. nie odbierał wezwań na przesłuchanie. Wreszcie pod groźbą doprowadzenia przez policję stawiał się w prokuraturze. Tam usłyszał zarzuty, przyznał się do winy, ale odmówił składania wyjaśnień. W lutym 2017 roku do Sądu Rejonowego w Puławach wpłynął przeciwko niemu akt oskarżenia. Jednak ze względu na to, że Piotr R. pochodzi z Puław, miejscowi sędziowie wyłączyli się ze sprawy, a akta trafiły do Sądu Rejonowego w Zwoleniu.

W czerwcu tenże sąd uznał Piotra R. winnym jazdy w stanie nietrzeźwości i skazał go na osiem miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, a także orzekł wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat. Sędzia miał również zapłacić trzy tys. zł grzywny, wpłacić pięć tys. zł na rzecz funduszu pomocy pokrzywdzonym oraz pomocy penitencjarnej i pokryć koszty procesu. Ale wyrok sędziemu się nie spodobał i postanowił się od niego odwołać.

Sąd Okręgowy w Radomiu usunął z wyroku karę więzienia, pozostawił tylko grzywnę i opłaty zasądzone wcześniej.

W międzyczasie Piotr R. w marcu 2017 roku złożył do Krajowej Rady Sądownictwa wniosek o przeniesienie w stan spoczynku. Miesiąc później KRS odmówiła sędziemu, a potem w październiku Sąd Najwyższy utrzymał decyzję KRS w mocy.

Ziobro tupnął na sędziego

Od tamtej pory kilkakrotnie próbowaliśmy ustalić, czy od zaskakująco łagodnego wyroku któraś z stron będzie się odwoływać. W tej sprawie wysłaliśmy zapytania do Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz Ministerstwa Sprawiedliwości. Prawo wniesienia odwołania miał również oskarżyciel posiłkowy sędziego Piotra R., Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Jak udało się nam ustalić w czerwcu tego roku złożenia przez sędziego urzędu zażądał zarówno Minister Sprawiedliwości, jak i Krajowa Rada Sądownictwa oraz Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w Warszawie. Termin rozprawy w Sądzie Najwyższym w Warszawie ustalono na początek września.

Marta Pietroni

„Księżciunio” i Kuba za podium



Radosław Poświatowski z trenerem Dariuszem Butrynem



Jakub Węgrzyn i szkoleniowiec Robert Borucki

Dwaj zawodnicy Wisły Puławy wzięli udział w Mistrzostwach Polski Seniorów w podnoszeniu ciężarów, które odbyły się w Ciechanowie.

Jakub Węgrzyn i Radosław Poświatowski zdobyli brązowe medale za rwanie, a w ostatecz-

nej klasyfikacji wywalczyli najgorsze dla sportowców, czwarte miejsce.

Poświatowski rywalizował w grupie do 102 kg. W rwaniu uzyskał 146 kg i był trzeci na półmetku. Niestety w podrzucie zaliczył tylko pierwszą próbę - 173 kg i skończył zmagania tuż poza podium. 19-latek w dwuboju uzbierał 319 kg. Zwyciężył Łukasz Grela

(Budowlani Opole) - 335 kg, przed Pawłem Farasiem (Legia Warszawa) - 329 kg i Jakubem Michalskim (Górniki Polkowice) - 324 kg. Wśród najcięższych, powyżej 109 kg wystartował Jakub Węgrzyn. Podobnie jak „Księżciunio” zajmował trzecie miejsce po rwaniu. Zaliczył 153 kg i później odebrał mały brąz. W podrzucie było już słabiej.

Zaliczył 185 kg i o 1 kg przegrał brązowy medal z Adamem Kraską (Polwica Wierzbnio). W sumie Węgrzyn uzyskał 338 kg w dwuboju. Mistrzem został Arkadiusz Michalski (Budowlani Opole) - 388 kg, a srebrnym medalistą Bartosz Łoziński (Zawisza Bydgoszcz) - 348 kg.

M.P.

ROZMOWA z Radosławem Poświatowskim, czwartym zawodnikiem mistrzostw kraju

Lepszy rydz niż nic

Jak ocenisz swoją postawę w Ciechanowie?

- Występ nie należał do najgorszych, lecz nie jestem w pełni zadowolony, gdyż zaliczyłem cztery podejścia z sześciu. Udało mi się skończyć rwanie na 146 kg, poprawiając rekord życiowy o kilogram. Niestety, podrzut nie poszedł mi tak dobrze i zaliczyłem tylko jedną próbę na 173 kg. Dwa następne podejścia bardzo smucą, ponieważ był jeszcze zapas, a przez błędy techniczne przy górze nie udało mi się zaliczyć tych ciężarów.



skończyć 19 lat, więc to też pocieszające. Powoli zaczynam liczyć się w kraju wśród dorosłych w bardzo młodym wieku.

Do brązu zabrakło pięciu kilogramów...

- To i mało, i dużo. Były wielkie szanse, gdyż na półmetku miałem cztery kilogramy zapasu nad czwartym zawodnikiem. Wierzyłem, że mogę mieć pierwszy medal w dwuboju na mistrzostwach seniorów. Niestety, zawiódł podrzut.

Masz brąz za rwanie...

- Zawsze lepszy rydz niż nic. Stanowczo był to medal na pocieszenie przegranej walki w dwuboju.

Brąz za rwanie i czwarte miejsce...

- Stanowczo lokata tuż za podium nie należy do najprzyjemniejszych, zwłaszcza że startowałem drugi raz w życiu na mistrzostwach seniorów i drugi razy byłem czwarty. Z drugiej strony lepiej być na tej pozycji niż o dwie lokaty niżej.

W stawce byłeś niemal najmłodszy...

- Zawodnik staje się seniorem po 23 roku życia, a ja w lipcu

ROZMOWA z Jakubem Węgrzynem, czwartym zawodnikiem mistrzostw kraju

Był apetyt na srebro

Jak ocenisz start?

- W Ciechanowie zaprezentowałem się katastroficznie. Wynik, który „udało” mi się uzyskać, jest śmieszny. 153 kg w rwaniu i 185 kg w podrzucie - takie ciężary podnosiłem „dwójkami” na treningach między innymi na zgrupowaniu kadry w Spale przed mistrzostwami świata na Fidżi.

Co się stało?

- Mogę śmiało powiedzieć, że był to jeden z najgorszych startów w karierze. Zaliczyłem tylko pierwsze podejścia. Z kolejnymi nie dałem rady się uporać. Poza słabym wynikiem w dwuboju doszło jeszcze gorsze dla sportowca - czwarte miejsce.

Ale na otarcie łez...

- Mam brąz za rwanie. Małe pocieszenie, ale jednak.

Niedawno odbyły się mistrzostwa świata na Fidżi...

- Nie były to wielkie zawody w moim wykonaniu. Nie byłem zadowolony z ósmej lokaty. Niepełna dwa tygodnie później startowałem w Ciechanowie. Wiedziałem, że podczas mistrzostw Polski będzie ciężko, ale nie myślałem, że aż tak.

Apetyty były większe...

- Dokładnie. Sądząc po ciężarach,

jakie podnosiłem na treningach, była ogromna szansa na srebro. Byłem gotowy na walkę o drugi stopień podium. Radziłem sobie ze 175 kg w rwaniu i 195 kg w podrzucie. Taki jest sport. Nieprzewidywalny.

Co dalej?

- Start w Ciechanowie traktuję jako lekcję, a z trenerami: Robertem Boruckim oraz Dariuszem Butrynem wyciągniemy



wnioski i od przyszłego tygodnia zaczynamy przygotowania do październikowych mistrzostw Europy do lat 20.

PGNiG Superliga w TVP Sport

Mecze najwyższej klasy rozgrywkowej piłkarzy ręcznych będą pokazywane w TVP Sport. Telewizja Polska S.A. podpisała z Superligą sp. z o.o., umowę na cztery lata na prawa do pokazywania spotkań PGNiG Superligi męskiej. Pierwsza transmisja została zaplanowana na 30 sierpnia.

Ponad 270 spotkań w okresie trwania licencji, czyli około 550 godzin transmisji. W każdym sezonie stacja TVP Sport pokaże min. 68 meczów - po dwa w każdej kolejce rundy zasadniczej i wszystkie w rundzie finałowej. Dodatkowo transmisje będą do obejrzenia również na stronie sport.tvp.pl i w aplikacji mobilnej



TVP Sport. Będzie tam można znaleźć także zarchiwizowane spotkania, skróty z meczów, wywiady i inne liczne materiały wideo. Mecze będą pokazywane w standardzie HD z wykorzystaniem min. pięciu kamer.

- PGNiG Superliga to, obok piłkarskiej Ekstraklasy, będą najważniejsze rozgrywki ligowe w Polsce pokazywane w TVP Sport. To kolejne ważne prawa sportowe, które udało się pozyskać, a także uzupełnienie naszej oferty dotyczącej piłki ręcznej. Pokazujemy przecież najważniejsze spotkania PGNiG Superligi kobiet, mecze kobiecej i męskiej

reprezentacji, a także turnieje mistrzowskie z ich udziałem. Budujemy polski sport i najważniejsze rozgrywki, takie, jak PGNiG Superliga, chcemy pokazywać w Telewizji Polskiej. - powiedział Marek Szkolnikowski, dyrektor TVP Sport.

PGNiG Superliga należy do ścisłego TOP 5 najsilniejszych lig w Europie rankingi Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej. Jest jedną z czołowych lig zawodowych w Polsce. W rozgrywkach bierze udział 14 najsilniejszych zespołów w naszym kraju. Aktualnym mistrzem Polski jest drużyna PGE VIVE Kielce, która w tegorocznym finale pokonała Orlen Wisłę Płock. Trzecim zespołem jest Gwardia Opole. Najlepsze kluby rokrocznie osiągają sukcesy w pucharach europejskich - VELUX EHF Lidze Mistrzów i Pucharze EHF.

- Otwiera się zupełnie nowy

rozdział w historii polskiej piłki ręcznej. Dzięki umowie z Telewizją Polską dostęp do transmisji z ligowych rozgrywek zyska milionowa widownia w naszym kraju. Dotychczasowe oglądalności meczów piłki ręcznej w TVP Sport, m.in. z tegorocznego finału Pucharu Polski, pokazały ogromne zainteresowanie dyscypliną. Nasze analizy wskazują, że PGNiG Superliga w TVP Sport powinna stać się jedną z najliczniej oglądanych lig sportowych w Polsce - mówił w trakcie konferencji Marek Janicki, prezes Superligi sp. z o.o.

- Niezwykle ważnymi elementami zawartej umowy są również plany promocji i praca nad atrakcyjnością transmisji. Wspólnie z TVP mamy zaplanowane liczne aktywności promujące rozgrywki. Zachowaliśmy prawa do skrótów, z których będą mogły korzystać przedstawiciele mediów,

kluby, od nowego sezonu znajdą się one także na nowej platformie internetowej PGNiG Superligi, nad którą pracujemy. Przygotujemy także kompleksową, dedykowaną oprawę graficzną i wizualną transmisji oraz dostarczymy pełne analizy statystyczne. Warto będzie oglądać PGNiG Superligę - dodał Janicki.

Sezon 2019/20 PGNiG Superligi wystartuje w piątek 30 sierpnia. W tym dniu odbędzie się również pierwsza transmisja na antenie TVP Sport. Transmitowane spotkania będą rozpoczynać się w jednym ze stałych pasm dedykowanym PGNiG Superlidze we wtorki, środy lub piątki o godz. 17:30 lub 18:00 i w niedzielę o godz. 13:00. Kontrakt pomiędzy Telewizją Polską S.A., a Superligą sp. z o.o. został zawarty na okres czterech lat, tj. na sezony 2019-2023.

M.P.

Biało-czerwoni dadzą radę?

Znamy podział na grupy Mistrzostw Europy 2020, które odbędą się w dniach 9-26 stycznia w trzech państwach: Szwecji, Austrii i Norwegii.

Losowanie odbyło się w Wiedniu. Biało-czerwoni zagrają w grupie F. W Göteborgu, będą rywalizować z wicemistrzami Europy sprzed roku - Szwedami, Słowenami, którzy zdobyli brąz mistrzostw świata w 2017 roku oraz z zespołem Szwajcarii, która wraca do zmagania Starego Kontynentu po 14 latach przerwy.

Z pewnością w zespole Patryka Rombla można spodziewać się graczy Azotów. Ostatnio wśród zawodników obserwowanych przez selekcjonera byli: Piotr Jarosiewicz, Paweł Podsiadło, Bartosz Kowalczyk, Antoni Łangowski, Łukasz Rogulski.

PODZIAŁ NA GRUPY EURO 2020

GRUPA A

Chorwacja, Białoruś, Czarnogóra, Serbia.

GRUPA B

Austria, Macedonia Północna, Czechy, Ukraina.

GRUPA C

Niemcy, Hiszpania, Łotwa, Holandia.

GRUPA D

Norwegia, Francja, Portugalia, Bośnia i Hercegowina.

GRUPA E

Dania, Węgry, Islandia, Rosja.

GRUPA F

Szwecja, Słowenia, Szwajcaria, Polska.

M.P.

Zabrakło zgrania

Dwóch zawodników z naszego powiatu wystąpiło w reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w turnieju kwalifikacyjnym Region's Cup. Ostatecznie nasz zespół nie był w stanie awansować do kolejnej rundy.

W ekipie prowadzonej przez trenera Powiśla Końskowola - Łukasza Gizy i Rafała Borysiuka z radzyńskich Orłat wystąpili: Maciej Pięta (Powiślak) oraz Kamil Piotrowski (Wisła Puławy). Spotkania odbyły się na boisku nieopodal Nowego Sącza, w: Barcicach i Ryttrze.

Odmówiło ponad 30 zawodników

Nasi gracze na początek zremisowali 1:1 ze Świętokrzyskim ZPN, następnie ulegli 2:3 gospodarzom z Małopolski, jedną z bramek zdobył „Piętaszek”. Na zakończenie przydarzyła się druga porażka, tym



Kamil Piotrowski (z prawej) był prawie najmłodszym graczem reprezentacji naszego województwa. 20-latek spisał się pozytywnie na tle dużo bardziej doświadczonych rywali

razem z Podkarpackim ZPN. - Było nas stać na trochę więcej, lecz mieliśmy duże problemy ze składem. Kompletując kadrę było bardzo ciężko. Szczerze, to ponad 30 zawodników podziękowało za możliwość występu w reprezentacji, tłumacząc się wyjazdami, wcześniej umówionymi wakacjami czy problemami zdrowotnymi - mówi Giza.

U innych jest inaczej

Nasza reprezentacja miała spore problemy kadrowe. - Chwała tym, którzy chcieli pomóc zespołowi i stawili się na wyjeździe. Niektórzy chłopcy musieli wyjechać i przykładowo w ostatnim starciu mogliśmy skorzystać z 13 graczy. W innych reprezentacjach było zupełnie inaczej. Przykładowo, w zespole z woje-



Maciej Pięta zagrał w trzech spotkaniach i zdobył jedną bramkę

wództwa świętokrzyskiego są kary, jeśli gracz nie zdecyduje się na grę w reprezentacji. Mimo kłopotów daliśmy radę i nie było plamy. Walczyliśmy jak równy z równym, a w składzie mieliśmy i czwartoligowców i zawodników z Klasy Okręgowej. Pozostałe ekipy były oparte przede wszystkim na trzecioligowcach, a to różnica - dodaje.

Brakowało zgrania

Wygranym turnieju był Kamil Piotrowski. 20-latek występujący w drugim zespole Wisły Puławy zaliczył połowę starcia z gospodarzami oraz pełne starcie na koniec turnieju. - Po otrzymaniu telefonu od Rafała Borysiuka bardzo się ucieszyłem. Dostałem szansę na pokazanie się na szczeblu woje-

wódzkim. Wiedziałem, że będę jednym z młodszych, ale nie myślałem o tym. Wraz z kilkoma zawodnikami z Orłat Radzyń Podlaski i z piłkarzami z kilku czwartoligowych klubów stworzyliśmy ciekawą i zgraną kolektywę. Wyniki tego nie odzwierciedlały, ale każdy mecz mogliśmy spokojnie wygrać - mówi Kamil Piotrowski.

Fajne doświadczenie

Defensor Wisły przyznaje, że brakowało kilku treningów przed turniejem, aby poprawić zgranie na boisku. - Większość zawodników nie miała ze sobą styczności i nigdy ze sobą nie grali, dlatego wyniki nie były najlepsze. Uważam natomiast, że gdybyśmy odpowiednio przygotowali się do tego turnieju, moglibyśmy spokojnie walczyć o najwyższe cele i awans do następnej fazy UEFA Region's Cup. Wyjazd na cztery dni był bardzo fajnym przeżyciem i doświadczeniem - dodaje.

M.P.

Wicemistrzowie. Krzyś królem

Akademia Piłkarskie Perełki Puławy walczyła w turnieju, który został zorganizowany przez Football Academy Lublin. Podopieczni Michała Majewskiego i Mateusza Krawczaka wywalczyli drugie miejsce.

Puławianie zanotowali pięć wygranych: 3:0 z FA Kraśnik, 3:2 z FA Lublin, 12:0 z FA Chełm, 4:2 z Lublinianką Lublin oraz 5:0 z MOSiR-em Lubartów. Ponadto nasi gracze zremisowali 2:2 z Widokiem Lublin, a jedyną porażkę 1:3 ponieśli z Motorem Lublin.



M.P.

Krzysztof Ciepiewski został królem strzelców turnieju. Zdobył 12 goli



Pamiątkowe zdjęcie wicemistrzów z Puław, którzy grali w składzie: Wojciech Wałęga, Szymon Bąk, Filip Lenart, Maciej Rogowski, Maciej Majewski, Krzysztof Ciepiewski, Szymon Wronka, Szymon Łukasik, Kacper Marzec, Jan Kruk. Trenerzy: Michał Majewski, Mateusz Krawczak

Gościnny Powiślak



Zespół Powiślaka reprezentowali: Alan Nogalski, Kamil Dziewoński, Gabriel Goławski, Bartłomiej Kruk, Kacper Pękala, Patryk Charčuła, Mateusz Dzwonnik, Anna Figiel, Wiktor Mańka, Artur Kołodyński, Maciej Szczepny, Kacper Gajewski. Trener: Marcin Rożek

Cztery drużyny wzięły udział w IV edycji turnieju piłki nożnej dzieci urodzonych w 2008 roku o puchar prezesa zarządu Banku Spółdzielczego w Końskowoli.

Najlepsi okazali się piłkarze Widoku Lublin, zaś podopieczni Marcina Rożka z Powiślaka

uplasowali się na drugiej pozycji. Promnik Gończyce wywalczył trzecią pozycję, zaś stawkę zamknął Ruch Ryki.

WYNIKI SPOTKAŃ

Promnik - Widok 1:5, Powiślak - Ruch 2:2, Promnik - Powiślak 1:1, Widok - Ruch 7:0, Promnik - Ruch 5:1, Widok - Powiślak 1:2.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

Widok Lublin 3 6 13:3

Powiślak 3 5 5:4

Promnik 3 4 7:7
Ruch Ryki 3 1 3:14

Naj, naj...

Organizatorzy nie zapomnieli o wyróżnieniach indywidualnych. Najlepszym strzelcem został Paskal Walczyński (Widok Lublin), bramkarzem Michał Goliszewski (Promnik Gończyce), zaś graczem zmagani okrzyknięto Wikotra Mańkę (Powiślak Końskowola).

M.P.

Pierwsze gole, pierwsze łzy



Pierwszy turniej w życiu za sobą mają: Szymon Niski, Filip Walaszek, Igor Grabczak, Dominik Kozak, Patryk Jarzynka, Jan Kuchnio, Kacper Kobiątka, Maksymilian Cwajda, Konrad Cieśla. Trenerzy: Michał Majewski, Mateusz Krawczak

Młodsza grupa złożona z zawodników urodzonych w 2012 roku walczyła tego samego dnia w swojej stawce.

- Nie była prowadzona klasyfikacja końcowa. Chłopcy strzelali pierwsze gole, odnosili pierwsze zwycięstwa i porażki. Dla nich to ogromne przeżycie

- mówi Michał Majewski, opiekun Akademii Piłkarskie Perełki Puławy.

M.P.

Wisła przed Orłami i Powiślakiem



Wisła Puławy: Mikołaj Ogórek, Jakub Mączka, Kacper Lis, Adrian Podleśny, Mikołaj Pudełko, Michał Żur, Tymoteusz Łączny, Oliwier Grzechnik, Bartłomiej Polak, Kacper Kozła, Franciszek Łuczuk, Sylwester Bojar, Bartłomiej Kamiński, Patryk Abramowicz, Igor Korycki, Antoni Lalak. Trener: Mateusz Hinz



Orły Kazimierz: Szymon Podrażka, Kacper Lasota, Dominik Mironiński, Wiktor Syta, Bartosz Dzikowski, Mikołaj Zachaj, Maks Michowski, Krzysztof Kozak, Mateusz Góski, Piotr Bieniek, Wojciech Zachaj, Mateusz Walencik, Patryk Araucz, Hubert Grzegorzczak, Krystian Kowalczyk, Michał Suszek. Trener: Damian Mironiński

Trzy ekipy zagrały w IV edycji turnieju piłki nożnej dzieci urodzonych w 2006 roku o puchar prezesa zarządu Banku Spółdzielczego w Końskowoli.

WYNIKI SPOTKAŃ

Powiślak - Orły 2:3
Powiślak - Wisła 1:6
Wisła - Orły 7:1

TABELA KOŃCOWA

Wisła Puławy-2-6-13:2
Orły Kazimierz-2-3-4:9
Powiślak Końskowola-2-0-3:9

Naj, naj...

Organizatorzy wyróżnili poszczególnych zawodników. Najwięcej goli zdobył Kacper Kozła (Wisła Puławy). Najlepszym bramkarzem obwołano Szymona Podrażkę (Orły Kazimierz), a najlepszym graczem turnieju został Bartłomiej Kiełczewski (Powiślak Końskowola).

M.P.



Powiślak Końskowola: Kacper Murat, Dawid Szafran, Kacper Cybula, Maciej Domański, Jakub Figiel, Patryk Goluch, Bartłomiej Kiełczewski, Szymon Komsta, Aleksander Kruk, Mateusz Lewtak, Dawid Osek, Kacper Owczarek, Adrian Próchniak, Rafał Próchniak, Jakub Skindzier, Piotr Sykut, Maciej Szczepański, Mateusz Szczepański. Trener: Marcin Rożek

W „Kotle Czarownic”

Nie każdy może wyjść na murawę Stadionu Śląskiego. Taką okazję mieli gracze Puławianka Puławy, którzy wzięli udział w Klubowych Mistrzostwach Polski odbywających się w Chorzowie.

Młodzi puławianie na inauguracji zmierzyli się z faworytem grupy - Śląskiem Wrocław. - Początkowo było widać treść obu drużyn, ale na szczęście dwukrotnie do siatki trafił Stanisław Sobania. Niestety później było już tylko gorzej. Rywale zdołali wyrównać, a następnie dwukrotnie trafić do siatki - mówi Bernard Bojek. Jego zespół w kolejnych



Puławianka Puławy reprezentowali: Franciszek Rzeźnik, Mateusz Bańkowski, Stanisław Sobania, Szymon Tomasik, Jan Warchał, Adrian Szafranski, Marek Suchodół, Bartosz Sumorek, Piotr Bonecki, Stanisław Grabowski, Mateusz Kozak. Trener: Bernard Bojek

dwóch meczach był górą. Ograli 4:2 Stadion Śląski oraz 3:1 Legion Warszawa, co pozwoliło zająć drugie miejsce w grupie i awans do 1/16.

W starciu pucharowym Puławiankowi przyszło mierzyć się z najlepszą akademią w kraju - Zagłębiem Lubin. - Nie poddał się bez walki. Przeciwnicy zdobyli trzy gole, ale musieli się mocno nagimnastykować, by nas pokonać. Jak się później okazało, lubinianie wywalczyli tytuł najlepszych - dodaje.

Dla młodych puławian były to piękne doświadczenia. - Będą one procentować w przyszłości. Wszyscy chłopcy spili się znakomicie, a że byli najmłodszą drużyną w stawce 32 zespołów, to jeszcze bardziej podnosi ich piłkarską wartość. Wyjazd na turniej

to nie tylko gra, ale również możliwość poznawania nowych miejsc. Każdy Polak interesujący się piłką nożną wie, że „Kocioł Czarownic” to miejsce magiczne dla naszego futbolu. U mnie wróciły wspomnienia sprzed wielu lat, kiedy obserwowałem poczynania biało-czerwonych z Anglią, a wcześniej miałem możliwość obserwowania treningu przeciwników na Stadionie Ludowym w Sosnowcu. Chłopcy mieli możliwość zwiedzenia szatni, zrobienia sobie zdjęcia w miejscu, gdzie siedzieli wielcy piłkarze. Mam nadzieję, że któryś z moich obecnych podopiecznych pojawi się jeszcze na stadionie w Chorzowie, ale jako gracz reprezentacji Polski - dodaje Bojek.

M.P.

15 lat minęło...

Tak świętowali młodzi aktorzy Gdańskiej 4

Po jubileuszu grupy teatralnej SPUT2, tym razem swoje 15 urodziny świętował Teatr Gdańska 4 z Młodzieżowego Domy Kultury. Podczas imprezy jubileuszowej nie zabrakło opowieści o historii grupy.

Nie było łatwo

Opiekunem teatru jest Hubert Domański. Grupa istnieje już od 2004 r. W czterech formach teatralnych uczestniczy młodzież od 15 do 19 roku życia. Poza warsztatami teatralnymi w MDK odbywają się również zajęcia z klub recytatorskiego. Zespół ma na koncie mnóstwo sukcesów m.in. na festiwalach czy przeglądach teatralnych.

- Rozpoczynając pracę miałem w głowie ideę teatru otwartego, żywego i pulsującego życiem. Zmieniały się siedziby teatru, często nie było wystarczających środków, by móc realizować swoje marzenia, mówiono, że zbyt mało poezji w teatrze, że przecież nagrody są nie naj-



Teatr Gdańska 4 istnieje już 15 lat. Z tej okazji w Młodzieżowym Domu Kultury odbył się jubileusz



Hubert Domański

opiekun teatru Gdańska 4

Nadal chcę pracować nad projektami teatralnymi, muzycznymi, działaniami performatywnymi, wystawiać prace młodych ludzi w galeriach

ważniejsze i temu podobne niezgrabne sformułowania. Teatr Gdańska 4 działał bez uprzedzeń, podszeptów. Teatr wiedział, czego chce. Chcieliśmy opowiadać historie znane i te mniej znane, nieznane zupełnie i te niechciane - mówi założyciel teatru. Obecnie do

Gdańskiej 4 należy około 60 osób, a przez 15 lat przewinęło się tu 900 młodych aktorów.

Będzie premiera

- W swoim założeniu teatr odnosił się do własnych prze-



Grupa teatralna Gdańska 4 przygotowała już sporo spektakli, które cieszyły się dużym uznaniem wśród widzów

żyć młodych ludzi, ich zainteresowań, wątpliwości i ciągle zadawanych przez nich pytań. Przedsięwzięcie takie z powodzeniem dawało młodzieży możliwość próbowania swoich sił na różnych płaszczyznach sztuki związanych z teatrem - dodaje Hubert Domański,

który przygotowuje już kolejne przedstawienie.

- Obecnie pracujemy nad spektaklem pt. "Kopciuch" wg. Janusza Głowackiego. Nadal chcę pracować nad projektami teatralnymi, muzycznymi, działaniami performatywnymi, wystawiać prace

młodych ludzi w galeriach. Jeśli starczy tylko siły i uporu do założonych celów, to może nas ograniczać tylko wyobraźnia, a tej nam nie brakuje - informuje na zakończenie.

Dominik Kęsik

Młodzież ma za sobą już pierwszy spektakl

Przygotowywali się przez tydzień, aby wypaść jak najlepiej. W trakcie tegorocznych 5. letnich warsztatów teatralnych uczestnicy mogli poznać tajniki aktorstwa czy tańca.

Akcja została przygotowana przez Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”. Młodzież uczestniczyła w kilku zajęciach. Młodzi adepci aktorstwa poznali m.in. tajniki tańca, aktorstwa czy muzyki. Dzieci podczas warsztatów teatralnych z pewnością nie mogły narzekać na nudę. Według nich zajęcia rozwijają wyobraźnię.

- W tym roku na 5. edycję Teatralnego Lata przygotowaliśmy przedstawienie w oparciu o bajkę

„Trzy Świnki”. Nasza inscenizacja nosi nazwę „Więcej Niż Trzy Świnki”. Scenariusz, który pisałam jest przygotowany dla 13 osób, czyli dla wszystkich naszych uczestników. Mamy 10 świnek, mamy murarza czy mamę świnkę oraz wilka. Jest to bajka opowiadająca jakby o tych świnkach, ale w zupełnie w innym pomysł. Dzieci są bardzo zaangażowane, ponieważ mają zajęcia z pantomimy, plastyki, tańca oraz muzyki, więc jest tu ogromny wachlarz zajęć - mówi Anna Filipiak-Matras, opiekunka grupy teatralnej. Ostatniego dnia warsztatów młodzi aktorzy wystawili przygotowany przez siebie spektakl. Publiczność znakomicie się bawiła, a dzieciaki zostały nagrodzone brawami.

Dominik Kęsik



Uczestnicy warsztatów teatralnych przez tydzień przygotowywali się do przedstawienia pt. „Więcej Niż Trzy Świnki”



Anna Filipiak-Matras
opiekunka warsztatów

W tym roku na 5. edycję Teatralnego Lata przygotowaliśmy przedstawienie w oparciu o bajkę „Trzy Świnki”. Nasza inscenizacja nosi nazwę „Więcej Niż Trzy Świnki”. Scenariusz, który pisałam jest przygotowany dla 13 osób, czyli dla wszystkich naszych uczestników



Ilona Rogozik
jeden z opiekunów warsztatów

Myślę, że takie zajęcia sprawiają radość dzieciom. Anna Filipiak-Matras stworzyła bardzo fajną formę dla dzieciaków, aby mogły spędzić wolny czas w trakcie wakacji



Magdalena Kukier
uczestniczka warsztatów

Jest bardzo fajnie, są ciekawe rzeczy. Mieliliśmy mnóstwo zabaw, których mogliśmy się nauczyć. Gram jedną ze świnek



Alex Zjawiony
uczestnik warsztatów

Mi się bardzo podoba, można poznać mnóstwo kolegów, których wcześniej się nie znało. Na zajęciach z plastyki oraz tańców robiliśmy sporo rzeczy. Podczas warsztatów nie nudzimy się

Podróż zakończyli w areszcie

Policjanci z puławskiej drogowki w jednym samochodzie zatrzymali nietrzeźwego kierowcę i poszukiwanego. Teraz obaj nie unikną odpowiedzialności.

Tak zakończyła się policyjna akcja w Wierzchniowie w gminie Kazimierz Dolny. Uwagę mundurowych przykuło osobowe volvo. Auto nie trzymało toru jazdy i zjeżdżało na boki.

- Jak się okazało, samochodem podróżowało trzech mężczyzn. Kierowca, 53

- latek z gminy Końskowola miał ponad 3 promile alkoholu

w organizmie i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Po sprawdzeniu pasażerów, wyszło na jaw, że jeden z nich również ma coś na sumieniu. 32 - latek z gminy Końskowola był poszukiwany przez sąd do odbycia kary pozbawienia wolności. Zarówno kierowca, jak i pasażer trafili do policyjnego aresztu - tłumaczy podkm. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy KPP w Puławach.

53-latek za jazdę na podwójnym gazie i bez uprawnień odpowie przed sądem.

Marta Pietroni



PODPATRZONE



SILNY WIATR CZY WANDALE?

W Puławach na wale wiślanym w okolicy Kępy pionowy znak informacyjny przyjął pozycję horyzontalną. Niewiadomo czy sprawcą był towarzyszący ostatnim burzom intensywny wiatr, czy słupek wyrwali bawiący w okolicach wału wandal.



Gmina liczy, że wreszcie będzie mogła znów zarabiać na najmie

Kto będzie nowym najemcą Rynkowej?

Kazimierz Dolny: Po sądowej batalii i przedłużającej się egzekucji władzom Kazimierza Dolnego w końcu udało się odzyskać cenny lokal przy Rynku, w którym przez wiele lat funkcjonowała słynna kawiarnia Rynkowa. Kilka dni temu ogłoszono przetarg na najem lokalu.

Komornik rozwiązał problem

Problemy samorządu z Rynkową rozpoczęły się dwa lata temu, gdy wieloletni najemca przestał płacić czynsz. Wówczas władze zdecydowały się na wypowiedzenie mu umowy. Ten jednak nie zwrócił lokalu, wobec czego gmina musiała walczyć o swoje prawa w sądzie i choć wyrok w tej sprawie, wydany rok temu, był korzystny dla kazimierskiego ratusza, najemca dalej nie chciał wydać lokalu. Do akcji wkroczył komornik, który miał dokonać egzekucji lokalu. Ponieważ pierwszy komornik ociągał się z działaniami, burmistrz zdecydował się na zęgo zmianę. Pozytywny finał sprawa Rynkowej znalazła



Kazimierski urząd ze słynną Rynkową miał wiele kłopotów. Najpierw poprzedni najemca przestał płacić czynsz, przez co gmina postanowiła wypowiedzieć umowę. Później przeciągały się formalności związane z wyegzekwowaniem lokalu przez komornika. Przez cały ten czas gminę traciła pieniądze, które mogła zarobić na najmie. Czy teraz samorząd się odkuje?

dopiero w tym miesiącu.

– Po wielu telefonach, pismach, rozmowach z prawnikami, kontaktach z komornikiem, wreszcie z jego zmianą na innego, także przyznam niemałych nerwach Rynkowa jest znowu własnością gminy. Proszę mi wierzyć, że ten temat z pozoru prosty wyjątkowo mnie, a i sądzę wielu z państwa irytował. Niestety mamy takie niepojęte wręcz przepisy, jakie mamy,

które przez przedłużały odzyskanie lokalu – relacjonuje burmistrz Artur Pomianowski na swojej stronie na FB.

Poszukiwania nowego najemcy

Bezpośrednio po odzyskaniu lokalu urząd ogłosił przetarg na jego wynajęcie. Burmistrz liczy na to, że pieniądze z najmu będą cennym



Artur Pomianowski
Burmistrz Kazimierza Dolnego

Mam nadzieję, że gmina uzyska z tytułu najmu cenny zastrzyk tak potrzebnych nam na różne cele pieniędzy, a lokal stanie się miejscem, które polubią mieszkańcy i nasi goście

zastrzykiem dla gminnego budżetu.

– Przetarg odbędzie się w drodze licytacji, czyli uczestnicy będą przebijali cenę, a najemcą będzie oczywiście ta osoba, która wylicytuje najwyższą stawkę. Wreszcie jest linia prosta do wynajęcia Rynkowej i mam nadzieję, że chociaż to nas wszystkich cieszy! – stwierdza Pomianowski.

Kamil Wąsik

Gładkie absolutorium wójta Gędkę



Wiceprzewodniczący Rady Gminy Mariusz Biernacki (prowadził sesję w zastępstwie nieobecnej przewodniczącej) pogratulował wójtowi otrzymania od radnych wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu gminy na 2018 rok

Podczas czwartkowej sesji Rady Gminy Janowiec radni jednogłośnie zadecydowali o udzieleniu wójtowi Janowi Gędkowi wotum zaufania i absolutorium z tytułu wykonania budżetu za poprzedni rok. Gmina zakończyła 2018 rok z ponad dwoma milionami deficytu.

Nowością w tegorocznej procedurze absolutorijnej był raport o stanie gminy przedstawiony radnym do końca maja. Na jego podstawie miała odbyć się szersza dyskusja radnych oraz mieszkańców, po której radni mieli zadecydować o udzieleniu wójtowi wotum zaufania (więcej o procedurze udzielenia wotum na str. 4.). Dyskusji jednak nie było – żaden z mieszkańców nie zgłosił do urzędu chęci zabrania głosu, a na sesji poza radnymi, urzędnikami i kierownikami

Podstawowe dane ze sprawozdania finansowego za wykonanie budżetu Gminy Janowiec na 2018 rok

Dochody 14 534 666 zł
Wydatki 16 754 542 zł
Deficyt - 2 219 875 zł
Przychody 2 793 215 zł Rozchody 573 340 zł

jednostek praktycznie nie było publiczności. Również radni nie mieli żadnych pytań na temat przedstawionego raportu. Wotum przyjęto wszystkimi 14 głosami (jedna radna była nieobecna).

Podobnie było z kolejnymi uchwałami. Radni jednogłośnie zatwierdzili sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu za 2018 rok i na jego podstawie udzielili wójtowi absolutorium.

Kamil Wąsik

Zalew w Janowicach zaprasza do kąpieli

Po dopełnieniu formalności i konserwacji przez gminę od ubiegłego piątku działa jedyne legalne kąpielisko w powiecie puławskim – zalew w Janowicach.

Zgodnie z uchwałą podjętą przez radnych w maju, początek sezonu kąpielowego w gminie Janowiec wyznaczono na 28 czerwca. W czerwcu samorząd przygotowywał się do otwarcia zalewu.

– Z pozytywnym wynikiem przebadano wodę w Sanepidzie. Przywieźliśmy kilkaset ton piachu, powiększamy trochę plażę. Są już rozkładane kąpieliska. Ratownicy są już gotowi do czuwania nad bezpieczeństwem wypoczywających. Jesteśmy w formalnym sensie przygotowani do sezonu – informował radnych na ostatniej sesji wójt Gędek. Wójt zwrócił uwagę również na akty wandalizmu



Tak nad zalewem bawiono się w poprzednich latach. Ten sezon z racji wysokich temperatur zapowiada się na równie udany pod względem liczby wypoczywających nad wodą

nad zalewem. Ostatnie zniszczenia wyceniono na 10 tys. zł – były to porozbijane lampy i powyrwane ławki.

– Zostało to zgłoszone na policję i do firmy ubezpieczeniowej. Na dzień dzisiejszy mamy decyzję ubezpieczyciela o zwrocie 4,5 tys. złotych, ale z informacją, że jeżeli udo-

kumentujemy odpowiednio wszystkie zaistniałe szkody, mamy szansę na zwiększenie tej kwoty – informuje wójt.

Sezon kąpielowy w Janowicach potrwa do września. Kąpielisko będzie czynne w każdy dzień tygodnia w godz. 10.00-18.00.

Kamil Wąsik

Cennik

WEJŚCIE NA TEREN ZALEWU (plaża, kąpielisko strzeżone, bulwar) (cały dzień)
Dorośli - 5 zł
Młodzież szkolna, studenci, renciści, emeryci (za okazaniem dokumentu) - 3 zł
Dzieci do lat 6 bezpłatnie
Bilet rodzinny (rodzice + dzieci) - 12 zł

PARKING (cały dzień)
Skuter, motorower, motocykl, quad, inne tego typu - 3 zł
Samochód osobowy, melex, inne tego typu - 5 zł
Samochód dostawczy, bus, camper, inne tego typu - 8 zł

ŁOWISKO (cały dzień)
Opłata za wędkę - 10 zł
Przekroczenie dziennego limitu* połowu ryb (za każde następne 5 kg) - 10 zł
Karnet miesięczny na jedną wędkę bez limitu wejść - 80 zł.
*Dzienny limit połowu ryb - 5 kg

Pełny cennik dostępny na stronie www.prom-janowiec.pl

Czy tym razem uda się wybrać sołtysa?

Wójt Janowca na 9 lipca zwołał kolejne zebranie w sołectwie Brzeście-Kolonia, jedynym wciąż pozostającym bez sołtysa.

O braku sołtysa w Brzeście-Kolonii już pisaliśmy we „Wspólnocie”. We wszystkich innych sołectwach udało się wybrać gospodarzy wsi na kolejną kadencję – wszędzie są to dotychczasowi sołtysy. W Brzeście-Kolonii takie rozwiązanie nie było możliwe. Poprzednia sołtys przeprowadziła się i nie jest już mieszkanką gminy, dlatego nie może dalej sprawować

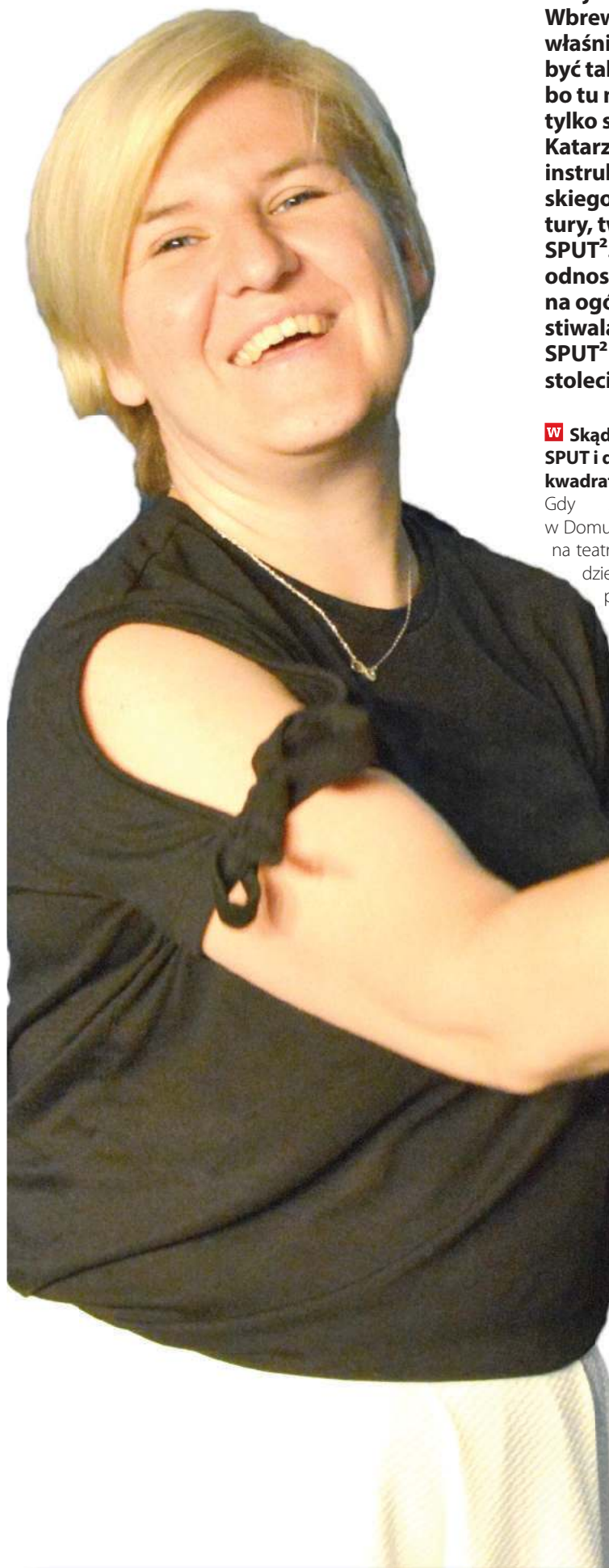
swojej funkcji. Kolejne spotkania wiejskie w Brzeście-Kolonii nie przyniosły rozwiązania ze względu na brak zainteresowania mieszkańców. W ostatnim spotkaniu uczestniczyli tylko trzy osoby – wójt, radny powiatowy Zbigniew Ambryszewski i była sołtys.

Wobec braku zainteresowania wójt rozważył połączenie Brzeście-Kolonii z sąsiednim sołectwem Brzeście. Spotkanie wyznaczone na 9 lipca to kolejna szansa dla mieszkańców na wybranie ze swojego grona sołtysa. Odbędzie się o godzinie 18. w budynku byłej szkoły.

Kamil Wąsik

Od 15 lat tworzy w Domu Chemika Teatr SPUT²

Katarzyna Grudzień i jej teatr do



– Dziś mamy mało miejsca na bycie sobą. Wbrew pozorom właśnie teatr może być takim miejscem, bo tu można być kim tylko się chce – mówi Katarzyna Grudzień, instruktorka Puławskiego Ośrodka Kultury, twórczyni teatru SPUT². Jej aktorzy odnoszą liczne sukcesy na ogólnopolskich festiwalach. W tym roku SPUT² świętuje piętnastoletnie istnienia.

W Skąd wzięła się nazwa SPUT i dlaczego jeszcze „do kwadratu”?

Gdy zaczęłam pracować w Domu Chemika i uparłam się na teatr, założyłam grupę młodzieżową, którą nazwałam po prostu „Młodziki”. To było w 2000 roku. Nie miałam jeszcze bladego pojęcia o teatrze. Ale później, gdy już nabrałam doświadczenia i założyłam prawdziwą grupę teatralną,

wyglądały początki teatru SPUT²?

W 2000 roku przyszedłam do Domu Chemika na staż. Na tym stażu zajmowałam się różnymi rzeczami: organizacją imprez, pracą w kasie itp. Ale najbardziej chciałam pracować z młodzieżą, ponieważ w ogóle z wykształcenia jestem nauczycielką. Praca w szkole była dla mnie krótkim epizodem, ale dzięki niej miałam kontakt z młodzieżą i paru swoich uczniów przyprowadziłam do Domu Chemika, gdzie zaczęliśmy bawić się w teatr. Te początki były dosyć śmieszne. Robiliśmy jakieś akademie szkolne i tego typu przedstawienia. Dziś nawet troszkę mi wstyd, kiedy pomyślę, jak wyglądały te nasze p o -

czątki. Zaczęłam trochę od tyłu, bo zamiast najpierw się uczyć, od razu prowadziłam zajęcia. Dopiero później zrobiłam kurs instruktorski, zaczęłam jeździć na szkolenia itp. I właśnie na takich różnych wyjazdach, festiwalach i konkur-

wspólnie stwierdziliśmy, że skoro już jeździmy na różne festiwale, to powinniśmy mieć nazwę z prawdziwego zdarzenia. I pewnego wieczoru siedząc na kilkugodzinnej próbie wymyśliliśmy różne głupie nazwy. W pewnym momencie nasz kolega powiedział „Ale spód! Dno do kwadratu!” Zaczęliśmy się śmiać i tak jakoś nam się to spodobało. Przerobiliśmy poprawny ortograficznie „spód” na „sput” i tak powstała nasza nazwa.

W Przeniesie się 15 lat wstecz. Jak

sach nauczyłam się najwięcej. W 2004 roku po czterech latach takiej nauki i organizowania teatru „na oślep”, postanowiłam zacząć robić to wszystko inaczej. Założyłam zupełnie nową grupę, której członkami byli uczniowie Gimnazjum nr 2. Zaczęliśmy bawić się warsztatowo i mieliśmy pierwsze własne pomysły. Po pewnym czasie przygotowaliśmy spektakl pt. „Coś wisi w powietrzu” i na jednym z konkursów zdobyliśmy pierwsze miejsce. I wtedy, gdy odnieśliśmy taki sukces, stwierdziliśmy, że powinniśmy wymyślić nową nazwę. Właśnie wtedy powstał SPUT².

W Ile osób przewinęło się w ciągu piętnastu lat? Ile spektakli udało się stworzyć w tym czasie?

Ostatnio, gdy zbliżał się nasz jubileusz, podsumowałam ten czas. Naliczyłam 153 członków,

z którymi jeszcze mam kontakt, których pamiętam z imienia i nazwiska. Zagraliśmy przez ten czas 16 spektakli, 3 monodramy, 4 spektakle plenerowe. Muszę powiedzieć, że jesteśmy grupą przyjaciół i mimo że wielu z nas mieszka w innych miastach, utrzymujemy ze sobą kontakt. Spotykamy się co roku na wspólnej Wigilii, kto może to przyjeżdża. Co roku jest nas około 40 osób. Mamy również swoją grupę na Facebooku. Nie zapomnę też udziału moich „Sputów” w najważniejszym dla mnie dniu – kiedy brałam ślub. Aktorzy towarzyszyli mi w tym ważnym wydarzeniu. Dzieciaki z teatru śpiewały, przygotowały czytania w kościele, a jeden z chłopaków robił nam pamiątkowe zdjęcia.

W Jakie sukcesy odnosił SPUT w ciągu tych piętnastu lat?

Może zacznę od tego roku. Mieliśmy w ostatnim czasie mnóstwo sukcesów. Dwa finały ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego – Janek Wiśniewski w finale w Słupsku z monodramem „Pif Paf! Jesteś trup” i Gabrysia Pikula w finale turnieju recytatorskiego w Ostrołęce. To wielkie osiągnięcie. W ciągu 15 lat kilkanaście razy zdobywaliśmy nagrody na Scenie Młodych w Lublinie – festiwalu teatralnym organizowanym przez Centrum Kultury. W ubiegłym roku odebrałam nagrodę dla instruktora, który w ciągu 10 lat zdobył na tym konkursie największą nagrodę. Zdobyliśmy również Złotą Kurtynę na Festiwalu Inny w Krośnie ze spektaklem „Różowa skarpetka”. To było dla mnie ważne osiągnięcie, bo spektakl był trudny, a na innych festiwalach był w ogóle niezauważany, a nawet krytykowany. W Krośnie zachwylił swoją szczerością wypowiedzi. Grały w nim dwie dziewczyny, z którymi przyjaźń trwa do dziś. SPUT kilkakrotnie otrzymał za swoje spektakle Puchar Prezydenta Miasta Puław. Kilka razy uczestniczyliśmy w różnych ogólnopolskich festiwalach, np. na festiwalu Wiosna Teatralna w Inwałdzie, „Iglą” w Ostrołęce, „Zderzenia Teatralne” w Warszawie, „Most” w Gdańsku. Przywoziliśmy z tych wyjazdów nie tylko wyróżnienia, ale przede wszystkim przyjaźnie. Uważam, że to największa wartość tych wyjazdów.

W Miłość do teatru towarzyszy ci w życiu od najmłodszych lat?

Niekoniecznie od najmłodszych lat. Moje zainteresowania zawsze oscylowały gdzieś wokół tańca. Należałam do ZPIT „Grześ”, tańczyłam taniec ludowy i to była moja wielka pasja. Gdy poszłam do liceum, moje drogi z tańcem się rozeszły i z

kolei zaczęłam bawić się w harcerstwo. I jak to w harcerstwie bywa – mieliśmy różne zabawy, przedstawienia, apele. Takie różne parateatralne działania. Ale wtedy jeszcze ta miłość do teatru się u mnie nie objawiła. Gdy poszłam na studia na filologię polską, trafiłam na wspa- niałą Profesor p. Alinę Kochań- czuk. Chodziłam na jej zajęcia z wiedzy o teatrze. Na zajęciach oglądaliśmy nagrania różnych spektakli, dokumenty o ludziach teatru. Zapoznałam się wtedy z postaciami Tadeusza Kantora, Jerzego Grotowskiego czy Eugene’a Ionesco. P. Kochańczyk opowiadała o teatrze z ogromną pasją. Chodziliśmy też na spektakle do Teatru im. Juliusza Osterwy. Śledziłam, co dzieje się w lubelskich teatrach. Myślę, że właśnie wtedy tak naprawdę obudziła się we mnie miłość do teatru. Nigdy nie myślałam, nie marzyłam nawet, że będę kiedyś tworzyła teatr. Myślę, że to również zasługa mojego nauczyciela j. polskiego z liceum, który rozbudzał nasze humanistyczne zainteresowania – a byłam w klasie matematyczno-fizycznej. Zachęcał do czytania, przynosił książki z poezją. Podczas jednego ze spotkań dyskusyjnego klubu filmowego nauczyciel oglądał z nami „Stowarzyszenie Umarłych Poetów”. W tym filmie uczniowie przygotowywali przedstawienie Szekspira „Sen nocy letniej”. Zawsze marzyłam, żeby być takim nauczycielem jak Keating i robić z młodzieżą teatr. Mój nauczyciel też taki był. Pobudzał naszą wyobraźnię w niecodzienny sposób. Zabierał nas w dziwne miejsca, m.in. gdy omawialiśmy „Lorda Jima” zabrał nas na most i pytał, czy byśmy skoczyli. Kiedyś w takim zagłębieniu koło Świątyni Sybilli przedstawialiśmy „Hamleta”, ukradliśmy nawet z sali biologicznej czaszkę. To był dla mnie kontakt z takim trochę innym spojrzeniem na literaturę. Kiedy sama miałam praktyki w szkole i omawiałam z uczniami „Treny” Kochanowskiego poszliśmy za szkołę, usiedliśmy pod lipą i tam czytaliśmy. I nawet taka z pozoru niewielka zmiana, skupia uwagę młodzieży. Nie trzeba siedzieć za biurkiem i mówić tonem nieznośnym sprzeciwu, tylko szukać innych dróg.

W Czy to jest tak, że każdy może być aktorem i odkryć w sobie teatralne umiejętności?

Na takim poziomie, na jakim my tutaj działamy, zdecydowanie każdy może być aktorem i jest to świetna droga, żeby radzić sobie ze swoimi słabościami. Przychodzą do mnie osoby od 12. roku życia, również nieśmiałe, zamknięte w sobie. Często rodzice mówią „Nie będzie się odzywać”, „Będzie się stresować”. I okazuje się, że to nieprawda, bo tutaj można się otworzyć. Jeśli dla kogoś jest to zbyt duży

KALENDARIUM

1977 – Narodziny w Puławach

1996 – Początek studiów na filologii polskiej na UMCS

2000 – Rozpoczęcie pracy w POK Dom Chemika

2004 – Utworzenie Teatru SPUT²

Katarzyna Grudzień w Domu Chemika pracuje od 19 lat. Oprócz teatru interesuje się kuglarstwem (m.in. żonglerką)

o kwadratu

stres, zbyt silne doświadczenie, nie trzeba nawet grać w przedstawieniu. Zajęcia teatralne poruszają się w we wszystkich obszarach działań artystycznych. Moja koleżanka z pracy mówi, że na teatr przychodzą ci, którzy nie wiedzą, co ze sobą zrobić. Teatr daje im możliwość poznania różnych dziedzin sztuki, daje wybór. Nagle okazuje się, że ktoś świetnie śpiewa, maluje albo potrafi uszyć lalkę. My tu nie tylko gramy na scenie. Można przygotowywać scenografię, zajmować się charakteryzacją, opracowywać muzykę. W teatrze jest miejsce dla każdego.

W Jaką wartość wynoszą z twoich zajęć młodzi ludzie? Czy doświadczenia z grupy teatralnej pomagają im w życiu?

W mojej teatralnej działalności chodzi głównie o dzieciaki i ich rozwój. O zbudowanie grupy, ośmielenie ich, rozbudzenie odwagi i poczucia własnej wartości, niekoniecznie o przygotowanie przedstawienia i zgarnięcie nagród na festiwalu. Najpiękniejsze jest to, gdy słyszę od moich wychowanków, że teatr przydał im się w życiu. Słyszę to często i zawsze bardzo mnie to cieszy. Np. dziewczyna pracująca w dużej agencji zatrudniającej ludzi do korporacji korzysta z ćwiczeń, które tutaj robiliśmy. Inna członkini SPUTa, zdając ostatnio maturę i bardzo się stresując, przypomniała sobie jak mówiłam, że jak nie wiesz co mówić, mów cokolwiek, byle nie zamilknąć, byle nie pokazać, że nie wiesz. I zdała język polski na sto procent. Dla mnie naprawdę nie jest ważny ten efekt końcowy. Choć powinienam powiedzieć, że jest, bo jestem instruktorem i jestem z tego rozliczana. A jednak nigdy nie czułam presji ze strony dyrektorów, żeby był efekt w postaci spektaklu, sukcesów, nagród. Ważne, żeby dzieciaki miały takie miejsce – teraz jest duże parcie na naukę, wszyscy muszą być najlepsi. Mało miejsca zostaje na bycie sobą. I wbrew pozorom, ponieważ na scenie można być kim się chce, właśnie teatr daje szansę na bycie sobą.

W Czy masz swój autorytet w dziedzinie teatru? Może jakiegoś ulubionego aktora?

Nie idę w żadnym ściśle określonym kierunku, ani za Kantorem, ani Grotowskim, Stanisławskim, Bogusławskim. Staram się, żeby był to teatr autorski, oparty na wszystkich technikach teatralnych, jakie znam, jakich się nauczyłam, ale przez ten czas wypracowałam swoją metodę. Korzystam z improwizacji Viola Spolin, Keitha Johnstone'a. Jestem zafascynowana teatrem absurdu. Uwielbiam Ionesco. Robiliśmy kiedyś spektakl Ionesco „Lekcja”. Nie chcę jednak powielać tych nurtów, bo wiem, że nigdy nie będę tak dobra. Nie skończyłam szkoły teatralnej, nie

jestem zawodowym reżyserem. Jestem amatorem, jak wszyscy moi aktorzy i wspólnie szukamy naszej drogi. Swojego ukochanego aktora oczywiście mam. Jest nim Daniel Olbrychski. Uwielbiam go chyba od urodzenia. To mój mistrz i uważam, że jest genialny. Mam jego autograf i wspólne zdjęcie. Udało mi się go spotkać, gdy był kiedyś w Puławach promując swoją książkę. Widziałam go też kilka razy w Kazimierzu Dolnym. Cenię go za jego rolę – za pojedynek Kmicica, za Azję i Tuchaj-Beja, za Cyrulika Syberyjskiego. Właściwie za wszystkie role. Kocham też Janusza Gajosa. Ogólnie bardzo cenię aktorów starszego pokolenia – mają ogromny warsztat i wiedzę.

W Czy trudno teraz pracuje się teatrowi SPUT², gdy cały czas trwa modernizacja ośrodka kultury? Jakie nadzieje wiążecie z odnowionym budynkiem?

Niestety są pewne trudności. Dzielimy scenę z innymi grupami, a dodatkowo w tej sali często odbywają się różne spotkania, zebrania, pokazy i nie mamy się gdzie podziąć. Ale to nie wpływa na jakość naszej pracy. Czekamy jednak z utęsknieniem na zmodernizowany budynek. Trzeba przyznać, że Dom Chemika wymagał gruntownego remontu, bo dosłownie sypał się na nas tynk i podczas deszczu ciekły nam w pomieszczeniach strugi wody. Muszę przyznać, że kochałam małą salę widowiskową i mam do niej wielki sentyment. Dlatego jestem bardzo ciekawa, jak ta sala będzie wyglądać na nowo. Na pewno teraz będziemy mieć lepszy komfort pracy i już nie mogę się tego doczekać. Na otwarcie zmodernizowanego ośrodka planujemy z jednym z moich wychowanków przygotować specjalne przedstawienie. Chcę zrealizować moje marzenie, czyli „Sen nocy letniej”. Chcielibyśmy zaprosić do udziału mieszkańców Puław, zorganizować casting do niektórych ról, a także zaprosić znane osoby wywodzące się z Puław, działające w obszarze muzyczno-teatralnym. Mam nadzieję, że uda nam się przygotować coś wspaniałego. Na razie jednak to tylko marzenie. Mam nadzieję, że się uda.

W Jakie masz inne pasje poza teatrem i w ogóle poza dziedziną kultury?

Moją pasją jest mój syn. Odkąd zostałam matką, to jest moja najpiękniejsza przygoda życia. Mały człowiek, który rośnie na moich oczach i uczy się wszystkiego ode mnie. To niesamowite. Myślę, że może kiedyś też pokocha teatr, tak jak ja, ale na razie bardziej interesuje go sport, tak jak jego tatę. Na pewno nie będę go do niczego zmuszać.

Kamil Wąsik

MALUCHY Z REGIONU



EMILIA GAWRJOŁEK, Zagrody, ur. 25.06, godz. 08:50, 3,5 kg, 54 cm Rodzice: Beata i Marcin Rodzeństwo: Szymon



AGATA GŁOWACKA, Leokadiów, ur. 27.06, godz. 16:40, 3,46 kg, 55 cm Rodzice: Patrycja i Martin



ZOSIA POŻECZKA, Piskorów, ur. 26.06, godz. 23:55, 3,83 kg, 56 cm Rodzice: Agnieszka i Leszek Rodzeństwo: Wiktoria i Emilka



PRZEMYSŁAW ZASADA, Puławy, ur. 26.06, godz. 00:01, 3,1 kg 52 cm Rodzice: Anna i Mateusz, rodzeństwo: Julcia



DAWID WIKTOROWSKI, Łagów, ur. 25.06, godz. 20:55, 4,18 kg, 58 cm Rodzice: Małgorzata i Wojciech, Rodzeństwo: Ola i Błażej

Były liczne gratulacje, hucznie odśpiewane sto lat i pamiątkowe zdjęcia złotych małżonków.

Złote pary nagrodzone medalami



W tym roku w gminie Końskowola odznaczonych medalem zostało 18 par

29 czerwca w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli 14 małżeństw świętowało Złote Gody. Z tej okazji wójt gminy Stanisław Gołębiowski odznaczył małżonków Medalami Prezydenta RP za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

- Dziękuję za to, że jesteście wzorem i przykładem dla naszego młodego pokolenia. dziękuję za ten trud wspólnie spędzony, bo to nie zawsze były tylko i wyłącznie te radosne dni, ale dzięki temu, że wasza miłość była trwała doczekaliście takiego wyjątkowego i pięknego jubileuszu - mówił podczas uroczystości wójt Stanisław Gołębiowski.

Zgromadzonym na sali widowiskowej parom gratulowali pracownicy Urzędu Stanu Cywilnego, zaproszeni goście oraz rodziny, które licznie przybyły, by świętować wspól-

nie z dostojnymi parami. W tak wyjątkowym dniu nie zabrakło również odpowiedniej oprawy artystycznej. Miłą niespodziankę sprawiły przed-szkolaki, które przygotowały przedstawienie dla świętujących par oraz gminna orkiestra, która grała melodie przebojów z dawnych lat.

Małżeństwa odznaczone medalami:

1. Bartuzi Jan i Marianna
2. Białota Jan i Krystyna
3. Brygała Zygmunt i Zofia
4. Ciupa Marian i Marianna
5. Głowacki Henryk i Janina
6. Krupa Józef i Stanisława
7. Kurant Józef i Maria
8. Michalczuk Jan i Wanda
9. Michta Daniel i Halina
10. Owczarz Janusz i Maria
11. Pasternacki Jerzy i Urszula
12. Stadejek Eugeniusz i Krystyna
13. Sykut Henryk i Zofia
14. Wociór Kazimierz i Zofia

Monika Głos-Oszatowska



Zofia i Kazimierz Wociór jako jedyni świętowali w tym roku 60 - lecie pożycia małżeńskiego



KRYSZYNA I JAN BIAŁOTA

- Nie ma żadnej recepty na udany związek - po prostu trzeba się kochać



MARIANNA I JAN BARTUZI

- Poznaliśmy się w szkole. Dzielili nas bardzo duża odległość, bo ja pochodzę z zamojskiego a mąż z tych stron. Jednak jak widać nasz związek przetrwał wiele lat

Gmina
NałęczówGmina
Wąwolnica

Marta Pietron

tel. 780 029 979

pietron@24wspolnota.pl

W obradach nie wzięli udziału radna Ewa Wierzbicka, Adam Bieniek i Bartłomiej Rukasz

Gm. Wąwolnica: Radni jednogłośnie na tak

W Wąwolnicy podczas sesji absolutoryjnej obyło się bez niespodzianek. Radni jednogłośnie zagłosowali za wotum zaufania dla wójta i udzielili Marcinowi Łagunie absolutorium z wykonania budżetu za ubiegły rok.

Sesja z nowością

Sesja absolutoryjna jest jednym z najważniejszych zebrań gminnych radnych. W Wąwolnicy odbyła się w miniony czwartek 27 czerwca. Choć z racji zbliżającego się wielkimi krokami remontu budynku urząd już w połowie czerwca przeniósł się na pewien czas do byłego internatu w Nałęczowie, to rajcy zebrali się w sali konferencyjnej wąwolnickiej gminy. W tej kadencji nowością w obradach związanych z udzieleniem absolutorium wójtowi jest punkt dotyczący raportu o stanie gminy i głosowanie nad udzieleniem wójtowi wotum zaufania. Obowiązek przygotowania takiego doku-

**Marcin Łaguna**

wójt gminy Wąwolnica

To wielki kredyt zaufania i motywacja do jeszcze cięższej pracy na rzecz naszej małej, ale ambitnej gminy Wąwolnica. Bardzo pragnę, abyśmy dalej wspólnie pokonywali wszelkie trudności i krok po kroku czynili naszą małą ojczyznę coraz lepszą. Tylko wspólna praca i gra zespołowa daje dobre efekty

mentu nakłada teraz na włodarza znowelizowana Ustawa o samorządzie gminnym. Co roku do 30 maja musi go przedstawić radzie. Zanim w czwartek radni zagłosowali nad wotum zaufania i absolutorium zapoznawali się z raportem o stanie gminy Wąwolnica za ubiegły rok. W tym przygotowanym przez Marcina Łagunę znalazły się w m.in. informacje o radzie gminy, obszarze, jaki

zajmuje gmina Wąwolnica, ilości mieszkańców czy finansach samorządu.

- Dochody gminy Wąwolnica zaplanowane w kwocie 23 mln 24 tys. 677 zł wykonały się w 89% i wyniosły 20 mln 535 tys. 141 zł. Udział dochodów własnych do dochodów ogółem wynosi 29,62%. Wydatki gminy Wąwolnica zaplanowano w kwocie 22 mln 494 tys. 958 zł i wykonały się w 92% - referował na sesji Marcin Łaguna i wspominał również o poczynionych w ubiegłym roku inwestycjach, m.in. wymianie oświetlenia ulicznego na ledowe, przebudowie drogi w Celejowie, Zarzece, utwardzeniu wozu w Wąwolnicy, czy remoncie mostu w Marczkach. Włodarz mówił również o pozyskanych dotacjach.

- Bardzo ważna jest informacja, że w 2018 roku jako gmina nie zaciągnęliśmy żadnego zobowiązania kredytowego. Natomiast dokonaliśmy spłat istniejących kredytów. Zadłużenie cały czas spada, a inwestycje realizujemy z wygospodarowanych środków - mówił Marcin Łaguna.

Radni i mieszkańcy nie chcieli dyskutować

W dyskusji nad raportem

12

tytu radnych zgłoszono za wotum zaufania i udzieleniem absolutorium wójtowi gminy Wąwolnica

o stanie gminy mogli wziąć udział także mieszkańcy. Jednak żaden z nich nie zgłosił chęci udziału w tym punkcie sesji, która odbyła się bez udziału publiczności. Podobnie radni pytani przez przewodniczącą nie podjęli tematu. Nie było również chętnych do dyskusji nad uchwałą w sprawie wotum zaufania dla wójta gminy Wąwolnica. Na 12 obecnych na sesji radnych wszyscy jednogłośnie udzielili wotum zaufania Marcinowi Łagunie. Niespodzianek nie było także przy głosowaniu nad udzieleniem mu absolutorium z wykonania budżetu za 2018 rok. „Za” zagłosowało 12 obecnych na sesji radnych.

Więcej o wotum zaufania dla wójta gminy i skutkach jego nie udzielenia na stronie 4

Marta Pietron

Drogie chodniki w Nałęczowie

Nowy chodnik i ścieżkę rowerową przy ul. Kombatantów i ul. Sołdka ma zamiar wybudować nałęczowski ratusz. To jednak nie takie proste, bo potencjalni wykonawcy się drożą.

Obie inwestycje są częścią większego projektu realizowanego przez miasto pod nazwą Zintegrowany Węzeł Komunikacyjny Nałęczów. W tym roku w ramach tego samego zadania przebudowany zostanie plac miejski w sąsiedztwie byłego dworca PKS. Choć w ogłoszonym na początku czerwca przetargu wystartowało kilka firm, to ich oferty okazały się za drogie dla nałęczowskiego magistratu. Na budowę chodnika i ścieżki rowerowej przy Kombatantów władze uzdrowskiego miasteczka zamierzały przeznaczyć 400 tys. zł. Za te pieniądze planowano wybudować nieco ponad 700 metrów chodnika od istniejącej drogi dla pieszych w rejonie ul. Słonecznej oraz blisko kilometr ścieżki rowerowej między ul. Sołdka i Kolejową. Zarówno chodnik, jak i ścieżka rowerowa mają być zlokalizowane w odległości min. 1 metra od krawędzi jezdni, a w miejscach, gdzie będzie to niemożliwe urzędnicy chcą ustawić bariery ochronne. Droga dla pieszych i dla rowerów ma różnić się również

kolorem kostki. Chęć realizacji inwestycji zgłosiło 4 przedsiębiorstw. Zaproponowane przez nich ceny wahały się od 388,9 tys. zł do 489,6 tys. zł. Jednak urzędnicy wzięli pod uwagę tylko dwie oferty, spośród których najkorzystniejszą złożyło Przedsiębiorstwo Budowlane Marek Kowalik z Lublina (486,2 tys. zł).

W przypadku chodnika i ścieżki przy ul. Sołdka nałęczowski magistrat mógł wybierać z trzech propozycji. Kwoty, jakich wykonawcy żądali za swoje usługi wahały się od 417,7 tys. zł aż do 727,9 tys. zł, podczas gdy urząd zaplanował przeznaczyć na to zadanie 350 tys. zł. Tu, podobnie jak w przypadku inwestycji przy ul. Kombatantów żądania firm okazały się zbyt wygórowane dla władz Nałęczowa. Wobec tego zapadła decyzja o unieważnieniu postępowania i powtórzeniu przetargu zarówno na chodnik i ścieżkę przy Sołdka, jak i przy Kombatantów.

- (...) oferty najkorzystniejsze złożone w postępowaniu na część I i II zamówieniu przewyższają kwotę, którą zamawiający zamierzał przeznaczyć na sfinansowanie tych części zamówienia, a zamawiający nie posiada możliwości zwiększenia tej kwoty do ceny najkorzystniejszych ofert - czytamy w uzasadnieniu unieważnienia przetargu.

Teraz zainteresowani mają czas na złożenie swoich ofert do 8 lipca. Wszystko ma być gotowe do końca listopada.

Marta Pietron

Współpraca się optaca

W Karmanowicach powstanie nowy plac zabaw

A wszystko dzięki zaangażowaniu mieszkańców i miejscowego Stowarzyszenia, któremu udało się pozyskać ponad 70 tys. zł dotacji na jego budowę. Z nowego miejsca do zabawy dzieci skorzystają najprawdopodobniej we wrześniu.

Dotację mają w kieszeni

Stowarzyszenie Przyjaciół Karmanowic działa w miejscowości od ponad 5 lat. Tworzy je 15 mieszkańców wsi. - Wspieramy młodzież. Co roku fundujemy nagrodę absolwenta (tutejszej szkoły - przyp. red.) - mówi Małgorzata Robak, skarbnik Stowarzyszenia i kontynuuje:

- Dowiedzieliśmy się, że istnieje możliwość pozyskania unijnych pieniędzy i postanowiliśmy napi-

sać wniosek.

W przygotowaniu dokumentów członkom Stowarzyszenia pomogli pracownicy Lokalnej Grupy Działania „Zielony Pierścień”. I udało się. W miniony czwartek przedstawiciele Przyjaciół Karmanowic podpisali w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie umowę na dotację w wysokości ponad 70 tys. zł. Członkowie stowarzyszenia podkreślają, że przy realizacji inwestycji od początku wspierali ich mieszkańcy, gminny radny oraz panie z tutejszego koła gospodyń wiejskich. Zanim postanowili zaważyć o unijne pieniądze przeprowadzili konsultacje, na co je wydać. - Konsultowaliśmy się z rodzicami dzieci młodszych, współpracowaliśmy ze szkołą. Zorganizowaliśmy w tej sprawie również zebranie wiejskie i spotkanie z młodzieżą, rozdawaliśmy ankiety. Pytaliśmy się, co jest potrzebne - opowiada Małgorzata Robak.

Małgorzata Robak

skarbnik Stowarzyszenia Przyjaciół Karmanowic

Będzie to dosyć duży plac zabaw z elementami siłowni zewnętrznej

Plac zabaw dla wszystkich

Dzięki unijnym pieniądзом na działce w sąsiedztwie miejscowej szkoły podstawowej powstanie plac zabaw. Mali mieszkańcy Karmanowic mieli wcześniej do dyspozycji sfinansowany ze środków sołeckich plac zabaw, ale niestety urządzenia nie nadają się już do bezpiecznego użytkowania. Unijne dofinansowanie to 97% kosztów budowy nowego placu. Pozostałą część Stowarzyszenie pokryje z własnych składek. Teren pod inwestycję, dzięki zaangażowaniu tutejszych młodych strażaków już jest gotowy. Teraz Stowarzyszenie musi znaleźć firmę, która dostarczy wszystkie urządzenia i zamontuje je we

wskazanim miejscu. Jednak jak podkreślają członkowie organizacji znalezienie wykonawcy w okresie letnim nie jest łatwe. Dlatego przewidują, że korzystanie z placu będzie możliwe dopiero po wakacjach. - Będzie to dosyć duży plac zabaw z elementami siłowni zewnętrznej. Pojawiają się tam dwa duże zestawy zabawowe. Jeden dla dzieci młodszych, drugi dla dzieci starszych klas I-III, plus urządzenia dla dzieci starszych. Będą huśtawki, bocianie gniazd, karuzela. Myślimy także o monitoringu, aby to było bezpieczne. Będzie to obiekt ogólnodostępny - wylicza Małgorzata Robak.

Marta Pietron

Wycieczka na wakacyjną nudę

Taką propozycję dla najmłodszych mieszkańców gminy ma Gminny Dom Kultury w Wąwolnicy. Proponuje zwiedzanie pobliskiego Baranowa.

Nie wszyscy wakacyjną przerwę od nauki spędzają poza domem. Dla tych mieszkańców gminy, którzy podczas letniej kanki nie planują żadnego dłuższego wyjazdu, pracownicy miejscowego domu kultury proponują wycieczkę do Baranowa, „stolicy” sąsiedniej gminy. Mogą w niej wziąć udział dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Wyjazd zaplanowano na wtorek 23 lipca. Koszt wy-

cieczki to 10 zł.

- Zapisy i wpłaty przyjmować będziemy do dnia 15 lipca w GDK w Wąwolnicy w godz. 16.00 - 18.00. Liczba miejsc ograniczona - informują na swojej stronie internetowej pracownicy Gminnego Domu Kultury w Wąwolnicy.

Więcej szczegółowych informacji można uzyskać pod numerem telefonu 502 122 255.

Baranów to miejscowość położona nad rzeką Wieprz. Spośród ciekawych miejsc, które trzeba zobaczyć, warto wymienić chociażby tamtejszy kościół pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela.

Marta Pietron



Takie głosowanie za rok doprowadzi do referendum

Wójt bez wotum, ale z absolutorium

Radni z gminy Końskowola zaakceptowali wykonanie budżetu, ale nie ufają wójtowi. Po wyczerpującej dyskusji nad raportem o stanie gminy nie zdecydowali się na udzielenie Stanisławowi Gołębiowskiemu wotum zaufania.

Dyskusja nad raportem jak w żadnej innej gminie

26 czerwca radni z gminy Końskowola spotkali się na jednej z najważniejszych sesji w roku. Sesja absolutoryjna, bo o niej mowa jest momentem, kiedy po zakończeniu roku budżetowego rada gminy ocenia pracę wójta w zakresie gospodarki finansowej gminy. W tym roku sesja dodatkowo wzbogacona została o nowe punkty dotyczące debaty na temat raportu o stanie gminy na 2018 rok jak również udzielenia wójtowi wotum zaufania przez radnych. Przygotowany przez wójta Stanisława Gołębiowskiego i jego podwładnych raport został bardzo szczegółowo przeanalizowany. Według obowiązujących przepisów w debacie nad raportem mogą brać udział zarówno radni, jak i mieszkańcy, którzy zbiórą wymaganą liczbę podpisów. Na sesji zjawili się

troje mieszkańców, którzy te warunki spełnili. Głos w dyskusji zabrali kolejno Stanisław Stefanek, Teresa Skwarek i Danuta Sobich. Wszyscy w swoich wypowiedziach zachwalali wójta, przygotowany raport i rozwijającą się stale gminę. Radni opozycyjni nie byli już w każdej kwestii tak wylewni. Raport przestudiowali bardzo wnikliwie. Według nich przygotowany dokument to swoistego rodzaju laurka przygotowana dla urzędników. Dlatego od razu zaczęli od dociekliwych pytań - czego w gminie nie udało się zrobić. Następnie analizując rozdział po rozdziale wspominali te punkty, które według nich nie wypadły wcale dobrze. Mowa była m. in. o wykrytych nieprawidłowościach finansowych w końskowskiej przychodni, o zaległościach podatkowych oraz w opłatach za gospodarowanie odpadami i słabym nadzorowaniu inwestycji.

Radni nie ufają wójtowi

Po kilkugodzinnej dyskusji przyszedł czas na głosowanie wotum zaufania dla wójta.

- Proszę w kilku zdaniach przekonać nas dlaczego powinniśmy udzielić panu wotum zaufania - pytał wójta Stanisława Gołębiowskiego wiceprzewodniczący rady Piotr Murat.

- Bo uważam, że na to zasługuję - odpowiedział wójt gminy i kontynuował:

- Kilka miesięcy współpracy, jakie za sobą mamy w mojej ocenie wskazuje na to, że jesteśmy w stanie się dogadać



Piotr Murat

wiceprzewodniczący Rady Gminy Końskowola
Dlaczego powinniśmy udzielić panu wotum zaufania?



Stanisław Gołębiowski

wójt gminy Końskowola
Bo uważam, że na to zasługuję.

Głosowanie nad wotum zaufania			
Głosy za	Głosy przeciw	Wstrzymali się od głosu	Nieobecni
Iwona Giza - Miąsik, Michał Kowalski, Przemysław Pajurek, Zbigniew Skwarek, Kamil Sójka	Radosław Barzenc, Andrzej Ciotucha, Mariusz Głowacki, Iwona Kaniewska, Piotr Murat, Roman Wielgo	Bolesław Matraszek, Katarzyna Piekos, Leszek Rodzoś	Andrzej Szymajda

i podejmować ważne decyzje dla gminy i naszych mieszkańców. Uważam, że możemy jeszcze dużo dobrego zrobić w ciągu najbliższych czterech lat.

Po przeprowadzonym głosowaniu, jego wynik nie był korzystny dla wójta gminy. Większość radnych głosowała przeciw udzieleniu wójtowi wotum zaufania. Pięciu radnych było za, a trzech wstrzymało się od głosu.

Co zaważyło na takiej decyzji?

- Za oddaniem w tej sprawie takiego, a nie innego głosu zadecydowało kilka spraw. Pierwsza z nich dotyczy ośrodka zdrowia w Końskowoli i wykrycia nieprawidłowości finansowych oraz zakwestionowania przez przedstawiciela wojewody przy radzie SP ZOZ prawidłowości przeprowadzenia konkursu na stanowisko kierownika. Druga sprawa to koszty inwestycji, które są niewspółmiernie wysokie w porównaniu do jakości ich wykonania. Kolejna rzecz to niepublikowanie w Biuletynie

Informacji Publicznej wbrew ustawie o dostępie do informacji publicznej raportów z kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej, które zawierały wiele nieprawidłowości m.in. w zakresie przyznawania nagród - wylicza Radosław Barzenc, przewodniczący Rady Gminy w Końskowoli i kontynuuje:

- Uważam, że brak wotum zaufania pan wójt powinien potraktować jako żółtą kartkę. Rolą rady gminy jest wspieranie wójta w procesie prowadzenia gminy, dlatego też poprzez wskazywanie złych rzeczy chcemy pokazać obszary, które powinno się poprawić.

Według obowiązujących przepisów w razie nieudzielenia wójtowi wotum zaufania w 2 kolejnych latach, rada gminy będzie mogła podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania wójta. Decyzja o ewentualnym referendum będzie mogła zostać podjęta na sesji. Do podjęcia takiej uchwały będzie potrzebna jedynie bezwzględna większość głosów ustawowego składu rady i gło-



Radosław Barzenc

przewodniczący Rady Gminy Końskowola
Uważam, że brak wotum zaufania pan wójt powinien potraktować jako żółtą kartkę

sowanie imienne. Co w przypadku rozkładu sił w Końskowoli może dać jednoznaczny wynik. Radni z Zielonego Połwisa na dzień dzisiejszy niczego nie wykluczają.

- Jeśli będą ku temu przesłanki, to w przyszłym roku nie zawahamy się przed takim ruchem. Wszystko zależy od postawy i pracy pana wójta. Naszym celem było stworzenie nowych standardów i nie ukrywam, że do wyborów szliśmy z hasłem potrzebnych zmian. Dlatego sprawdzamy, będziemy sprawdzać i przyglądać się wykonywanym inwestycjom - mówi Radosław Barzenc przewodniczący Rady Gminy w Końskowoli.

Absolutorium poszło gładko

Kolejnym bardzo ważnym tego dnia głosowaniem dla

wójta Gołębiowskiego było zatwierdzenie przez radnych sprawozdania z wykonania budżetu oraz pozytywne głosowanie w sprawie udzielenia wójtowi absolutorium. W tych dwóch kwestiach obyło się bez niespodzianek. Dyskusji nie było. Wszyscy radni zgodzili się, że budżet został prawidłowo wykonany. Obydwie uchwały zostały przyjęte 13 głosami. W przypadku pierwszej z nich, od głosu jako jedyna wstrzymała się radna Iwona Kaniewska. W drugim głosowaniu przy udzielaniu absolutorium na taki krok zdecydował się radny Roman Wielgo.

Monika Głos-Oszatowska

W Końskowoli chcą być wolni od ideologii LGBT

Rada Gminy Końskowola prze głosowała przyjęcie stanowiska w sprawie „wrogiej” ideologii LGBT. Tylko jeden radny opowiedział się przeciw przygotowanej uchwale.

Po podjęciu takiego stanowiska przez Radę Miasta Puław oraz Radę Powiatu Puławskiego przyszła kolej na radnych z Końskowoli. Oni również zdecydowali o zabranii głosu

w sprawach światopoglądowych i przyjęciu stanowiska w sprawie wprowadzenia ideologii LGBT do wspólnot samorządowych.

Radni nie zdecydowali się na dyskusję w temacie. Jedyne radny Mariusz Głowacki dopytywał koleżanki i kolegów, czy zapoznali się z wytycznymi raportu na temat edukacji seksualnej w Europie przygotowanego przez Światową Organizację Zdrowia oraz czy znają stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich w przedmiocie tej sprawie.

Przewodniczący rady Radosław Barzenc zdecydował się na odczytanie przygotowanego dokumentu.

- Rada Gminy Końskowola wyraża sprzeciw wobec pojawiających się w sferze publicznej działań zorientowanych na promowanie ideologii ruchów LGBT, której cele naruszają podstawowe wartości i wolności gwarantowane w aktach prawa międzynarodowego, kwestionują wartości chronione w polskiej Konstytucji, a także ingerują w autonomię wspólnot religijnych - możemy prze-

czytać w pierwszych akapitach dokumentu.

Stanowisko Rady Gminy Końskowola jest powieleniem stanowiska przyjętego przez Sejmik Województwa Lubelskiego. W dalszej jego części radni głosując za nim zadeklarowali również, że staną w obronie szkoły przed „rozprzestrzeniającą się ideologią społeczną, sprzeczną z chrześcijańskimi wartościami” oraz „nie pozwolą na wywieranie administracyjnej presji na rzecz stosowania poprawności politycznej słusznie zwanej ho-

mopropagandą w wybranych zawodach: nauczyciele, naukowcy, przedsiębiorcy, prawnicy”.

Podczas głosowania tylko jeden radny Mariusz Głowacki opowiedział przeciw przyjmowaniu stanowiska. Dziewięciu radnych podniosło rękę za, a czterech wstrzymało się od głosu.

Przypominamy, że na poprzednią sesję rady gminy wpłynęło pismo od Michała Mulawy, przewodniczącego Sejmiku Województwa Lubelskiego, który sugerował

radnym, aby opowiedzieli się w przedmiotowej sprawie. „Wolnymi” samorządami w województwie lubelskim od LGBT poza Puławami i powiatem puławskim są jeszcze min.: powiat świdnicki, powiat rycki, miasto Świdnik, Ostrów Lubelski, Urzędów, gminy Mełgiew, Zakrzówek oraz Wilkołaz. Wojewoda Lubelski oznaczył ich wójtów nawet specjalnymi medalami.

Monika Głos-Oszatowska

Gmina
BaranówGmina
ŻyrzynGmina
Puławy

Nie było niespodzianek

Gm. Puławy: Większość radnych za wójtem

Wójt Krzysztof Brzeziński otrzymał wotum zaufania i absolutorium od radnych. Nie obyło się jednak bez zgrzytu i dyskusji o finansach. - Do gospodarności i celowości wydatków mam spore zastrzeżenia - zaznaczała radna Mariola Antoniuk.

W tym roku po raz pierwszy radni Gminy Puławy mieli możliwość udzielenia wotum zaufania wójtowi Krzysztofowi Brzezińskiemu oraz debata nad raportem o stanie gminy Puławy na 2018 rok. Chętnych do dyskusji wśród radnych jednak nie było. Do urzędu nie zgłosili się również żadni mieszkańcy, którzy chcieliby wyrazić swoje zdanie na temat przygotowanego dokumentu. Podczas przeprowadzonego głosowania 13 z 14 obecnych na sesji radnych podniosło rękę za udzieleniem wójtowi wotum zaufania. Od głosu wstrzymała się jedynie radna Mariola Antoniuk.

Zgrzyt przy finansach

Z pozoru na wstępie gładko przebiegająca sesja absolutoryjna nabrała barw przy omawianiu finansów gminy. Rozpoczęło się od przytyku w stronę Beaty Nowickiej, przewodniczącej komisji rewizyjnej, która przedstawiała wnioski z posiedzenia komisji.



Wójt Krzysztof Brzeziński nie krył radości z otrzymanego wotum zaufania i absolutorium. Szczególne podziękowania za świetnie prowadzone finanse gminy trafiły do Skarbniczki Krystyny Jędrzych

- O ile się orientuję to jest pani pracownikiem przedszkola, czyli nie jest pani bezpośrednio, ale pośrednio podległa panu wójtowi i stąd moje pytanie, czy jako przewodnicząca komisji rewizyjnej jest pani w tym obiektywna? - pytała radna Mariola Antoniuk.

Jako jedyna z radnych Mariola Antoniuk podjęła również dyskusję na temat wykonania

budżetu gminy.

- Nie było takiej komisji po otrzymaniu rozliczenia budżetu, żebyśmy mogli spokojnie pochylić się nad tym budżetem. W poprzednich latach każdy radny mógł zadawać pytania, szczególnie chodzi mi o wydatki i o ich celowość. Widzę jednak, że zaszły jakieś zmiany. Dostajemy gotowca, nie ma dyskusji, bo jak jest

gotowe to jest już dobrze. Podniesiemy tylko rękę - mówiła do zgromadzonych radna Antoniuk i kontynuowała:

- To są nasze wspólne pieniądze i uważam, że wielkiej gospodarności to jednak u nas nie ma. Przeznaczmy małe pieniądze na wymianę oświetlenia to znaczy, że nie zależy nam i możemy nadal za prąd dużo płacić. To samo dotyczy dróg. Niektórzy mieszkańcy od wielu lat piszą o kawałek drogi i nadal go nie ma. Do gospodarności i celowości wydatków mam spore zastrzeżenia, dlatego wstrzymuję się podczas głosowania, ponieważ nie dane mi było nawet dociekać na temat poszczególnych wydatków.

Na aluzje w swoim kierunku odpowiedziała radna Beata Nowicka. Mówiąc, że jej bezpośrednim przełożonym jest dyrektor przedszkola, nie wójt. W jej obronie stanął również wicewójt Norbert Staszak.

- Przepisy jednoznacznie mówią, kto może być radnym. Jeśli ustawa dopuszcza, żeby pracownik jednostki organizacyjnej był radnym, to w żaden sposób nie stoi to w sprzeczności z oceną pracy wójta, czyli głosowaniem nad jego absolutorium - argumentował zastępca wójta.

- Ci radni, co są na sali i co współpracują z urzędem doskonale wiedzą, że prowadzimy teraz przygotowania do złożenia wniosku z dofinansowaniem unijnym na wymianę oświetlenia w gminie Puławy na oświetlenie ledowe. Nieracjonalnym i niegospodarnym



Mariola Antoniuk

radna gminy Puławy

Pośrednio podlega pani panu wójtowi. Czy jako przewodnicząca komisji rewizyjnej jest pani w tym obiektywna?



Beata Nowicka

radna Gminy Puławy

Moim przełożonym jest dyrektor przedszkola, a nie pan wójt

byłoby wydawanie środków własnych na wymianę oświetlenia. Aktualnie przeprowadzamy analizę kosztów i jeszcze w tym roku będziemy składać wniosek o pozyskanie środków zewnętrznych - wyjaśniał zastępca Brzezińskiego.

- Na każdą moją wypowiedź od razu jest atak, a ja bym chciała, żeby wszystko było przejrzyste, a w wielu przypadkach takie nie jest - odpowiadała mu Mariola Antoniuk.

Do dyskusji włączył się również wójt Krzysztof Brzeziński

- Inwestycje drogowe często budzą kontrowersje, ale musimy zdać sobie sprawę, że mamy same drogi gminne grubo ponad 100 kilometrów. Ja ze swojej strony pragnę panią zapewnić, że to, co pani mówi jest krzywdzące zarówno dla radnych, jak i dla mnie. Ja wiele nocy nie przespałem myśląc o tym, jak tą gminą kierować,

żeby z tego co mamy zrobić najlepsze dobro. Usłyszałem zarzuty, że coś robione jest bez przemyśleń. Przemyślenia są bardzo głębokie szanowna pani - odpowiadał radnej wójt gminy.

W swoich dalszych wypowiedziach wójt Krzysztof Brzeziński zaznaczył, że gmina Puławy jako jedna z nielicznych gmin może cieszyć się brakiem zadłużenia i rosnącą liczbą mieszkańców. Zapewnił również, że każda złotówka, która jest wydawana z budżetu gminy jest oglądana kilka razy.

Głosowanie nad absolutorium przebiegło bez niespodzianek i zakończyło się takim samym wynikiem, jak w przypadku wotum zaufania dla wójta.

Monika Głos-Oszatowska

Baranów: Wakacje nie będą nudne

Tegoroczne wakacje to bardzo pracowity okres dla Gminnego Ośrodka Kultury w Baranowie. Na dzieci, które zapiszą się na zajęcia codziennie czekać będą rozmaite atrakcje.

Najmłodsi mieszkańcy gminy Baranów którzy nie wyjeżdżają nigdzie na wakacje mogą ten wolny czas spędzić uczestnicząc w zajęciach przygotowanych przez miejscowy ośrodek kultury. Organizatorzy zapewniają, że nikt nie będzie się nudził, bo zadbali o zróżnicowany harmonogram zajęć. Dwutygodniowe

warsztaty mają być prowadzone przez doświadczonych animatorów i instruktorów ośrodka. W pierwszym terminie od 9 do 13 lipca zaplanowano różnorodne gry i zabawy, wycieczki i rajdy rowerowe oraz wyjazd do Lublina, gdzie dzieci będą miały okazję zwiedzić manufakturę słodczy i dowiedzieć się, jak powstają słodkie przysmaki. Kolejny lipcowy termin zajęć i opieki nad dziećmi wyznaczono na dni od 16 do 20 lipca. W tym terminie najmłodsi mieszkańcy gminy będą mogli wykazać się swoim talentem kulinarnym i podszkolić swoje dotychczasowe umiejętno-

ści podczas zajęć prowadzonych przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich. Przewidziano również wspólne ognisko czy warsztaty wiklinarskie. Nietuzinkową atrakcją będzie także wyjazd do Magicznych Ogrodów zaplanowany na 19 lipca. Dzień później wszyscy chętni będą mogli popowiadać wrażenia z wycieczki na rajdzie rowerowym lub przy wspólnym ognisku w Śniadówce.

Liczba miejsc na wakacyjne atrakcje razem z GOK-iem jest ograniczona, dlatego organizatorzy przypominają o trwających zapisach.

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Żyrzyn: Kolejny krok w kierunku zielonej energii

Montaż instalacji fotowoltaicznych i pomp ciepła ma odbyć się jeszcze w tym roku. Gmina Żyrzyn przystępuje do kolejnego projektu rozwijającego na swoim terenie energię sprzyjającą środowisku.

21 czerwca władze gminy Żyrzyn ogłosiły przetarg na montaż instalacji fotowoltaicznych i aerotermalnych pomp ciepła. Projekt realizowany jest przy wsparciu funduszy europejskich w ramach Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego

na lata 2014 - 2020. W minionym roku władze gminy również skorzystały z okazji i unijnych pieniędzy, by zamontować na swoim terenie solary i kotły na biomasę. Dzięki temu za ponad 3,6 mln zł wykonano instalacje w kilkuset gospodarstwach domowych. Teraz projekt skierowany jest do trochę mniejszej liczby odbiorców. Według dokumentacji dostawa i montaż modułów instalacji fotowoltaicznych przeprowadzona ma być w 40 prywatnych budynkach. Jeśli chodzi natomiast o drugą część przetargu i dostawę oraz montaż pomp ciepła, to tego typu instalacje planowane są

w 26 gospodarstwach.

Urzednicy zainteresowanym firmom, które chciałyby wziąć udział w przedsięwzięciu wyznaczyli termin składania ofert na dzień dziewiątego lipca. Każda oferta musi być opatrzona wadium od 5 do 10 tys. zł w zależności od części przetargu. Jeśli wszystko pójdzie po myśli samorządowców i uda się postępowanie przetargowe rozstrzygnąć bez problemów instalacje na terenie gminy mają być zamontowane jeszcze w tym roku. Wykonawca z zadaniem ma uwinąć się do 30 listopada.

Monika Głos-Oszatowska



Czy w Klementowicach uda się znaleźć nowego lekarza?

Gm. Kurów: Pokłócili się o brak lekarzy w miejscowej przychodni

Choć na ostatniej sesji rady gminy wszyscy byli zgodni co do absolutorium wójta, to nie za brakło mocnej dyskusji. Do ostrej wymiany zdań doszło pomiędzy radnym Janem Woźniakiem a dyrektorem SP ZOZ w Kurowie, Katarzyną Żurkowską.

Gorąca dyskusja

W trakcie 12 punktu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego SP ZOZ w Kurowie za rok 2018 przedstawiono rachunek zysku netto SP ZOZ, który wyniósł 61 205 zł. Z kolei kapitał zapasowy za ubiegły rok stanowił 306 000 zł. Po odczytaniu uchwały głos zabrał radny Woźniak. Dyrektor SP ZOZ w Nałęczowie

zwrócił się bezpośrednio do Katarzyny Żurkowskiej, dyr. SP ZOZ w Kurowie. Radny wspominał dyr. Żurkowskiej, że w przychodni w Klementowicach brakuje lekarzy.

- Chcę podkreślić, że na pewno praca lekarza w Klementowicach jest odmienną pracą od lekarzy w Kurowie, w związku z tym uważam, że lekarz w Klementowicach powinien być znacznie podkresłany niż lekarz w Kurowie. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby pani dyr. wynagradzała tego lekarza - mówił radny. Obecnie SP ZOZ w Kurowie szuka lekarza w POZ w Filii w Klementowicach w pełnym wymiarze godzin.

- Nie rozumiem podejścia dlaczego pan doktor porównuje pracę lekarzy w jednej z miejscowości z inną miejscowością, tak jakby pacjenci byli różni i wymagali innej opieki



Jan Woźniak
dyrektor SP ZOZ w Nałęczowie, radny gminy Kurów

Informuję, że pani dyrektor wykazuje się nieznajomością podstawowych zasad wynagradzania w publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej, ponieważ one opierają się na regulaminie wynagradzania

czy w Klementowicach czy w Kurowie. W każdym miejscu naszej gminy pacjentowi należą się takie same usługi świadczenia medyczne i takie są świadczone. Nie ma różnicowania na pacjentów lepszych i gorszych, tylko każdy ma dostęp do lekarzy - opowiadała dyr. Żurkowska w trakcie sesji, której przerwał radny Woźniak twierdząc, że chce rozmawiać na poziomie dyrektorskim. Niedawno z pracy z przychodni w Klementowicach zrezygnowała lek. med. Anna Plechawska, z tego powodu dyrektor SP ZOZ w Kurowie odczytała oświadczenie byłej pracownicy filii w Klementowicach.

Uchwała przegłosowana, niesmak pozostał

W dalszej części dyskusji radny Woźniak stwierdził, że brak lekarza spowodowany jest finansami. Według niego

przyszły pracownik przychodni powinien zarabiać od 8 do 8,5 tys. zł. Woźniak próbował dowiedzieć się od Żurkowskiej, ile zarabia lekarz w gminnym ośrodku zdrowia. Dyrektor nie odpowiedziała na to pytanie zasłaniając się tajemnicą lekarską.

- Czy lekarz w Klementowicach może mieć inną stawkę niż lekarz w Kurowie czy nie? - zadał kolejne pytanie radny Woźniak. Po chwili namysłu Żurkowska po raz kolejny odmówiła odpowiedzi.

- Informuję, że pani dyrektor wykazuje się nieznajomością podstawowych zasad wynagradzania w publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej, ponieważ on opiera się na regulaminie wynagradzania - podkreślił dyrektor SP ZOZ w Nałęczowie.

- Myślę, że należy przerwać tę dyskusję, dlatego że owszem jest regulamin wynagradzania, w którym jasno się mówi, że za taką samą pracę przysługuje

ję taka sama płaca. Ja mówię o stawce zasadniczej. Tutaj te rozważania są na szczeblu założeń pracy i to nie jest temat do rozważania na forum publicznym. Ustalanie wysokości wynagrodzeń dla pracowników jest w gestii dyrektora. Dyrektor zatrudnia i dyrektor ustala stawki za wynagrodzenie. Radny nie ma na to żadnego wpływu. Niech się pan nie zajmuje rzeczami, na które pan nie ma wpływu - kontynuowała dalej dyr. Żurkowska.

- Pani dyrektor, jako radny mogę się zajmować wszystkim - odciął się Woźniak.

Dyrektorzy gminnych ośrodków zdrowia wciąż nie dawali za wygraną. Z tego względu dyskutujących musiał upominać przewodniczący rady, Artur Poniewierski. Ostatecznie wszyscy radni przegłosowali uchwałę.

Dominik Kęsik

Minus dla starego wójta, nowy ma czyste konto

Podczas czwartkowej sesji Rada Gminy Markuszów przyjęła trzy uchwały szczególnie ważne dla wójta - o wotum zaufania, przyjęciu sprawozdania z wykonania budżetu i udzieleniu absolutorium. - Nie chcę głosować przeciwko obecnemu wójtowi, ale w tamtym roku nie podobały mi się działania jego poprzednika - tłumaczył swoje stanowisko radny Andrzej Stasiak.

Stasiak chciał rozliczyć starego wójta

Na sesji radni przyjęli trzy uchwały wyrażające poparcie dla działań wójta. Większość była za, jednak kilku radnych zgłosiło swoje wątpliwości. Problemem było podsumowanie budżetu gminy za 2018 rok - radny Andrzej Stasiak otwarcie mówił, że będzie głosował przeciw udzieleniu absolutorium dla wójta i przyjęciu sprawozdania finansowego, ale nie jest przeciwko nowemu wójtowi. Jego krytyka dotyczyła poprzedniego wójta, który gminą rządził przez wiele lat, do listopada.

- W mojej ocenie nigdy nie był przeprowadzony zewnętrzny audyt gminy i wszystkim zarządzała jedna osoba. Mimo że była rada, to ostatnie słowo należało do wójta.

Uchwała była uchwałą, a realizacja realizacją - mówił Stasiak o rządach Andrzeja Rozwałki.

- Do obecnego wójta nie mam zastrzeżeń - dodał przed głosowaniem nad udzieleniem absolutorium. Negatywnie o byłym wójtce wypowiedziała się również Anna Szymczyk.

- Będę przeciw udzieleniu absolutorium, bo negatywnie oceniam to, co robił pan wójt Rozwałka pod względem rzetelności, celowości i gospodarności - powiedziała radna, jednak później postanowiła wstrzymać się od głosu, jak uzasadniała „by nie zaszkodzić obecnemu wójtowi”.

Wójt: Zrobimy co w naszej mocy

Radnego Stasiaka ciekawiła też osobista ocena wójta Leszka Łuczynyka na temat stanu gminy, jako osoby „spoza układu”.

- Stan gminy oceniam jako średni, jeżeli chce pan to usłyszeć. To moja ocena, natomiast będziemy starali się jak najlepiej pracować dla potrzeb gminy i jak najlepiej wykonać wszystkie działania. Ale musimy na to zdobyć odpowiednie środki i o to również się staramy - odpowiedział Łuczynyk.

Ostatecznie wotum zaufania udzielono wójtowi jednogłośnie. Sprawozdanie finansowe przyjęto większością głosów, jedynie Andrzej Stasiak wstrzymał się od

głosu. W głosowaniu dotyczącym absolutorium dwóch radnych było przeciw (Andrzej Stasiak, Piotr Zawada), a Anna Szymczyk wstrzymała się od głosu.

Mało na inwestycje

Nowa skarbnik gminy Krystyna Soldek przed przyjęciem przez radnych sprawozdania z wykonania budżetu mówiła o trudnej sytuacji finansowej gminy i niewielkich możliwościach inwestycyjnych.

- Zdolności inwestycyjne są małe, można powiedzieć prawie żadne. Nadwyżka budżetowa, czyli różnica między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi to około 600 tys. zł i sami państwo przyznają, że jest to kwota niewielka. Jeżeli uda się pozyskać środki zewnętrzne i będzie to udział do jakiegoś projektu, będzie można zrobić coś więcej - mówiła skarbnik.

Dochody gminy w 2018 roku wyniosły ponad 14 milionów złotych (82,16 % planowanych dochodów), a wydatki 17 mln zł (89,32 %). W ubiegłym roku gmina prowadziła trzy inwestycje w trzech obszarach: przebudowa i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Markuszowie, roboty remontowe dróg gminnych, modernizacja drogi dojazdowej do gr. rolnych. Inwestycje wiązały się z kosztami - 5,4 mln zł, z czego 2 miliony stanowiły środki z zewnątrz.

Kamil Wąsik

Dariusz Wójcik sołtysem Gór-Kolonii

Imię i nazwisko: Dariusz Wójcik

Wiek: 52

Wykształcenie: średnie

Stan cywilny: żonaty

Imię żony: Bogusława

Imiona dzieci: Rafał

Praca zawodowa: rolnik

Kadencja sołtysa: pierwsza

Wynik głosowania: jednogłośnie wszyscy za wyborem na sołtysa

Bołaczki wsi, zamierzenia do realizacji: Nasza miejscowość jest na uboczu, dlatego głównie musimy zabiegać o poprawę drogi. Należałoby wykonać też oświetlenie i odpowiednie oznakowanie,



Dariusz Wójcik

ponieważ brakuje nawet znaku informującego o tym, że w tym miejscu zaczyna się nasza miejscowość. Często lu-

dzie przyjeżdżają, pytają gdzie znajduje się miejscowość Góry-Kolonia, to rodzi pewne problemy. Gdy występują ostrzejsze zimy, również nasza miejscowość jest mocno doświadczana i musimy organizować odpowiednie odśnieżanie. Kłopotem jest dla nas też szybki rozrost drzew przy drodze, które musimy podcinać, bo utrudniają przejazd np. szkolnego autobusu.

Skład rady sołectkiej: Anna Struska, Bogusława Wójcik, Maria Grabczak, Jan Pęćuła

Kamil Wąsik

WÓJT GMINY KURÓW INFORMUJE,

Iż w dniu 3 lipca 2019 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Kurów **wywieszony**

został na okres 21 dni wykaz obejmujący nieruchomości mienia komunalnego, przeznaczoną do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Nieruchomość położona jest **w Szumowie**, oznaczona w ewidencji gruntów numerem **663 o powierzchni 0,84 ha**, przeznaczona zgodnie z planem zagospodarowania pod eksploatację kopalni pospolitych.

Wykaz podano do publicznej wiadomości przez wywieszenie na tablicach ogłoszeń oraz na stronach internetowych Urząd Gminy Kurów

www.kurow.eu

i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.kurow.eu

Impreza na Rynku przyciągnęła zainteresowanych widzów

Kazimierz Dolny stolicą folkloru



Widownia na kazimierskim festiwalu była pełna. Jak widać impreza okazała się sukcesem



Do Kazimierza Dolnego zjechali uczestnicy z całego kraju, a także z Litwy oraz Słowacji

Grali, śpiewali i publiczność rozruszali. Zespoły ludowe z całej Polski zjechały do Kazimierza Dolnego, aby wziąć udział w 53. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych.

Czterodniowej imprezie towarzyszyły liczne koncerty. Jak co roku na scenie zaprezentowali się artyści, którzy przyjechali z różnych stron naszego kraju i nie tylko. W tym roku pojawiły się zespoły z Litwy oraz Słowacji. Widownia na Rynku była pełna, a z każdą kolejną minutą pojawiało się coraz więcej osób. Głównym celem festiwalu jest promowanie kultury ludowej.

- Festiwal w tym roku odbywa się już po raz 53. Z roku na rok festiwal musi się mierzyć z nową rzeczywistością, bowiem kiedyś Festiwal Kapel w Kazimierzu Dolnym było bardzo dużym wydarzeniem i gromadził wielu twórców ludowych, gości festiwalowych, uczestników czy widzów. Czasy się trochę zmieniają, teraz festiwal musi rywalizować niejako z innymi wydarzeniami



Artur Pomianowski
burmistrz Kazimierza Dolnego

Festiwal ma się dobrze, pomimo silnej konkurencji ciągle gromadzi znaczną liczbę uczestników i cieszy się niespadającym zainteresowaniem

kulturalnymi, które odbywają się w Kazimierzu Dolnym. Festiwal ma się dobrze, pomimo silnej konkurencji ciągle gromadzi znaczną liczbę uczestników i cieszy się niespadającym zainteresowaniem - mówił burmistrz Kazimierza Dolnego, Artur Pomianowski.

Dominik Kęsik



Justyna Trześniowska, Dominik Kierecki oraz Weronika Śliwa z Zosina (woj. wielkopolskie)
- Od 5 lat gram na skrzypcach. Początki były bardzo trudne, ale teraz jest już łatwiej. Dla mnie jest to pierwsza wizyta w Kazimierzu Dolnym - opowiada Justyna
- Jest bardzo fajna atmosfera, ponieważ można posłuchać muzyki z innych regionów. Po raz pierwszy przyjechałem do Kazimierza Dolnego - mówi Dominik
- Miasteczko jest bardzo ładne, jestem tu już po raz drugi. Ja na klawierze gram już od 6 lat - przyznaje Weronika



Kapele ludowe zachęcały widzów do śpiewania różnych piosenek



Magdalena Zuch z córką Emmą z Biłgoraja

W Kazimierzu Dolnym jestem już po raz kolejny i nigdy nie trafiłam na jakąś imprezę na Rynku. Bardzo podoba mi się stragany, które są połączone z rękodziełem ludowym. Widzieliśmy trochę grup, które sobie ćwiczyły, więc trochę osłuchaliśmy się. Uwielbiam to miasteczko, ponieważ 20 lat temu poznałam tu mojego męża



Marcin Cenaar, Kinga Mól, Monika Wiśniowska, Karol Pień, Kapela Ludowa Gacoki z Gaci (woj. podkarpackie)
- To jest już 4. festiwal na którym jesteśmy. Jest fajna atmosfera - mówi Marcin
- Kazimierz Dolny to wspaniałe miasto, dzięki festiwalowi możemy posłuchać innych kapel z Polski. Sam festiwal jest bardzo charakterystyczny - opowiada Kinga
- Jesteśmy z województwa podkarpackiego. Warto organizować takie festiwale, ponieważ jest to poszerzenie tradycji, która już teraz zanika - dodaje Monika
- Czujemy się docenieni naszą pracą. Festiwal jest formą promocji. Dla nas jako wykonawców jest to wyróżnienie, że możemy się tutaj znaleźć - przyznaje Karol



Józef Semmerling z Gdańska

Już od 40 lat zajmuję się rzeźbą ludową. W latach 80. XX w. jeździłem na Jarmark Dominikański do Gdańska. Ludzie oglądają i podziwiają. Cieszę się bardzo, jak ktoś kupuje wybraną rzeźbę. Miałem przyjemność robić ołtarz papieski w Sopocie w 1999 r. W Kazimierzu Dolnym jestem po raz pierwszy, zdecydowałem się w końcu tutaj przyjechać. Miasteczko jest bardzo ładne



Grażyna Kruczyńska z Żywca (woj. śląskie)

Na stanowisku mam gwizdzące, drewniane ptaszki wykonane ręcznie, które bardzo szybko się sprzedają. W Kazimierzu Dolnym jestem już po raz kolejny. Przyjeżdżam tutaj nie tylko na imprezę, ale i także na majówkę